

Dzisiaj bezpłatny dodatek

TAK CZY NIE DLA UNII?



Środa, 13 grudnia 2000 r.

Nr 290 (18596)

INDEKS 350516

www.trybuna-slaska.com.pl

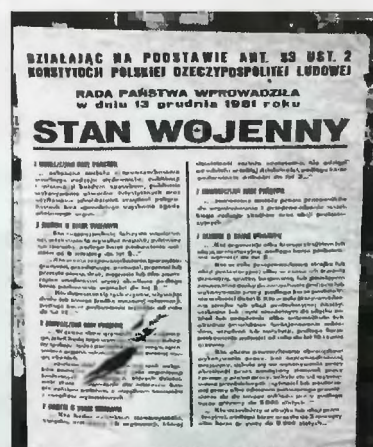
Cena 1 zł

Trybuna Śląska

DZIEŃ

13

Grudzień, 19 lat temu



Bielsko-Biała ○ Częstochowa ○ Katowice ○ Rybnik ○ Sosnowiec

Potężna ciężarówka staranowała wczoraj dwanaście czekających przed przejazdem kolejowym w Bielsku-Białej pojazdów.

Nikt nie potrafił uwierzyć, że kierowcy przeżyli



Przed przejazdem kolejowym na ul. Wyzwolenia w Bielsku-Białej oczekiwało wczoraj ok. godz. 12 kilkadziesiąt samochodów. Nagle ze szczytu wznieślenia zaczął szybko zjeżdżać jelec. Nie wyhamował, po prostu przejechał po autach czekających przed przejazdem. Bilans wypadku to 7 osób przewiezionych do szpitala, w tym 4 w stanie ciężkim.

Droga wylotowa z Bielska do Oświęcimia należy do szczególnie niebezpiecznych. Obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 40 km na godz. Niestety, kierowcy rzadko się do niego stosują. Przyspieszają, bo powyżej droga na Oświęcim łączy się z początkiem dwupasmówki biegnącej do Cieszyna. ■ ORKA Więcej str. 9



Jan Lewandowski, rzecznik bielskiej policji:

Jak pracuję ponad dwadzieścia lat w policji, czegoś takiego nie widziałem. Póki co wiemy tyle, że najprawdopodobniej w ciężarówce wysiadły hamulce.

Jak uzyskać pozwolenie na budowę domu?

Dziś w

DACHEM

4

Pielęgniarki rozpoczynają strajk generalny



Dziś rozpocznie się ogólnopolski strajk generalny pielęgniarek i położnych. Do wczoraj wole przyłączenia się do protestu zadeklarowały pielęgniarki z 45 placówek opieki medycznej z woj. śląskiego. Protestujące liczą, że do strajkujących będą się przyłączać następne zakłady.

7

Od września bez wypłaty

Pracownice firmy krawieckiej „Gala” w Bytomiu od trzech miesięcy nie dostają wypłaty. Pieniądzy nie przesłała właściciel zakładu. – Idą święta, a naszym losem nikt się nie przejmuje – żalą się kobiety. Sprawę skierowały do sądu pracy.

Bank „Częstochowa” będzie istniał



Wczoraj przed bankiem nadal gromadzili się klienty, oczekujący na wypłatę swoich pieniędzy.

Obradujące wczoraj przez ponad cztery godziny Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku „Częstochowa” S.A. podjęło jednogłośnie uchwałę o dalszym istnieniu spółki. Wczorajsze decyzje nie oznaczają jednak, że od razu zostaną otwarte podwoje banku dla posiadaczy rachunków bieżących i lokat. Zarząd Banku zdecydował, że w pierwszej kolejności pieniądze będą wypłacane emerytom i rencistom, którzy od poniedziałku o terminie stawienia się w placówkach „Częstochowy” powiadomieni są telefonicznie bądź listownie. Jak zapewniała wczoraj Dorota Brakstator z zarządu banku, w placówkach pocztowych można już realizować czeki Banku „Częstochowa”. Decyzja w sprawie przybliżonego terminu otwarcia banku leży przede wszystkim w rękach Komisji Nadzoru Bankowego, która w oczekiwaniu na stanowisko akcjonariuszy wstrzymała rozmowy z potencjalnymi inwestorami strategicznymi. ■ MAX

Szczegóły str. 4

Obudź się! Prąd kradną!

Cieszyńscy energetycy zamontowali w wybranych domach brzęczki, które mają budzić ludzi, gdy ktoś w pobliżu będzie kradł przewody elektryczne.

Eksperyment przyniósł zaskakujące rezultaty. Tam, gdzie są brzęczki, skończyły się kradzieże. Jest to o tyle zastanawiające, że o „brzęczkowym” eksperymencie wiedzieli tylko niektórzy, dopuszczeni do tajemnicy pracownicy cieszyńskiego zakładu energetycznego. Ścisłą tajemnicą jest, w których miejscach powiatu cieszyńskiego umieszczono brzęczki. A jednak złodzieje wiedzą...

Brzęczek powinien zadzwonić, gdy nastąpi przerwa w dopływie prądu. Złodzieje kabli działają bowiem najczęściej około godz. 2 – 3 w nocy. Są sprawni, wyspecjalizowani i zorganizowani. W pół godziny potrafią ukraść i wywieźć 1,5 kilometra aluminiowych przewodów!

Od trzech lat kradzieże przewodów elektrycznych w Cieszyńskim są plagą. Energetycy obliczają, że

rocznie Beskidzka Energetyka – Zakład Energetyczny w Cieszynie traci na tym jakieś 80 tys. zł.



7 kilometrów kabli pod napięciem skradziono energetykom cieszyńskim od 31 października do dziś. Najwięcej zginęło w Ustroniu Lipowcu (1400 metrów przewodów), w Drogomyslu (1400 metrów) i w Prochniej (1200 metrów).

– Od października z powodu kradzieży przewodów straciliśmy około 15 tys. zł – mówi Krzysztof Wasik, wicedyrektor Zakładu Energetycznego w Cieszynie. – Do tego trzeba doliczyć koszty robocizny. A to odbija się na odbiorcach energii, ponieważ zamiast rozbudowywać sieć energetyczną, musimy ją systematycznie odbudowywać.

Ani razu – do tej pory – policji nie udało się złapać sprawców, choć w niektórych miejscach złodzieje pojawiali się po dwa razy – energetycy zakładali nowe przewody, a złodzieje znowu je kradli. – Działają w miejscach odludnych, tam, gdzie sieć idzie przez las, tną w środku nocy, czyli w porze, kiedy ludzie śpią i nie zorientują się, że odcięto prąd – mówi Krzysztof Wasik.

Zdaniem energetyków kable kradną wyspecjalizowane grupy przestępcze. –

Ja się tylko zastanawiam, gdzie oni to sprzedają? Przecież trudno takie ilości sprzedać niepostrzeżenie – zastanawia się jeden z mieszkańców Hażlach, gdzie kradzieże zdarzyły się już kilkakrotnie.

– Skupy złomu mają zakaz kupowania takich rzeczy – zaznacza dyspozytor z energetyki.

Kradzieże dezorganizują energetykom pracę. Zamiast wykonywać zaplanowane roboty, jadą zakładać nowe przewody. Dlatego wymyślono brzęczki. – To nasz patent – podkreśla K. Wasik. Losowo wybrano odbiorców energii zapytano o zgodę. Obudzony brzęczkiem człowiek ma natychmiast zadzwonić na pogotowie energetyczne albo na policję. Przerwa w dopływie prądu może bowiem oznaczać, iż ktoś właśnie przeciął przewody.

ARTUR PALYGA

+8°C
999 hPa

pochmurno i deszczowo



Postępujące
od zachodu
przejaśnienia
i rozpołgodzenia.
Poza tym
pochmurno i
miejscami deszcz.

+5°C
1003 hPa

zimniej



Chłodniej.
Rano i
wieczorem mgły.
Wiatr
umiarkowany
i dość silny,
porywisty,

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

2

fakty, opinie

Śląska, DZIEŃ dobry!

I W lipcu 1999 roku podjęto decyzję o podwyższeniu czynszu w mieszkaniach komunalnych. Zaczęliśmy więc więcej płacić. Potem Naczelny Sąd Administracyjny wydał orzeczenie o cofnięciu tamtej decyzji. Trwało to dosyć długo i blisko rok płaciliśmy podwyższony czynsz, którego nadwyżkę miano nam rozliczyć. 7 grudnia 2000 roku dostałem obliczenie czynszu i wyrównań. Nie dosyć, że uwzględniono tylko trzy miesiące z okresu nadpłat, to jeszcze ja muszę dopłacić. Chciałem się dowiedzieć w administracji, jak to jest liczone i na jakiej podstawie, ale żaden urzędnik nie chciał ze mną rozmawiać.

Marlan Flak z Katowic

Biblioteki miejskie, a szczególnie pedagogiczne w naszym regionie są już mocno wyposażone. Na półkach znajdują się wydawnictwa z lat 70., z których większość nadaje się teraz na makulaturę. Natomiast nie brakuje kryminałów i romansów.

Urszula K. z Rybnika

Teraz mamy aferę w Urzędzie Miejskim w Bielsku Białej. O tym, że wydział gospodarki przestrzennej nie funkcjonuje dobrze, można się było dowiedzieć choćby z prasy, która opisywała ciągle nowe konflikty w tej dziedzinie. Za każdym razem inwestor miał rację, a racje ludzi były pomijane.

Ewa Kukła z Bielska-Białej

Wielu bielszczan pamięta jeszcze mleczny Bar „Express” przy skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i obecnie 3 Maja przy dworcu. Były tam serwowane czyste, smaczne i niedrogie posiłki. Dla wielu osób był to punkt zdrowego żywienia. Obecnie zaś, od paru lat, pomieszczenia baru są zajmowane przez Akcję Wyborczą „Solidarność”. I tu nasuwa się pytanie: po co, skoro przez całą dobę okna tego lokalu są zasłonięte żaluzjami? A może by jednak wrócić do dawnego baru mlecznego – to i zdrowo, i praktycznie, i na pewno będzie to lepszy sposób wykorzystania tego miejsca niż obecny.

Ryszard Wicher z Bielska-Białej

Dzwonię w imieniu mieszkańców okolic Mstowa. Nie można tu oglądać bez zakłóceń programów TVN. Nie wiem czy to wina przekątnika na częstochowskim Blesznie, czy też nadajej program stacji? Będę wdzięczny za zajęcie się tą sprawą.

Stały czytelnik

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasze telefony: w Bielsku-Białej 812-55-53, w Częstochowie 324-79-54, w Rybniku 422-21-76, w Katowicach 253-89-27 czynne są od poniedziałku do soboty od godz. 11 do 13. ■ OPRAC. WAG, JAC, REG, BOK

Pogoda na dziś

Pogoda na jutro

Komisja zbada komisję?

Zygmunt Kucharczyk, II wicewojewoda śląski, podał się wczoraj rano do dymisji. Pismo do premiera w tej sprawie złożył o 9.55 na ręce nowego wojewody śląskiego, profesora Wilibalda Winklera. – Od kilku miesięcy miałem możliwość obserwować sposób podejmowania decyzji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Sposób załatwiania niektórych spraw, pomijający wicewojewodów i tym samym niezgodny z regulaminem Urzędu, został stwo-

rzony i był wykorzystywany przez Marka Kempkiego. To „rozwiązanie” nigdy nie było przez Andrzeja Gałęziewskiego i przeze mnie akceptowane, o czym wielokrotnie informowaliśmy wojewodę i dyrektora generalnego – oświadczył Kucharczyk. – Nie mogę zgodzić się z odwołaniem Andrzeja Gałęziewskiego z funkcji I wicewojewody śląskiego i sugerowaniem opinii publicznej jego współodpowiedzialności za coś, w czym nie brał udziału. W tej

sytuacji nie mogę dalej reprezentować premiera w województwie śląskim, gdyż jest to sprzeczne z moimi zasadami.

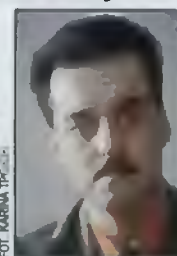
Podczas wczorajszej konferencji był I wicewojewoda Andrzej Gałęziewski podkreślił, iż nie został zapoznany z treścią raportu opracowanego przez komisję rządową badającą sytuację w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. – Komisja rzekomo stwierdziła brak nadzoru nad wydziałami mnie podlegającymi. Zwróciłem się do ministra Biernackiego z prośbą o udostępnienie raportu, by mieć możliwość podyskutowania o ewentualnych zapisach dotyczących mojej osoby. Do tej pory nie widziałem raportu. To wygląda jak tajemniczy osąd bez możliwości odniesienia się do zarzutów. To niebywała sytuacja – stwierdził Gałęziewski.

Obaj wicewojewodowie wystąpili do marszałka sejmiku Macieja Płażyńskiego z wnioskiem o powołanie specjalnej komisji śledczej w celu zbadania funkcjonowania Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz prawidłowości pracy komisji rządowej. – Wiemy, że nie jesteśmy winni sytuacji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim i liczymy, że niezależna komisja sejmowa to wykaże – napisali wicewojewodowie w piśmie przesłanym do marszałka.

Żądanie utworzenia komisji śledczej wysunęła również Rada Regionalna Unii Wolności w Katowicach.

IGOR CIEŚLICKI

Od wczoraj działa przepis, zabraniający posiadania nawet minimalnej ilości narkotyków



Nadkom. Andrzej Gaska, z Zespołu Prasowego Śląskiego Wojewódzkiego Komendanta Policji

Teraz zatrzymany diler nie może się już tłumaczyć, że posiada narkotyki tylko na własny użytek. Nowe przepisy umożliwiają sądowi skierowanie oskarżonego na przymusowe leczenie. Rozszerzono definicję „substancji psychotropowej” na grzyby halucynogenne, których wcześniej nie mogliśmy traktować jak środka odurzającego. Za handel, umożliwianie zakupu i nakłanianie do używania narkotyków grożą już nie dwa, ale trzy lata więzienia. Właściciele lub zarządcy klubów i kawiarni mają obowiązek powiadomić organy ścigania, jeżeli wiedzą, że na ich terenie rozprowadza się narkotyki. Gdy nie dopełnią tego obowiązku, mogą zostać ukarani grzywną, ograniczeniem wolności lub więzieniem. Środowisko dilerów narkotykowych było, jest i będzie rozpracowywane przez policję. ■ NOT. JAR

Zmarli: prof. Urszula Musialska i Jan Młodożeniec

Prof. Urszula Musialska była pianistką i pedagogiem katowickiej Akademii Muzycznej. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach, a potem doskonaliła swoje umiejętności w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Wiedniu. Koncertowała w kraju i za granicą, towarzysząc wybitnym solistom. Zapraszana była również do udziału w Międzynarodowych Kursach Mistrzowskich w Salzburgu, Weimarze i Koblenc. Wiele występowała w duecie fortepianowym ze swoją siostrą, również wykładowcą w katowickiej Akademii Muzycznej, prof. Krystyną Słobodnik. Towarzyszyła też często swojemu synowi Adamowi, znanemu skrzypkowi. Swą wiedzę jako kameralistki przekazywała również córce-pianistce, Beacie. ■ REG

Jan Młodożeniec, był jednym z najwybitniejszych polskich plastyków. W swojej twórczości stworzył własny, niepowtarzalny styl. Jego prace są pełne głębokiej refleksji, a często także ironii. Był twórcą ponad 400 plakatów. Należał do głównych przedstawicieli tzw. polskiej szkoły plakatu. Artysta był laureatem kilkunastu prestiżowych konkursów na całym świecie. Współpracował z największymi oficynami wydawniczymi w Polsce. W jego dorobku są plakaty związane z teatrem (m. in. „Wesele”, „Szkoła żon” Moliere, „Bellefleur” Moliera, „Giselle”), filmem (m. in. „Cromwell”, „Klute”, „Dawno temu w Ameryce”) i cyrkami. Zajmował się także ilustracją książkową. ■ PAP

Koncerny w zawieszeniu

Ministerstwo Gospodarki ma wkrótce ogłosić wyniki konkursów na stanowiska prezesów trzech koncernów węglowych mających powstać w ramach konsolidacji branży. Wciąż jednak (od czasu ubiegłotygodniowej okupacji Ministerstwa Gospodarki przez górników z „Solidarności”) konkurs jest „zawieszony”, a informacja o kryteriach wyboru czy pracach komisji niejawne.

Do konkursów na trzy stanowiska zgłosiło się według różnych nieoficjalnych źródeł od 9 do 11 osób, głównie prezesi spółek węglowych. Jednak już teraz – przed ogłoszeniem wyników – wśród komentatorów, zwłaszcza z mediów przewijają się te same nazwiska rzekomych przyszłych prezesów. Według tych źródeł, konkurs na stanowisko prezesa Zachodniego Koncernu Węglowego miałby wygrać Bogusław Boborowski, obecny prezes Gliwickiej Spółki Węglowej. Przy obsadzie fotela prezesa Wschodniego KW – mówi się o Lechu Wiesnerze, prezesie Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Henryk Dźwigol, obecny prezes Rudzkiej Spółki Węglowej miałby objąć stanowisko szefa koncernu południowego.

Przypomnijmy, że strona rządowa reprezentowana przez wicepremierów Janusza Steinhoffa i Longina Komolowskiego przedstawiła związkowcom oświadczenie, w którym zagwarantowa-

ła, że wprowadzone zmiany strukturalne w górnictwie nie mogą naruszyć interesów pracowników oraz zapisów obowiązującego prawa układowego. ■ EF, PAP



Henryk Nakonieczny, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność”

Nie mówimy – nie. Ale „tak” dla konsolidacji w górnictwie – powiemy tylko na określonych warunkach. Ludzie nie mogą stracić na układowych gwarancjach dotyczących płac, spraw socjalno-bytowych i kwestii zatrudnienia. Opieramy się na zapewnieniu, że bez zgody „S” nie będzie zmian organizacyjnych w górnictwie. Podkreślam, że chodzi nam o ustawowe gwarancje – słowem nie możemy zawieść, to wynika z naszych doświadczeń. Zaprzeczam jakoby chodziło nam o etaty związkowe – ich liczba pozostanie stała, na tym nie stracimy. Mamy zespół dobrze przygotowany do rozmów; jeśli strona rządowa przygotowała się do nich podobnie, to coś dobrego z tego może wyniknąć. ■ NOT. EF

Trybuna Śląska
DZIEŃ

Wydawca: Górnos Śląskie Towarzystwo Prasowe, Sp. z o.o. 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1, centrala (informacja): (032) 253 97 63, 253 92 32, redaktor naczelny: Maciej Siembiada (tel. 253-77-03), zastępca redaktora naczelnego: Marek Nycz (tel. 253 83 82), redaktor wydania: Mariusz Urbanke (tel. 253-79-77), sekretarza redakcji: tel. 253-98 55. Dział: zespół redagujący tel./faks 253-79-97 • gospodarczy: tel. 253-77 96 • reporterski: tel./faks 253-78-24 i 253-85-16 • majuzyn: tel. 253-75-14; • kultury: tel./faks 253-75-64; • informator: tel. 253-71-23; • sportowy: tel. 253 89 33 • łączności z Czytelnikami: tel. 253-89 27 • fotoreporterski: tel. 253 97 63 w. 445 • Tydzień: tel. 253 75-14. E-mail: ts@trybuna.slaska.com.pl TS DZIEŃ w Internecie: www.trybuna.slaska.com.pl Oddziały Bielsko Biala, Częstochowa, Gliwice, Opole, Rybnik, Sosnowiec, Warszawa • Projekt graficzny: Studio Q • Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa DRUKPRESS, 31 580 Kraków, ul. Nowohucka 50 • Dział reklamy i ogłoszeń: 40 098 Katowice, ul. Młyńska 1, tel. (032) 253-78-74, e-mail: ogloszenia@trybuna.slaska.com.pl, faks 253-99-28 • Dział marketingu: tel. (032) 253-73-91, 253 88 92, faks 253-97 71.

NAKŁAD KONTROLOWANY
TWARZE KONTROLI DYSTRYBUCJA PRASY
PL ISSN 0867 4507

Po bańce za kostkę

Katowiczanie Zenon G. zamówił tuner telewizji cyfrowej, zapłacił na pocztę 520 zł, a dostał cztery kostki brukowe. Zenon G. na ofertę natknął się w Internecie, ale szczegóły transakcji omówił telefonicznie. Numer komórki, na który zadzwonił, otrzymał na konto e-mailowe. Tuner miał zostać nadesłany pocztą za zaliczeniem. Paczka przyszła 6 grudnia, w Mikołaja. Po zapłaceniu w urzędzie pocztowym 520 zł, pan Zenon otworzył pudełko i znalazł w nim cztery kostki brukowe.

– Nie udało się mu dodzwonić już pod posiadany numer komórki, bo telefonu nikt nie odbiera, – mówi podkomisarz Magdalena Mizera, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Katowicach.

W ofercie proponowano także zakup nielegalnych, samoprogramujących się kart dostępowych Auto Seca do dekoderów „Cyfry+” w cenie 99 zł. Propozycja zakupu tunerów była bardzo korzystna cenowo, ponieważ wartość tego sprzętu wynosi ok. 1500 zł, a firmy i tak go nie sprzedają, tylko wypożyczają w ramach promocji.

– To pierwsze znane mi zgłoszenie oszustwa internetowego w Katowicach – twierdzi podkomisarz Magdalena Mizera. ■ REG (personalia poszkodowanego zostały zmienione)

Zaczęły się żniwa dla naciągaczy i drobnych oszustów. Wiedzą, że przed świętami ludzie mają więcej gotówki i chcą ją wydać. Trzeba tylko odpowiedniego „bajera”, żeby wyciągnąć pieniądze.

Grają na naszych emocjach

Czas naciągaczy

Item sezonu stał się wśród naciągaczy kredyt oferowany w domu. Kartki rozwieszone w klatkach schodowych budynków różnych miast Śląska kuszą możliwością zdobycia dodatkowych pieniędzy na święta, bez „zbędnych” formalności.

Z możliwości zaciągnięcia pożyczki bez wychodzenia z domu postanowiła skorzystać jedna z mieszkanki Gliwic. Mężczyzna, który do niej przyjechał, naprawdę budził zaufanie. Podjechał dobrym zachodnim samochodem. Był ubrany w markowy płaszcz i garnitur. Nie rozstawał się z telefonem. Spał umowę kredytową, a przelew miał nadejść w ciągu kilku dni.

Choć minęło już sporo czasu, przelewu nadal nie ma. Kobieta straciła 150 zł, które zapłaciła tytułem „kosztów obsługi”. Co więcej, istnieje prawdopodobieństwo, że oszust rzeczywiście zaciągnął kredyt w oparciu o dane, jakie mu kobieta przekazała. I kiedyś może ona otrzymać monit z jakiegoś banku.

Naciągacze stosują tysiące sposobów, by wyciągnąć pieniądze. Po Tychach chodzi sprzedawca żaluzji, który bierze zaliczki, ale nie wykonuje usługi. W Sosnowcu tak samo postępują podszywający się pod stolarzy, którzy oferują pokrywanie drzwi wejściowych boazerią.

– Mielismy niedawno przypadek, że sprzedawca firan zauważył, skąd jego klient wyjął pieniądze. Następnego dnia zjawił się ponownie. Zajął gospodarza rozmową w kuchni, a w tym czasie towarzyszący mu

młody człowiek skradł gotówkę ze schowka – mówi podkomisarz Piotr Bienia z Komendy Miejskiej Policji w Tychach.

Kiedy tysiące policjanci, po kolejnym przypadku oszustwa, zamieścili komunikaty w prasie, by wszystkie takie zdarzenia zgłaszać, rozdzwonił się policyjny telefon zaufania.

– Okazało się, że sporo osób w ogóle nie zgłasza nam takich przypadków. Ludzie wstydzą się, że ktoś wykorzystał ich naiwność i dlatego wolą o tym milczeć – tłumaczy Bienia.

W Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu jakiś czas temu postanowiono sprawdzić, ile zgłoszeń wpłynęło w ostatnich latach, gdzie w grę mogło wchodzić tzw. naciąganie. Okazało się, że takie sprawy były zaledwie dwie.

– Ludzie powinni wiedzieć, że nawet jeśli stracą w wyniku oszustwa 10 czy 20 złotych, to również mamy obowiązek ścigać jako przestępstwo, a nie wykroczenie – podkreśla Władysław Czekaj, prokurator rejonowy w Bytomiu. Wyznaje, że sam również padł ofiarą naciągaczy. Zapłacił kilka złotych za przesyłkę poleconą, wewnątrz której znalazł niemal bezwartościowy zegarek elektroniczny. Pamięta, że wówczas podobne przesyłki rozsyłano po całym regionie. – Choć pojedynczą osobę naciągano na niewielką kwotę, osoba, która to czyniła, zarobiła majątek – przypuszcza.

MATEUSZ CIEŚLAK

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

3

temat dnia

Czy spotkali się Państwo z przykładem oszustwa?



Barbara Skrzętna,
recepjonistka
z Katowic

Pewna firma próbowała mnie wciągnąć do piramidy finansowej, często też spotykam się z ofertami pocztowymi typu: wpłać, a wygrasz. Na żadną z tych propozycji się nie nabrałam. Z kolei kiedy szukałam pracy, proponowano mi na rozmowach wstępnych akwizycję, choć w ogłoszeniach było wyraźnie zaznaczone, że nie jest to akwizycja.



Zbigniew Marzec,
emeryt
z Katowic

Nigdy nie dałem się nabrać na oszustwo, ale żona kupuje to, co pokazują w reklamach. Przysyłają mi też pocztą różne oferty, pukają do drzwi jacyś naciągacze, ale nikomu nie otwieram, a papiery ze skrzynki wyrzucam do śmieci. Myślę, że Polacy są bardzo naiwni.



Fabian Stępień,
student
z Sosnowca

Jestem raczej bardzo ostrożny, nie dam się naciągnąć. Ale mój kolega odpowiedział kiedyś na pewną ofertę. Wysłał w znaczkach 12 zł, mieli mu przysłać 700 nowych złotych, ale przysłali 700 w starych. Trzeba uważać na takie podejrzane propozycje. Jesteśmy ciągle bardzo naiwni. ■ AM.



Beata Włodarczyk,
mieszkanica
Rybnika

Nie ufam jednak zbyt osobom chodzącym po ulicach z puszkami „na szczytne cele”. Parę razy otrzymywałam różne oferty, w których mogłam wygrać wspaniałe wycieczki, ale nigdy z nich nie skorzystałam. ■ MIKS

Najważniejsza jest ostrożność



Radzi podpis. **Alicja Hytrek,**
rzecznik prasowy Śląskiego
Komendanta Wojewódzkiego Policji

Jedyną zabezpieczenie przed oszustami to ostrożność. Nie wolno podpisywać w ciemno żadnych dokumentów, osoby starsze w rodzinie należy uczulać, by nie zawierały w domu żadnych umów. Rzekomego przedstawiciela handlowego zawsze można poprosić o przyście dnia następnego. Ktoś z uczciwej firmy oczywiście przyjdzie, a oszust raczej się już nie zjawi. Z doświadczenia policji wynika, że oszukać można każdego. Naciągacze są doskonałymi psychologami. Wykorzystują kredyt zaufania, którym

obdarzamy obcych ludzi. Przecież rzadko kto z nas jest z natury osobą podejrzliwą. Kilka lat temu oszuści uaktywnili się w czasie wakacji. Ich ofiarami padały osoby z rodzin, które na czas urlopu się rozdzieliły. Gdy człowiek nie bardzo miał się z kim skonsultować, naciągacze natychmiast to wykorzystywali. Oszustwa to przestępstwa, o których policjant najczęściej nie wie, bo ludzie zazwyczaj ich nie zgłaszają. Wszystko odbywa się w cztery oczy, w mieszkaniu albo na ulicy. ■ NOT. MAC

Najbardziej bezczelne oszustwa

Rekompensaty dla emerytów

W Częstochowie i okolicach działały oszustki podające się za pracownice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W zamian za informacje o wypłacie rekompensat dla emerytów i pracowników „budżetówki” za niezrealizowane w latach 1991-92 podwyżki pobierały kilkusetzłotowe „zaliczki”. Emeryci wierzyli im, bo kilkanaście dni wcześniej docierały do nich pisemne powiadomienia ZUS o przysługującej rekompensacie. Ludzie dowiadawali się, że padli ofiarą oszustek dopiero po wizycie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. ■ MAX

Z elektrowni, naprawdę

Fałszywy inkasent Górnośląskiego Zakładu Elektroenergetycznego co kilka tygodni pojawia się w różnych miastach aglomeracji katowickiej. Najczęściej w Gliwicach. Kasuje opłaty, które normalnie należy płacić przelewem. GZE walczy z nim publikując ostrzegawcze komunikaty. Oszust zwykle naciąga starsze osoby, niezamożne, mieszkające samotnie. ■ MAC

Numer na telefon

W ciągu kilku ostatnich miesięcy policja w Żorach, Wodzisławiu i Rybniku dostała kilkanaście zgłoszeń o oszustach podających się za przedstawicieli Netii lub TP SA i oferujących telefony. Oszuści najczęściej na swoje ofiary wybierają osoby starsze i mieszkające samotnie. Wartość wyłudzonych kwot wahała się od 100 do 400-500 złotych. ■ MIKS

Fałszywy lekarz

W Sosnowcu grasował fałszywy lekarz zbierający datki dla Śląskich szpitali. Ten około czterdziestoletni mężczyzna, odwiedzał starszych ludzi, przeważnie kobiety i mówił im, że jest lekarzem z kliniki i przyszedł po wsparcie dla hospitalizowanego członka rodziny. Domagał się po 800-900 złotych na respirator dla wnuczka lub wnuczki. Policja odnotowała 10 przypadków skutecznego wyłudzenia. Nieuchwytny do dzisiaj oszust musiał mieć silne nerwy. Ofiary wybierał losowo, nie mając pewności, czy miały bliskich leżących akurat w szpitalach. ■ BE

Piramidy naiwnych

W ostatnich dniach zlikwidowano piramidę finansową w Katowicach. Jedni znajomi wciągali innych, omamieni nadzieją ogromnych zysków (procentu od kolejnych naiwnych). Za dwa tys. dolarów wpisowego otrzymywali... podręczniki biznesu. Na podobnej zasadzie funkcjonował wcześniej „Titan”. Centrala na Śląsk mieściła się w Tychach, ale pieniądze (po kilka tys. marek od osoby) wpłacali ludzie z wielu miast regionu. Mniej majątnym osobom pomagano w otrzymaniu bankowej pożyczki. ■ MAC

Drob na przynętę

Na progu skromnego domu jednorodzinnego położonego na peryferiach Bielska-Białej pojawili się dwie Cyganki, które twierdziły, że na całe obejście rzuciono kłatwę, ale jest sposób, żeby temu zaradzić. Trzeba tylko przynieść z podwórka żywą kurę... Pan domu nie czekając na głębsze wyjaśnienia złapał ptaka, który w kilka następnych minut wyzionął ducha. Martwą kurę kobiety poleciły następnie zakopać – przekonały gospodarzy, że zniknie w ten sposób rzuciona na nich kłątwa. Gdy grzebano kurę, jedna z Cygarek „wyczyszcza” dom z pieniędzy. ■ ORKA

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

4

zdarzenia

Odważny projekt medyczny

Robot od serca

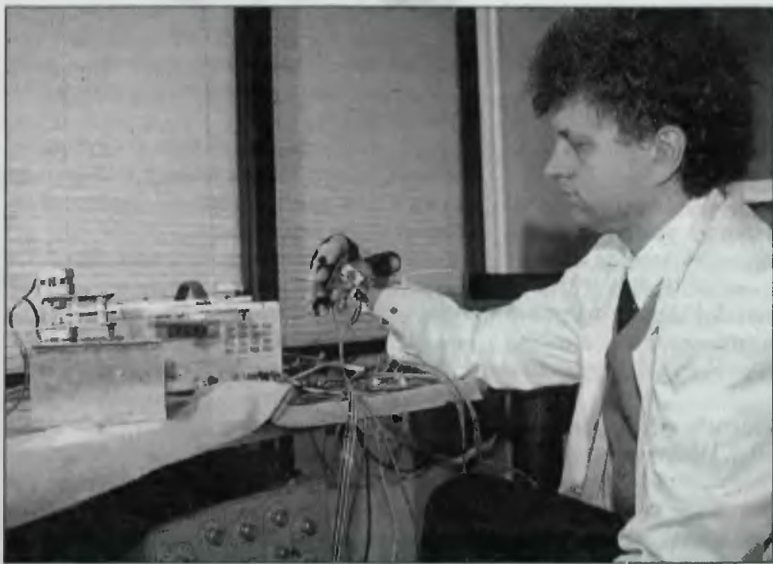
Za 10 – 15 lat zostaną wycelowane przeszczepy serca. Już dziś prowadzone są w wielu laboratoriach hodowle komórek sercowych. Jednak, aby tak się stało, do sal operacyjnych muszą wkroczyć superprecyzyjne roboty, które wezmą na siebie cały ciężar wykonywania najtrudniejszych zabiegów na sercu.

Wczoraj w Fundacji Rozwoju Kardiologii w Zabrze spotkali się lekarze i inżynierowie, których celem jest stworzenie doskonałego robota made in Poland. Twórcą projektu naukowego jest młody inżynier z Fundacji Zbigniew Nawrat, zaś ojcem chrzestnym prof. Zbigniew Religa. Do współpracy wciągnięto Śląską Akademię Medyczną oraz m. in. Politechnikę Łódzką i Śląską.

Pierwszym problemem, który muszą pokonać twórcy projektu, jest cena: robot kosztuje milion dolarów, 1500 dolarów narzędzia do jednego zabiegu. Na razie z Komitetu Badań Naukowym na budowę robota przeznaczono milion złotych.

Kolejna sprawa do rozwiązania ma charakter techniczny – ciągle zbyt małe jest pole manewru kardiochirurga. Ramiona robota „ruszają się” od nadgarstków, a powinny do łokcia.

W Zabrzu chcą stworzyć pierwszego polskiego robota kardiochirurgicznego. Za trzy lata z jego pomocą mają być wykonane eksperymentalne zabiegi. Na początek – na zwierzętach.



Zbigniew Nawrat – twórca projektu naukowego – pokazuje jak działa robot.

– Roboty nie mają czucia, nie potrafią odróżnić kolorów, szwankuje ostrość obrazu i rozdzielczość – wylicza dr Romuald Cichoń, gość zabrańskiego spotkania z Kliniki Uniwersyteckiej w Dreźnie.

Dużym problemem dla chirurgów jest

wielkość obrazu, jaki przekazuje umocowana do „dłoni” robota kamera. Trzymilimetrowa żyła w monitorze jest powiększona 10-krotnie i każda kropla krwi wygląda jak wodospad Niagara. Poza tym przesunięcie o 5 cm ręki powoduje wewnątrz ciała pacjenta ruch na odległość 1 cm. O tych ograniczeniach trzeba wciąż pamiętać.

Ważne, by urządzenie to zwiększyło możliwości operacyjne kardiochirurgów. – Teraz dzięki robotom mogą wykonać za ledwie około pół procenta zabiegów kardiologii wieńcowej – powiedział Romuald Cichoń, który jest światowym rekordzistą pod względem liczby operacji z użyciem robotów kardiochirurgicznych. Wykonał ich ponad 200 i znakomicie zna roboty. Szczególnie ich wady...

AGATA PUSTULKA

Akcjonariusze banku zadowoleni

Obradujące wczoraj przez ponad cztery godziny Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy banku „Częstochowa” S. A. podjęło jednomyślnie uchwałę o dalszym

istnieniu spółki. W czasie tajnych obrad akcjonariuszy pod zamkniętą siedzibą banku tłoczyła się grupka ludzi. – Będziemy chyba musiały się tu zamrozić, bo już nie mamy

pieniędzy na jedzenie – skarżyły się dwie starsze panie.

Po zakończeniu Zgromadzenia Akcjonariuszy nie udało się zdobyć odpowiedzi na wiele pytań. Były wiceprezes Banku „Częstochowa” S. A., dziś tylko jego akcjonariusz, Dariusz Salajewski, umknął dziennikarzom. Chwilę po nim salę obrad opuścił Piotr Michalczewski, członek zarządu Huty „Częstochowa” ds. ekonomicznych. – Głosowaliśmy za przyjęciem uchwały o podwyższeniu kapitału i dalszym istnieniu spółki – powiedział Michalczewski.

– Zapadły najlepsze z możliwych decyzje dla klientów banku i jego przyszłości – zapewniał Wojciech Dzięwulski, prezes zarządu Bud-Banku. Właśnie ten bank jest wymieniany w gronie czterech instytucji zainteresowanych objęciem inwestycyjnego pakietu akcji Banku „Częstochowa”. – Jestem przekonany, że gorącz-

ka ostatnich dni teraz opadnie, bo nie ma podstaw, by ktoś niepokoił się o swoje pieniądze w banku – mówił z wyraźną ulgą po zakończeniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, wiceprezydent Częstochowa Zbigniew Sosiński, członek Rady Nadzorczej Banku „Częstochowa”.

Decyzja w sprawie terminu otwarcia banku leży przede wszystkim w rękach Komisji Nadzoru Bankowego, która w oczekiwaniu na stanowisko akcjonariuszy wstrzymała rozmowy z potencjalnymi inwestorami strategicznymi. Najważniejszym zadaniem dla częstochowskiego banku jest odzyskanie płynności finansowej. Jego władze chcą, aby decyzje o uruchomieniu – nie wykluczone, że przez pewien czas reglamentowanych – wypłat dla klientów zapadły jeszcze przed Świętami.

MAREK MAMON



Czarna środa białej służby

Dziś rozpocznie się ogólnopolski strajk generalny pielęgniarek i położnych. Do wczoraj wole przyłączenia się do protestu zadeklarowały pielęgniarki z 45 placówek opieki medycznej z woj. śląskiego. Protestujące liczą, że do strajkujących będą się przyłączać następne zakłady, które wypełnią przepisy określone ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

– Bardzo się boję tego strajku. To dla nas dramat. Apelowaliśmy, żeby pielęgniarki nie odchodziły od łóżek chorych. Ale środowisko jest bardzo wzburzone. Każdy szpital samodzielnie zdecydował, jak przeprowadzi strajk – przekonuje Lidia Jeleni,

przewodnicząca Zarządu Regionu Śląskiego OZZPiP. Protestujące mogą np. podjąć głodówkę, okupować szpital, nie podejmować pracy lub strajkować, a jednocześnie wykonywać normalne obowiązki.

Decyzję o strajku generalnym podjęto po nieudanych rozmowach z rządem. – Nie przynosiły one żadnych konkretnych. Od przyszłego roku zaproponowano nam podwyżkę o 11 proc., czyli o 50-70 zł brutto. W takim tempie nigdy nie dogoniemy średniej krajowej... – mówi Lidia Jeleni. Nie wiadomo, kiedy zakończy się protest. ■ JAR

Gdzie strajk?

Zebranie dokładnych informacji (godziny, formy protestu) o strajku pielęgniarek okazało się prawie niemożliwe, bowiem akcja ma w dużej mierze charakter spontaniczny. Strajkować mogą szpitale:

Częstochowskie

Częstochowa

Pielęgniarki ze Szpitala Miejskiego im. Chałubińskiego, Szpitala Miejskiego im. Biegańskiego, Szpitala Miejskiego im. Rydygiera i Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Orłowskiego pikietują pod Urzędem Miasta.

Górny Śląsk

Jastrzębie Zdrój

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 – akcja protestacyjna uzależniona jest od wyników rozmów z dyrekcją; Strajkują wszystkie szpitale oprócz geriatrycznego i Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekunczego

Katowice

Szpital nr 1 – strajk

Mysłowice

okupacja szpitala

Świętochłowice

strajk

Siemianowice Śl.

strajk

Pyskowice

Szpital Rejonowy – akcja solidarnościowa ze strajkującymi

Racibórz

Szpital Miejski – akcja solidarnościowa ze strajkującymi

Rydułtowy

pielęgniarki odejdą od łóżek

Tarnowskie Góry

Szpital nr 1 – akcja solidarnościowa ze strajkującymi

Repty

akcja solidarnościowa ze strajkującymi

Wodzisław Śląski

Podbeskidzie

Bielsko-Biała

Szpital Stalownik – pracują, ale na znak solidarności zakładają czarne podkoszulki i wystawiają na zewnątrz obiektu flagi; Szpital nr 1 – nie przystępują do strajku; Szpital nr 2 – okaże się dopiero w środę rano; Szpital nr 4 – nie przystępują, praca jak w inne dni; Szpital Śląski – pracują, ale podobnie jak w Stalowniku, zakładają czarne podkoszulki; Szpital rehabilitacyjny – akcja solidarnościowa ze strajkującymi

Cieszyn

Ustron

Zagłębie

Sosnowiec

Szpital nr 2 – pielęgniarki okupują świetlicę, możliwe jest zaostrzenie protestu; nr 5 – pielęgniarki odejdą na osiem godzin od łóżek; Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 o godz. 9 pielęgniarki negocjują z dyrektorem, później może dojść do strajku

Dąbrowa Górnicza

Szpital Miejski – strajk

OPRAC. JAR, MIKS, BE, MAX, ORKA

Zabrze:

Wywalczyły dwieście

Przedwczoraj w nocy zakończył się strajk okupacyjny oraz głodówka pielęgniarek i położnych w Szpitalu Klinicznym w Zabrzu. Strajkujące wywalczyły po 200 zł podwyżki. – Staraliśmy się o 250 zł netto. Jednak zgodziliśmy się na 200 zł. Z tym, że do tej sumy dojdzie jeszcze 20 zł, otrzymamy więc w sumie po 220 zł – mówi Anita Rzepka, koordynująca strajk.

Z 509 położnych i pielęgniarek zatrudnionych w klinice strajkowały 404. 206 z nich głodowało. 65 wyczerpanych kobiet odwiedziło na oddziały intensywnej opieki medycznej. Od wczoraj szpital pracuje normalnie. ■ JAR

Chrzanów:

Po głodówce

Pielęgniarki ze Szpitala Powiatowego w Chrzanowie przerwały głodówkę, ale nadal prowadzą strajk okupacyjny.

– Nasza akcja w żaden sposób nie zakłóca pracy oddziałów. Koleżanki strajkują podczas własnych dni wolnych od pracy lub biorą urlopy – mówi Teresa Kulczyk, przewodnicząca szpitalnego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Podczas głodówki kilka koleżanek mdlało, ale zaraz na ich miejsce pojawiały się nowe. Akcję przerwałam po rozmowach ze starostą, który zapewnił, że zrobi wszystko, abyśmy dostały wyższe pensje. ■ PS

Rząd za podwyżkami

Samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej będą włączone do negocjacyjnego systemu kształtowania plac w przedsiębiorstwach – poinformował wczoraj wicepremier Longin Komolowski.

Rząd zdecydował też, że w roku 2001 place w zakładach opieki zdrowotnej powinny wzrosnąć o 4 proc. powyżej inflacji. Rozwiązania takie zakłada przyjęta przez rząd nowelizacja odpowiedniej ustawy. – Od tego momentu pracujący

w zakładach opieki zdrowotnej będą podlegać tym samym warunkom, jakim podlegają pracownicy w sektorze przedsiębiorstw, tzn. będą tam musiały być podjęte negocjacje placowe – mówi Komolowski.

– Wpisujemy w tę ustawę regulację dodatkową, w której mówimy, że w przyszłym roku i roku 2002 place powinny wzrosnąć o pewną wielkość w sposób pewny – dodał wicepremier. ■ PAP

Perepeczko zostaje

Znany polski aktor, Marek Perepeczko otrzymał kolejną nominację na stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru im. A. Mickiewicza w Częstochowie. Powołanie obowiązuje na czas nieokreślony.

Po raz pierwszy Marek Perepeczko powołany został na fotel dyrektora przed trzema laty. Od tego czasu, jak sam twierdzi, częstochowskiemu teatrowi udało się rzecz niezwykła.

Ludzie nie przestali kochać tej placówki, o czym świadczy ponad 90-procentowa frekwencja na spektaklach. Teatr zaś utrzymał wysoki poziom prezentacji. – Moim marzeniem jest teraz ożywienie nieco zapomnianej już sceny „Histron” oraz zorganizowanie przeglądu amatorskich zespołów teatralnych – przyznał Perepeczko po otrzymaniu nominacji. – Cały czas także będziemy czynić starania, by na scenie czę-

stowskiej pojawiały się nowe, dobrze zrobione i ciekawe spektakle. Umowa o pracę z dyrektorem Perepeczko opiewa na sumę 4 tys. 710 zł i obowiązuje do momentu, gdy sam zainteresowany, bądź zatrudniający go Zarząd Miasta Częstochowy, wypowie jej warunki. Jednocześnie władze miasta nie wykluczają, że po Nowym Roku pensja popularnego „Janosika” może wzrosnąć. ■ MP



Nominację na stanowisko dyrektora wręczył Markowi Perepeczce prezydent miasta Wiesław Maras.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

5

puls regionów

CZĘSTOCHOWA

CZĘSTOCHOWA:

Nieletni łąyli strażników

Niecodzienną interwencję zanotowali na swoim koncie częstochowscy strażnicy miejscy. Podczas rutynowego patrolu na ulicy Palmowej natknęli się na grupę młodych chłopaków, którzy zakłócali porządek publiczny. Kiedy jeden ze strażników usiłował ich uspokoić, agresywni młodzieńcy nie tylko nie uspokoiili się, ale zaczęli jeszcze obrzucać patrol inwektywami. Chwilę później jeden z nieletnich oderwał się od grupy swoich kolegów i zaczął uciekać w kierunku domu. Strażnicy rzucili się za nim w pościg. Po kilkudziesięciu metrach zatrzymali podejrzanie zachowującego się młodzieńca. Okazało się, że 16-letni Łukasz był jak na swoje możliwości mocno nietrzeźwy: po badaniu stwierdzono u niego 0,75 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymanego chłopca oddano pod opiekę starszego brata. Informacje o jego wyczynie trafiły jednak do Policji i Izby Dziecka.

Zdaniem strażników przypadki lekceważenia funkcjonariuszy w mundurach zdarzają się coraz częściej. ■ MP

CZĘSTOCHOWA: Brutalny napad w środku dnia

Połamali kobiecie żebra

Skokiem z I piętra ratowali się przed policją dwaj bandyci, którzy wczoraj po południu napadli na 72-letnią kobietę. Jeden z napastników, ze złamaną nogą, został zatrzymany. Drugi umknął pościgowi.

Było kilka minut po godz. 15, gdy w mieszkaniu przy ul. Waszyngtona 31 w Częstochowie rozległo się mocne pukanie do drzwi. Dalej wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. W momencie, gdy kobieta uchyliła drzwi, intruzy wtargnęli do środka. Psiknęli jej w oczy gazem paraliżującym i pchnęli na ziemię. Potem zaczęli dusić. Chcieli, by kobieta wydała kosztowności. Napadnięta starszka nie bronila się. Nie miała zresztą szans. Przewracając ją na ziemię bandyci złamali jej bowiem kilka żebra.

Na szczęście dla napadniętej szamotaninę w jej mieszkaniu usłyszeli ludzie. – Zadzwońmy na policję, bo takie dziwne krzyki było słychać – mówi sąsiadka napadniętej.

Kilka minut po jej telefonie pod blokiem stanęły dwa radiowozy. Jeden od

frontu, drugi od tyłu. Policjanci błyskawicznie dostali się do mieszkania. Zaskoczeni kompletnie bandyci rzucili się do ucieczki. Przez drzwi już nie mogli. Wybrali więc okno. Jeden z nich nie namyślając się wiele skoczył z pierwszego piętra. Pozbił się błyskawicznie i oddalił w nieokreślonym kierunku. Drugi jednak miał mniej szczęścia. Próbował zjechać po kablu anteny, ale spadł. Na dodatek tak feralnie, że złamał sobie nogę. Mimo to przebiegł jeszcze ok. 50 metrów. Potem okazało się, że miał otwarte złamanie piszczeli. Gdy upadł na trawnik dopadli go policjanci.

– Tęgo pierwszego napastnika to nie widziałem, ale ten drugi skakał akurat jak przechodziłem – opowiada naoczny świadek zdarzenia. – Tylko jęknął i zaczął biec. Ale na jednej sprawnej nodze nie szło mu to za dobrze. No to go chapnęli.

Ranny bandyta spędził na trawniku ok. 15 minut. Dopiero po tym czasie wezwane na miejsce pogotowie opatrzyło mu złamaną nogę. Tą samą karetką do



Pechowy bandyta spędził na trawniku kilkanaście minut zanim zajęło się nim pogotowie. Cały czas pilnowało go dwóch policjantów.

szpitala zabrano także poszkodowaną kobietę. Kiedy wsiadała do auta nie widziała nic na oczy. Uniemożliwiał jej to użyty przez sprawców gaz.

Jak dowiedzieliśmy się od oficera dyżurnego Policji w Częstochowie mężczyź-

ni zrabowali napadniętej kobiecie 1500 zł w gotówce i biżuterię. Wszystkie lupy odzyskano. Policja jest także pewna, że zatrzymanie drugiego sprawcy brutalnego napadu jest tylko kwestią czasu.

MARIUSZ PIETRZYK

KOLONIA BOREK: Kończą remont mostu

Kierowcy pod światłami

Jak dobrze pójdzie, za kilka dni most na Warcie w Kolonii Borku będzie już przejezdny w obydwu kierunkach. Kierowcy się nie skarżą. Wręcz przeciwnie. Można usłyszeć opinie, że ekipy remontujące most robią to bardzo sprawnie. – Tu już trzeba było coś zrobić, bo drogą do Porajki i Myszkowa jeździ codziennie sporo aut. Były dziury i szczególnie zimą przejazd był niebezpieczny – usłyszeliśmy od kierowcy dostawczego busa, który pokonuje trasę Częstochowa – Myszków prawie codziennie. – Widzę nawet, że nie przestają robić po zmroku.

Przetarg na remont mostu wygrało Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich ABF – Mosty Ltd. z Katowic. Koszt remontu ma wynieść ponad 513 tys. zł. Wyremontowana jest już część drogi od tzw. górnego biegu rzeki, teraz drogowcy finiszują na pasie od dolnego biegu, czyli od strony, od której rzeka wpływa pod most. Przejazd odbywa się jednym pasem, a ruch reguluje sygn-

alizacja świetlna. – Przewidywany termin zakończenia prac, jak wynika z podpisanej z wykonawcą umowy, przypada na 20 grudnia. Myślę, że nie powinno być problemów z dotrzymaniem tego terminu. Pogoda jest na tyle dobra, że pozwala prowadzić roboty bez przeszkód, a stan ich zaawansowania też nie budzi zastrzeżeń – poinformował nas dyrektor Zbigniew Tobor z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Jak ustaliliśmy w Zarządzie Dróg, przyczyną podjęcia prac remontowych był fatalny stan konstrukcji mostu. Nie tyle więc sama nawierzchnia, co groźba, że most nie wytrzyma natłoku przejeżdżających tamtędy pojazdów skłoniły zarządcę drogi do wyasygnowania pieniędzy na jego remont. Wykonano płytę zespajającą belki mostu, wymieniono izolację, naprawiano belki i podpory, a także naprawiono rozmyty brzeg rzeki pod mostem. Na koniec oczywiście pozostała do położenia nowa nawierzchnia. ■ BOK



Do 20 grudnia na przejazd trzeba będzie czekać jeszcze pod światłami.

KAMIENICA POLSKA:

Z banku oddział

Na siedzibie powstałego w 1910 roku Banku Spółdzielczego w Kamienicy Polskiej wisi już nowy szyld: „Bank Spółdzielczy w Poczesnej – oddział w Kamienicy Polskiej”. Klienci Banku Spółdzielczego w Kamienicy Polskiej już od dawna byli informowani o konsolidacji naszych banków. Nie było więc żadnych oznak zaniepokojenia, gdy w piątek 7 grudnia bank był zamknięty z powodu inwentaryzacji – powiedział nam Leszek Klinek, prezes BS w Poczesnej.

Bank Spółdzielczy w Kamienicy Polskiej w ostatnim czasie miał kiepską sytuację finansową. Dlatego we wrześniu podjęto uchwałę o połączeniu z mocniejszym bankiem w Poczesnej. Oba są zrzeszone w Małopolskim Banku Regionalnym. Jednak procedury konsolidacyjne przeciągały się na tyle długo, że zarządziła

Komisja Nadzoru Bankowego.

– Bank Spółdzielczy w Kamienicy Polskiej znajduje się w trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Komisja Nadzoru Bankowego, mając na uwadze konieczność zapewnienia pieniędzy gromadzonych na rachunkach w Banku Spółdzielczym w Kamienicy Polskiej, uznała, że najlepszym rozwiązaniem będzie przejęcie tego banku przez Bank Spółdzielczy w Poczesnej – napisano w komunikacie ogłoszonym 9 grudnia.

– Nic wielkiego się nie stało, nie zamierzam wpadać w panikę i wycofywać pieniądze ze swojego konta – mówiła nam jedna z mieszanek Kamienicy. Jak poinformował nas prezes Klinek, w poniedziałek w banku pojawiło się więcej wpłacających, niż wypłacających swe oszczędności. ■ MAX

MYKANÓW: Za mało policji

Rewir poprawił bezpieczeństwo

Tylko trzech policjantów oddelegowanych z Komisariatu w Kłomnicach pilnuje porządku na terenie dużej gminy Mykanów. Dzielnicy raz w tygodniu pełnią kilkugodzinny dyżur w siedzibie Urzędu Gminy. To efekt reformy w policji.

Mieszkańcy uważają, że takie rozwiązanie pozostawia wiele do życzenia. Kilkugodzinne dyżury dzielnicowe w rewirze nie rozwiązują bowiem wszystkich problemów z przestępczością w gminie. Choć zaraz jednak dodają, że i tak sytuacja jest obecnie lepsza, niż przed powstaniem u nich rewiru.

– Nie powiem, ostatnio nawet kręcili się po wsi policjanci i łapali pijanych rowerzystów, ale to wszystko zbyt mało – powiedział nam Cezary Brewczyński, mieszka-

niec Mykanowa. – Moim zdaniem, żeby spać bezpiecznie policjanci powinni być w gminie na stałe. Dyżury odstraszą być może opryszków, ale nie zniechęcą ich zupełnie do wykonywania swojej profesji. Nadal jest dużo włamań i napadów na ludzi. Trudno także odzyskać skradzione mienie, bo bardzo często postępowanie jest umarzane.

Po zakończonych fiaskiem staraniach o utworzenie komisariatu w Mykanowie, władze gminy oddały do dyspozycji dzielnicowych pawilon, z pięcioma pomieszczeniami, ciepłą wodą, łazienką i centralnym ogrzewaniem. Dławniej mieścił się tu stały posterunek policji. Nie tracą jednak nadziei, że w przyszłości policjanci wrócą do gminy na stałe. ■ MP

REKLAMA

TC/136781/r

VELUX
okna do poddaszy
MYSZKÓW tel. 313-55-00
LGOTA GÓRNA tel. 314-23-29
www.velux.pl

REKLAMA

TC/13785/r

FEUX
SKŁADY BUDOWLANE
Myszków, tel. 313-55-00
Lgota Górna, tel. 314-23-29
OKNA
PCV • ALUMINIUM • DREWNO

REKLAMA

TC/137825/a

HESLIA
Jeżeli cenisz dobre Towarzystwo...
zgłoś się na stanowisko
AGENTA UBEZPIECZENIOWEGO
MENEDŻERA GRUPY
Proponujemy
• doskonały system szkoleń • możliwość awansu
• konkurencyjne zarobki • przyjazną atmosferę pracy
Kontakt: Przedsiębiorstwo Alte Leipzig Hestia
ul. Ślaska 15, tel. (034) 368-26-71

ŻORY: Spełnione marzenie strażaków

Sięgną dziesiątego piętra

Kilkudziesięciu mieszkańców Żor przyszło wczoraj na Rynek zobaczyć zorganizowany przez miejscowych strażaków pokaz nowego sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Podnośnik może być używany do akcji nawet na wysokości 40 metrów.

– Prawie na każdym żorskim osiedlu stoi kilka wieżowców. Najdłuższa drabina, jaką dysponowaliśmy, ma dziesięć metrów – wytłumaczył nam starszy kapitan Zenon Skowron, komendant Straży Pożarnej w Żorach.

Nowy sprzęt, zakupiony w części z pieni-

ędzy budżetu miasta, trafił do komendy żorskiej straży ponad miesiąc temu. Zanim został użyty, konieczne było przeszkolenie strażaków, którzy będą go obsługiwać. Żorscy pożarnicy przyznają, że na takim sprzęcie jeszcze nie pracowali. Zaznaczają jednak, że z jego używaniem mogą być pewne kłopoty. Podnośnik umieszczony na podwoziu volvo potrzebuje do przejazdu 6,5 – metrowej szerokości drogi.

– To największy problem, bo czasem ulice między blokami są tak zastawione samochodami, że trudno byłoby przejechać nawet „maluchem”. ■ MIKS



Żorscy strażacy dotychczas nie dysponowali takim sprzętem.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

6

puls regionów

GÓRNY ŚLĄSK

RADLIN: Ludzie drugiej kategorii

Granice absurdu

Urzędnicza droga przez mękę, czyli jak załatwić się przejść przez granicę na dowód osobisty.

1. Przesłanie wojewodzie projektu zmian na liście miejscowości objętych małym ruchem granicznym należy przesłać wojewodzie.
2. Przesłanie opinii wojewody do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Uzgodnienia międzyresortowe w MSWiA (o planowanych zmianach trzeba powiadomić Komendę Główną Straży Granicznej, Komendę Główną Policji, wszystkich zainteresowanych ministrów. Należy stwierdzić także m.in. zgodność przepisu z prawem Unii Europejskiej)

4. Akceptacja projektu przez kilka departamentów w MSWiA, m.in. departament ds. ochrony granic, migracji i uchodźców, współpracy międzynarodowej i na końcu departament legistyczny.

5. Sformułowanie noty dyplomatycznej i przedłożenie jej pod obrady Rady Ministrów.

6. Po zatwierdzeniu przez RM, wysłanie noty do akceptacji stronie czeskiej.

Sprawa Radlina znajduje się mniej więcej w połowie drogi. ■

OPRAC: JAC

Mieszkańcy Radlina nie mogą przekraczać granicy z Czechami za okazaniem dowodu osobistego, bo miasto, choć powinno, nie może jakoś trafić na listę gmin wchodzących w obszar tzw. małego ruchu granicznego.

Od 1995 roku do przejścia przez granicę z Czechami mieszkańcom przygranicznych gmin nie jest już potrzebny paszport, wystarczy dowód osobisty. Kolejki na przejściach ustawiają się zwłaszcza przed świętami. Każdy chce kupić w Czechach o wiele tańsze upominki i słodycze. – Alkoholu „na dowód” się nie przewiezie, ale drobne zakupy zawsze zrobić można –

mówi Józef Maziar, mieszkaniec Raciborza.

Okazuje się, jednak że nie wszyscy, którzy powinni, mogą skorzystać z tego przywileju. Gdy na przejściach pojawiają się mieszkańcy podwodzisławskiego Radlina, są odsyłani z kwitkiem.

– Nie jest żadna złośliwość. Działamy zgodnie z prawem. Radlin nie widnieje na liście gmin objętych umową o małym ruchu granicznym z 1995 roku – wyjaśnia Cezary Zaborski, rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu.

Dlaczego Radlina nie ma na tej liście? Bo jeszcze do 1996 roku był to dzielnicą Wodzisławia Śląskiego i dopie-



Radlinianie nie mogą podczas przekraczania granicy korzystać z dowodu osobistego.

ro od 1 stycznia 1997 roku funkcjonuje jako osobne miasto.

Mieszkańcy i urzędnicy nie kryją zdenerwowania, zwłaszcza, że sąsiedzi z Rydułtów, Pszowa, Rybnika, Jastrzębia Zdroju czy Wodzisławia Śląskiego nie mają żadnych problemów z przekraczaniem granicy.

Barbara Magiera, burmistrz Radlina od trzech lat stara się załatwić tę sprawę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie może się doprosić o wprowadzenie zmiany w załączniku 1 umowy z 1995 roku, gdzie znajduje się wykaz 118 gmin, objętych umową o małym ruchu granicznym.

– I od trzech lat nie możemy stać się 119 gminą z tymi przywilejami. Naprawdę można ręce załamać, przecież chodzi o dopisanie jednego miasta! Wysłaliśmy pismo do wojewody, zgodnie z procedurą, sprawa utknęła jednak na dobre w MSWiA – ubolewa Barbara Magiera.

Odpowiedzi z MSWiA są zawsze takie same: – Uprzejmie informuję, iż będzie to możliwe po zmianie umowy o małym ruchu granicznym, której projekt znajduje się w uzgodnieniach międzyresortowych – czytamy w ostatniej odpowiedzi Zbigniewa Wrony, dyrektora Departamentu Prawnego w MSWiA.

Również nam w MSWiA nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy i kiedy radlinianie będą mogli przekraczać granicę na dowód osobisty.

JACEK BOMBOR

RYBNIK:

Funty dla pomysłowych

Skoro Brytyjczycy na własnej skórze przeżyli już likwidację kopalni, to dlaczego Polacy nie mogliby skorzystać z ich wiedzy? Z takiego założenia wychodzą członkowie Funduszu Know – How, który od kilku miesięcy działa na terenie Rybnika i powiatu wodzisławskiego, gdzie realizuje, pilotażowy projekt „Wspólnota – społeczny aspekt restrukturyzacji górnictwa”. Przed kilkoma dniami ruszyła w Rybniku Akcja Małych Grantów tego funduszu, na którą przeznaczono 80 tysięcy funtów brytyjskich, czyli ponad pół miliona złotych.

– Z pieniędzy tych mogą skorzystać organizacje pozarządowe, związki, fundacje, które chcą coś dobrego zrobić dla swojej społeczności – tłumaczy Marek Kińczyk, dyrektor projektu. – Z pewnością wiele jest takich organizacji, które mają pomysły, co zrobić dla swojej dzielnicy, społeczności, czy grupy zawodowej. Warunkiem jest jednak, żeby projekt nie był ani polityczny, ani religijny. Pieniądże otrzymają najlepsi. Dotacja z funduszu nie będzie stuprocentowa. Organizacja, której projekt zostanie zaakceptowany, musi wnieść jakiś wkład własny. – Nie muszą to być pieniądze – wyjaśnia Marek Kińczyk. – To mogą być pomieszczenia czy praca. ■ IZIS

Wszystkie organizacje, które chcą starać się o granty, powinny złożyć wnioski do 26 stycznia 2001 roku w biurze projektu „Wspólnota” przy ulicy J. F. Białych 7 w Rybniku. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu (032) 739-55-87. Dla tych, którzy nie zdążą do końca stycznia, kolejna transza grantów przewidziana jest na wiosnę.

WODZISŁAW ŚLĄSKI:

Komu garaż na własność

Mieszkańcy miasta, którzy przed 5 grudnia 1990 roku z własnych środków wybudowali garaż na terenie należącym do miasta, mogą się starać o nabycie go na własność.

Podobnie właściciele garaży postawionych na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa. Nabycie garażu na własność będzie bezpłatne.

– Wnioski w tej sprawie można składać już tylko do końca roku. Osoba, która chce uzyskać garaż na własność, musi wykazać, że został on wybudowany ze środków własnych przez nią lub jej poprzednika – tłumaczy Barbara Czarnecka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim.

Dowodem wybudowania garażu za własne pieniądze mogą być rachunki za zakup materiałów potrzebnych do budowy oraz opłacenie robotników. Urzędnicy zapewniają, że w przypadku braku takich dokumentów pod uwagę brane będą również zeznania świadków.

Do tej pory do miejskiego wydziału geodezji i gospodarki gruntami wpłynęło 20 wniosków o nabycie garażu na własność. ■ MIKS

POŁOMIA: Konkurs gwary śląskiej

O Hilarym i jego brelach

Ogromniech je rada być tam, kaj się godo po śląsku – tak Hildegarda Szkatuła, wicesłazaczka Roku, powitała uczestników II Gminnego Konkursu Gwary w Gimnazjum w Polomiu. – Nie wstydzicie się tej gwary, bo to jest mowa naszych starzyków – powiedziała gimnazjalistom pani Hilda, która była członkiem konkursowego jury.

– Trzeba dbać o ten język, bo to jest nasza tożsamość – dodała Janina Krzyżok, polonistka i organizatorka gminnego konkursu. – Gwara to nasza wizytówka.



Weronika Skorupa podczas wczorajszego konkursu.

Chwilę później na scenie występowali gimnazjaliści z Polomi, Mszany i Gogolowej. W strojach śląskich, opowiadali o świątecznych obyczajach, sypali śląskimi wicami, śpiewali śląskie przyspiewki. Pomysłów nie brakowało. O Świętej Rodzinie uciekającej przed Herodem, której śląskie hałdy pomyliły się z piramidami. O Hilarym, który zgubił, nie okulary, oczywiście, ale śląskie „brel” i o tym, jak to „kiejs” na chleb trza się było narobić”. Była też historia babci, która w czasach młodości pojechała pierwszy raz do kina, ale nie mogła usiąść, bo wszystkie „zice” czyli siedzenia foteli były zepsute.

Wszystkich do łez rozśmieszył występ Piotrusia Pękaly, gimnazjalisty z Polomi, który ze swadą opowiadał o wypadku na motorze, o dziwnych prezentach z Ameryki i o wypłacie odszkodowania. Czy długo musieli się uczyć, żeby tak swobodnie mówić gwara?

– Nie, no skąd, my przecież w domu tak mówimy, rodzice wszczepiają nam ten język od małego – mówi Martyna z Gimnazjum w Mszanie.

Czy nie wstydzą się tego, że mówią gwara? – Wstydzicie to powinni się ci, którzy mieszkają na Śląsku, a nie znają gwary – mówi Martyna.

IZA SALAMON

RYBNIK: Akcja Święty Mikołaj

Prezesie, bądź hojny!

Dzięki akcji Święty Mikołaj dzieci z Domu Małego Dziecka oraz z Zespołu Ognisk Wychowawczych w Rybniku otrzymają prezenty.

– Chcemy przebrać się za Mikołajów i obdarować je tuż przed samą Wigilią – mówią organizatorzy z rybnickiego koła stowarzyszenia Młodych Demokratów. W akcji Święty Mikołaj zapowiada swój udział dwudziestu młodych ludzi.

– Od dzisiaj we wszystkich rybnickich firmach zbieramy pieniądze na prezenty dla dzieci z tych ośrodków – mówi Mariusz Młoczek, koordynator akcji. – Otrzymaliśmy zgodę na to z Urzędu Miasta, a jeden z banków udostępnił nam nieodpłatne konto na ten cel.

– Chodzi nam również o to, żeby rozpropagować sam rybnicki Zespół Ognisk Wychowawczych – dodaje Przemysław Radomski, przewodniczący rybnickiego koła Młodych Demokratów. 21 grudnia od godziny 15 na rybnickim Rynku odbędzie się happening. – Kto kupi cegiełkę, będzie mógł sobie zrobić zdjęcie ze Świętym Mikołajem – zapowiadają organizatorzy. Patronat honorowy nad akcją objął Ryszard Ostrowski, przewodniczący Sejmiku Śląskiego. ■ IZIS

Wołowina w odwrocie

Wbrew zapowiedziom organizatorów wczorajszego Festiwalu Kulinarne w hotelu „Warszawa”, na spotkanie blisko 50 kucharzy oraz kilkuset producentów żywności, nie dojechali przedstawiciele północno-amerykańskich koncernów, którzy w Katowicach mieli rozpocząć promocję argentyńskiej wołowiny.

Prezes śląskiego oddziału Stowarzyszenia Kucharzy

i Cukierników, Leszek Pyszny, nie potrafił wytłumaczyć ich nieobecności. – Najprawdopodobniej w obliczu ogromnego zmniejszenia spożycia wołowiny w związku z chorobą wściekłych krów grupa z USA nie zaryzykowała działań o wątpliwym sukcesie – komentował Robert Sowa z warszawskiego hotelu „Sobieski”.

Przygotowywane w konkursie kulinarnym potrawy regional-

ne, zostały więc zdominowane przez warzywa. Producent żywności nadzwyczaj chętnie zachwalali kuchnię włoską, a jej smak podkreślała muzyka w wykonaniu zespołu ludowego.

Imprezie towarzyszył pokaz mody wieczorowej, a wśród kilkuset zaproszonych wczoraj gości właściciele hoteli i pensjonatów prowadzili kampanię reklamową swoich sylwestrowych ofert. ■ G



Warzywa są mniej ryzykowne.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

7

puls regionów

GÓRNY ŚLĄSK

OŚWIĘCIM:

Młodzi o współpracy polsko-żydowskiej

Po dziesięciu młodych Polaków i Żydów bierze udział w kilkudniowej konferencji, na której zastanawiają się jak doprowadzić do bliższych kontaktów między młodymi ludźmi z obu krajów.

– Co roku do Polski przyjeżdża kilkanaście tysięcy młodych Żydów. Ale nie spotykają się z rówieśnikami z Polski. Nie mają możliwości poznania naszego kraju. Co więcej bardzo często te przyjazdy tylko utrwalają negatywne stereotypy dotyczące. Dlatego zależy nam na szerszej wymianie młodzieży – opowiada poseł Andrzej Folwarczny, przewodniczący Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej oraz prezes Forum Dialogu Między Narodami. To właśnie Forum oraz oświęcimski Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży zorganizowały konferencję. Patronat nad nią objął Władysław Bartoszewski, minister spraw zagranicznych.

Uczestnicy zostali starannie dobrani. To m. in. osoby działające w MDSM i bielskim stowarzyszeniu zajmującym się rozwojem kontaktów polsko-żydowskich. – A młodzi Izraelczycy podobną działalność chcą prowadzić w swoim kraju – przekonuje poseł Folwarczny.

Konferencja potrwa do soboty. W Warszawie jej uczestnicy spotkali się już m. in. z Maciejem Płażyńskim, marszałkiem sejmu i Władysławem Bartoszewskim. Byli też w Kancelarii Prezydenta. Wczoraj przyjechali do Oświęcimia, gdzie zobaczyli były KL Auschwitz. Dziś obejrzą były obóz w Brzezince. ■ JAR

BYTOM: Od września bez wypłaty

Święta będą smutne

Pracownicy firmy krawieckiej „Gala” w Bytomiu od trzech miesięcy nie dostają wypłaty. Dlaczego? Pieniądzy nie przesyła niemiecki właściciel zakładu. – Idą święta, a naszym losem nikt się nie przejmuje – żalą się kobiety. Sprawę skierowały już do sądu pracy. Ponad pięć lat temu firmę z Bytomia przejął obywatel Niemiec. „Gala” zatrudnia około 40 kobiet. Pracownicy szyły odzież damską: płaszcze, żakiety, garsonki. – Produkcja szła tylko na eksport, miałyśmy zamó-

wienia właśnie z Niemiec. Nie zarabiali się wówczas źle – wspominają pracownicy firmy. – A teraz co? Od stycznia ZUS nie jest płacony. Za sierpień dostaliśmy tylko część wypłaty A od września to już w ogóle nic.

Jedną z pracownic zakładu zadzwoniła do naszej redakcji. – Wszyscy piszą o strajkujących pielęgniarzach, a my w ogóle nie dostajemy wypłat i nikt się nami nie zajmuje – żali się kobieta. Próbowaliśmy się skontaktować z prezesem zarządu „Gali”, ale ten nie chciał jednak z nami rozmawiać. Nie życzył też sobie żadnych informacji o firmie w prasie. Z pracownicami „Gali” spotkaliśmy się więc przed zakładem, na ulicy.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że prezes zarządu nie otrzymuje żadnych pieniędzy od niemieckiego właściciela, a jedyną szansą na wypłacenie pracownikom pensji jest ogłoszenie upadłości firmy. Wówczas syndyk wypłaci wynagrodzenie z funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych. – Za brak wypłat odpowiada pracodawca. Jeśli pracodawcą jest prezes zarządu, to odpowiedzialność spada na niego. Inspekcji pracy nie interesuje właściciel firmy, ani to, że nie przesyła pieniędzy – tłumaczy Alicja Chmiel, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach.

Pracownicy przyznają, że w zakładzie zdarzały się wcześniej opóźnienia w wy-

placaniu pensji, ale zwykle o tydzień czy dwa. Sytuacji takiej jak teraz jeszcze nie było. Pod koniec października pracownicy złożyli więc pozew do sądu pracy przeciwko firmie. – Dobrze zrobili, bo prawomocny wyrok sądu można przekazać do egzekucji komorniczej – stwierdza Chmiel.

Tymczasem krawcowe są zrozpaczone. Nie wiedzą za co urządzić święta. – To nikogo nie obchodzi. Święta jak święta, ale niektóre nie płacą już za mieszkanie, bo nie mają z czego. Komornika mamy na głowie, pójdziemy chyba na bruk – denerwują się kobiety. – Nabrałyśmy też kredyty w banku. Jak je teraz spłacimy?

Zakład pracuje od 6 do 14, kobiety szyją na akord. Najniższe pensje to około 700 zł na rękę. – Tak nam się firma odwdzięczyła. A pracowałyśmy, kiedy tylko trzeba było, nawet w nocy – wspominają kobiety.

Co stanie się z firmą? 21 grudnia zaplanowano walne zgromadzenie. Jeśli nie przyjedzie nań niemiecki właściciel, zarząd ma prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. O takim rozwiązaniu wiedzą pracownicy. A potem? – Jak upadnie firma, weźmiemy pieniądze od syndyka i pójdziemy do urzędu pracy. Trzeba roboty sobie szukać – mówią smutno kobiety.

MONIKA KRĘŻEL



Produkcja szła na eksport, a teraz nie ma na wypłaty.

PIEKARY ŚLĄSKIE:

Górnik producentem pamiątek?

Około 150 przedstawicieli małych i średnich firm, banków, zakładów przemysłowych, kopalń pojawiło się na II Piekarskim Forum Gospodarczym. – Biznesmeni, rzemieślnicy, przedsiębiorcy dyskutowali o rozwoju gospodarki i nowych miejscach pracy – mówi Adam Wajda, rzecznik prasowy UM.

Nowe miejsca pracy są w Piekarach – gminie górniczej niezwykle potrzebne. Wkrótce część górników będzie musiała odejść z kopalni. Gdzie znajdą zatrudnienie? – Może w powstającej strefie aktywności gospodarczej, która będzie leżeć na granicy Piekar i Bytomia? Przyciągamy do niej właśnie inwestorów. Powstała tam m. in. hurtownia – zapowiada A. Wajda.

Szansą dla zwalnianych górników mają być zakładane przez nich małe firmy, rodzinne przedsiębiorstwa. – Piekary będą prawdziwym centrum pielgrzymkowym. – Część mieszkańców może więc znaleźć pracę przy obsłudze ruchu pielgrzymkowego, może zająć się np. produkcją pamiątek – proponują urzędnicy. ■ MONIKR

ZABRZE: Rodzice nie chcą połączenia szkół

Licealista to zły wzór

Władze Zabrze wpadły na pomysł, aby do budynku Szkoły Podstawowej nr 42 i gimnazjum nr 21 na os. Kopernika dołączyć od przyszłego roku szkolnego VI Liceum Ogólnokształcące i gimnazjum nr 27. Powodem takiej decyzji jest oczywiście niż demograficzny, który za dwa, trzy lata spowoduje, że wielki gmach będzie

świecił pustkami. Teraz w podstawówce uczy się 614 dzieci, w gimnazjum – 421 i jest to największa szkoła w tym mieście.

Drugim powodem do połączenia szkół jest fakt, że miasto szuka lokum dla wyższej szkoły prywatnej. Do tego nadaje się właśnie budynek liceum... Ta wiadomość zbulwersowała rodziców dzieci z os.



W tej szkole jest bezpiecznie i spokojnie.

Kopernika. Twierdzą, że „nowi” zdeorganizują sytuację w szkole, zaczną się problemy z narkotykami i papierosami.

– Szkoła ma opinię bezpiecznej i spokojnej. Kiedy tu będzie dwa razy tyle uczniów to tak już nie będzie. Nie chcemy aby siedmiolatki mieli kontakt z 19-letnią młodzieżą. To maluchy, a wrocce dorosłej już młodzieży nie zawsze mogą być właściwe – przekonuje mama czwartoklasisty.

Z takim pomysłem nie chcą się zgodzić również nauczyciele. Twierdzą, że szkoła ma dość swoich uczniów. – Mamy optymalnie wykorzystane pomieszczenia: 35 sal lekcyjnych i pięć pomieszczeń na

nauczanie w grupach. Już teraz na dużej sali gimnastycznej prowadzi się zajęcia w trzech grupach i dwie grupy na małej sali. Czasem nawet wykorzystujemy czytelnikę do zajęć – wymienia Teresa Filipowicz, wicedyrektor gimnazjum.

Nauczycielom także nie odpowiada łączenie licealistów z dziećmi z podstawówek. – Nie jesteśmy przeciwni licealistom, ale temu by uczyli się w tym samym budynku co maluchy. Wiadomo, różne są problemy w szkołach ze starszą młodzieżą. Teraz takich kłopotów nie ma – mówi Dorota Irsel-Siruga, dyrektorka podstawówki.

IZABELA JAROSZ

Rodzice mogą być spokojni



Maciej Śliwa, wiceprezydent Zabrze:

Mogę już powiedzieć, że rezygnujemy z tego pomysłu ze względu na duży opór społeczny, głównie Rady Pedagogicznej i rodziców. Uważam

jednak, że szkoła na tym w przyszłości straci, bo dotknie ją spadek liczby uczniów. Teraz ma szansę, aby tego uniknąć. Szkoda. Co do niechęci rodziców, aby podstawówkę łączyć ze szkołą średnią mogę podać inny przykład. W Zaborzu dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 17 sama wysłała do nas z propozycją, aby utworzyć u nich liceum. I wszyscy są zadowoleni. ■ U

Młode talenty raz jeszcze

Jubileuszową, X edycję konkursu „Młode talenty” zorganizowano w Teatrze Małym w Tychach. W imprezie wzięli udział uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im.C.K. Norwida w Tychach. – W czasie przerw widziałam na korytarzach szkoły sporo osób grających na różnych instrumentach lub śpiewających. Stąd pomyśliłam zorganizowania konkursu. Zaczynaliśmy skromnie, na sali

gimnastycznej. Od sześciu lat korzystamy z gościnności dyrekcji Teatru Małego – wyjasnia Elżbieta Cimr, bibliotekarka w II LO, która od dziesięciu lat organizuje konkurs. Na widowni zasiadło około 500 osób. Publiczność obejrziała 13 występów: szkolne kabarety, zespoły muzyczne, własną poezję uczestników. Rozstrzygnięto również konkurs plastyczny będący elementem cyklu „Młode talen-

ty”, w tym roku związany z obchodami roku reymontowskiego. Zwyciężył plakat przedstawiający postacie z powieści „Chłopi” na tle wiejskich chałup. Prace można oglądać w budynku szkoły. Zwycięzcy konkursu zaprezentują się podczas uroczystej gali, która odbędzie się w Teatrze Małym 23 marca. – Zapraszamy również laureatów z poprzednich lat – zapowiada Elżbieta Cimr ■ IC



Na scenie Łukasz Kosicki i Magda Pięta.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

8

puls regionów

GÓRNY ŚLĄSK

GLIWICE: Pierwsze bloki już stoją

Klucze czekają na... premiera

Siedem miesięcy trwała budowa pierwszych dwóch bloków, które powstały w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego w tym mieście. Budynki sta-

nęły przy ul. Zaburskiej i Daszyńskiego. Prace właśnie zakończono i właściwie można się wprowadzać, ale z oddaniem kluczy lokatorom władze miasta czekają na... pre-

miera Jerzego Buzka. – Są to pierwsze mieszkania komunalne budowane przez gminę, dlatego zależy nam na obecności pana premiera, dla podniesienia rangi tego wydarzenia. Gdyby nie udało nam się ustalić terminów z panem Buzkiem, zapewniam, że lokatorzy wprowadzą się do nowych bloków na pewno przed świętami Bożego Narodzenia – tłumaczy Ryszard Trzebuniak, wiceprezydent Gliwic.

Żółto-oliwkowe bloki wyposażone są we własną kotłownię gazową, a każde mieszkanie w domofon i telefon. Pomyślano także o parkingu dla samochodów. Budynek przy ul. Zaburskiej ma 14 mieszkań, na Daszyńskiego –

18. Najmniejsze mieszkanie ma 35 metrów kwadratowych, największe – 62 mkw.

32 lokale, które oddano do użytku to kropla w morzu potrzeb (zgłosiło się aż 400 chętnych). W kolejce po własne M w Gliwicach czeka aż 6 tys. osób. – Potrzeby w mieszkaniach są ogromne, dlatego nowoczesne bloki TBS-owskie cieszą się takim powodzeniem. Do czerwca przyszłego roku wybudujemy kolejny blok na ul. Witkiewicza. Tam mieszkań będzie już 92 – zapewnia Trzebuniak.

W dalszych planach jest budowa całego osiedla, łącznie 9 tys. mieszkań. Bloki miałyby stanąć na os. Waryńskiego. ■ U

Mieszkania budowane w ramach TBS nie są dla wszystkich, ale dla średnio zarabiających. Czynsz wynosi tutaj średnio 10 zł za metr kw. Mieszkań nie można kupić na własność, ale tylko wynajmować. Cała inwestycja

kosztowała 2,1 mln zł. Każdy z przyszłych najemców partycypował w kosztach budowy domu, wpłacając na ten cel od 10 do 25 tys. zł wraz z dodatkową kaucją w wysokości 10 proc. wartości mieszkania. ■ U



FOT. KRZYSZTOF DULKO

Wokół budynków trwają ostatnie prace wykończeniowe.

TYCHY: Były policjant na ławie oskarżonych

To on kierował!

Do Sądu Rejonowego w Tychach trafił akt oskarżenia przeciwko sprawcy wypadku samochodowego, w którym zginęły 3 osoby. Bylemu policjantowi, który pijany prowadził samochód, grozi do 12 lat więzienia.

Do tragedii doszło w lutym tego roku. Na łuku drogi przed Mikołowym kierowca opla stracił panowanie nad kierownicą i samochód uderzył w betonowy filar.

Na miejscu zginęły trzy osoby, przeżyła tylko jedna – Zbigniew Ż. Mężczyzna był tylko lekko ranny. Siła uderzenia samochodu w betonowy filar była tak duża, że ciała pasażerów zostały wyrzucone z pojazdu.

Jedyną osobą, która przeżyła wypadek był Ż. Badanie krwi na zawartość alkoholu wykazało, że jego stężenie wynosi 1,9 promila. Zbigniew Ż. powiedział, że nie on prowadził samochodu, ale inna osoba, która uciekła z miejsca wypadku przed przyjazdem policji – powiedział Leszek Gołowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Ocalony w wypadku mężczyzna był policjantem, w czasie tragedii od ponad godziny powinien pełnić służ-

bę. Jak wykazało śledztwo, pasażerowie opla wracali z zakupów w Czechach.

Ponieważ oględziny miejsca wypadku raczej wykluczyły, żeby w samochodzie oprócz ofiar i Ż. jeszcze ktoś był, poproszono biegłych o ekspertyzę. – Samochód był zupełnie zniszczony i trudno było bez specjalistycznych badań ustalić, gdzie siedzieli pasażerowie, i kto był kierowcą.

Wersję Ż. o tym, że siedział w czasie wypadku z tyłu jednak obalono, gdyż oględziny lekarskie wykazały z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że odniesione przez niego obrażenia charakterystyczne są dla urazów kierowcy podczas wypadku drogowego. To zdecydowało o przedstawieniu Zbigniewowi Ż. zarzutów – dodał prokurator L. Gołowski.

Biegli również na podstawie uszkodzeń ciał trzech ofiar orzekli, że kierowca opla przekroczył na łuku drogi dopuszczalną prędkość. Samochód jechał bowiem z prędkością 64 km na godzinę. Zbigniew Ż. nie przyznał się do winy. Przed postawieniem zarzutów został zwolniony ze służby w policji. ■ TOSZ

BYTOM: Ulica jak nowa

Pożegnanie z koleinami

Okolo 1 mln 800 tys. zł kosztował remont ulicy Żołnierskiej. Odnowiono 2,5-kilometrowy odcinek znajdujący się w ciągu drogi krajowej nr 78. – Tą drogą trudno było przejechać, cała była w koleinach. Samochodem rzuciło i zawieszenie można było zerwać

– powiedział nam Tadeusz Witkowski, który przejeżdża tędy od wielu lat.

Przypomnijmy, że ulica Żołnierska jest ważną drogą tranzytową na Gliwice i Tarnowskie Góry. Za remont w całości zapłaciło miasto. ■ MOKR

KATOWICE: Opłatek u Kawalerów

Odznaczenia dla Maltańczyków

Wysocy dostojnicy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich spotkali się w Śląskim Oddziale Pomocy Maltańskiej w Katowicach na tradycyjnym opłatkowi wigilijnym. Na spotkaniu z udziałem katowickiego bpa Stefana Cichego obecni byli prezydent związku Juliusz hrabia Ostrowski, kanclerz Jacek hrabia Broel Plater oraz szpitalnik dr Krzysztof Moezurad. Hrabia Ostrowski chwalił Śląski Oddział Pomocy Maltańskiej zwłaszcza za to, że tworzą go ludzie bardzo młodzi, zdyscyplinowani i zaangażowani. Wyrazem uznania dla ich pracy było wręczenie zakonnych odznaczeń kierownikowi oddziału Marcinowi Swieradowi, jego żonie Ilonie oraz Łukaszowi Jarskiemu.

Zakon Kawalerów Maltańskich i powołana przez niego Fundacja Świętego Jana Jerozolimskiego „Pomoc Maltańska” zajmują się głównie działalnością charytatywną. Z ich pomocy korzystali m. in. uczestnicy sosnowieckiego spotkania z papieżem. Maltańskie szkolenia pierwszej pomocy przeszły także funkcjonariusze śląskiej policji. W Polsce pracują 24 oddziały i sekcje pomocy maltańskiej. W Poznaniu działa maltańska poradnia onkologiczna dla kobiet. W Puszczykowku – dom pomocy społecznej dla osób z upośledzeniem umysłowym, a sztandarowym dziełem polskich Maltańczyków ma być ośrodek wczesnej diagnostyki i terapii dla dzieci niepełnosprawnych w Krakowie. ■ KAI, KD

TARNOWSKIE GÓRY: Park Wodny (prawie) gotowy

Nie wiadomo kiedy i za ile

Przedstawiciele Agencji Inicjatyw Gospodarczych – głównego inwestora Parku Wodnego w Tarnowskich Górach, nie chcą powiedzieć, kiedy będą mogli z niego korzystać pierwsi goście, ani ile ta przyjemność będzie ich kosztować. Mieszkańcy Tarnowskich Gór i okolic nie mogą się już doczekać tej chwili.

O tym kompleksie mówi się już od kilku lat – twierdzi Teodor Dramski, mieszkaniec Iwora. – Sam slyszałem o kilku terminach oddania tego obiektu. Najpierw miał to być sierpień tego roku, potem listopad, a teraz grudzień. I nic.

W poniedziałek teren budowy tarnogórskiego Parku Wodnego znów odwiedziła komisja rozwoju miasta. Podczas zwiedzania prawie ukon-

czony już obiektu radnym towarzyszyła grupa dziennikarzy zaproszonych przez inwestora. – Trwają jeszcze drobne roboty wykończeniowe. W tym tygodniu planujemy napęścić baseny wodą i dokonać rozruchu technologicznego obiektu – zapewnia Józef Wojtacha, inspektor nadzoru budowy. – Trwa on zazwyczaj do trzech tygodni.

Według zapowiedzi inwestora woda w basenach powinna pojawić się jeszcze w tym tygodniu i jeżeli nie zostaną stwierdzone żadne usterki w działaniu nowoczesnej technologii uzdatniania i ozonowania wody, to pierwsi amatorzy kąpiel mogliby pojawić się w styczniu przyszłego roku. To wcale nie jest jednak takie pewne – Jeszcze tydzień temu powiedziałbym,



Budowa kompleksu trwała dwa lata.

że otwarcie basenów nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia, to jednak nie będzie możliwe. Ciągłe są przyczyny, z powodu których mogą nastąpić pewne opóźnienia – twierdzi Czesław Lubas, prezes AKG.

Niestety prezes Lubas nie chce ujawniać tych powodów, nazywając je tajemniczo „przyczynami zewnętrznymi”. – Wszystko, co mogę jeszcze powiedzieć, to dodać, że są to uwarunkowania natury finansowej – uzupełnia swą tajemniczą wypowiedź prezes Lubas.

Wyraznie też unika on odpowiadania na pytanie o cenę biletu wstępu, tłumacząc, że będzie ona porównywalna z kosztem wejściówki do podobnego obiektu w Krakowie. Tam godzina wodnych igraszek kosztuje 12 zł. To niezbyt pocieszająca informacja dla potencjalnych klientów parku. – Ile? – Pytali mieszkańcy Tarnowskich Gór, zatrzymani przez reportera „Trybuny Śląskiej” na ulicach miasta. – To stanowczo za drogo, jak na kieszeń przeciętnego człowieka.

KRZYSZTOF DULKO

Ścinki choinki

Około 200 drzewek na choinki wycięto wczoraj na zlecenie Nadleśnictwa w Waplenicy. Młode świerki ze szczyrkowskiego lasu złożono na placu przed Nadleśnictwem. – Dopóki nie sprzedamy tych, nie będziemy ciąć następnych – mówi Krzysztof Popiołek z Nadleśnictwa. Zwykle co roku wycinają tu około 500 choinek. Drzewka to młodziutkie świerki – 7-10 lat to niemowlęstwo dla żyjącego 120 lat drzewa. Pachnące lasem, przesiąknięte górskim powietrzem drzewko jest zdaniem Popiołka bardziej ekologiczne od sztucznych choinek, których produkcja zanieczyszcza atmosferę.

– Te pięćset drzewek rocznie to nie jest duża strata dla lasu – przekonuje Popiołek. Dodaje, że przyroda hojnie rozsiewa nasionka choinek, dlatego właśnie, że część przeznaczona na straty. Świerki na choinki często trafiają pod liniami energetycznymi, gdzie i tak nie mogłyby urosnąć większe. Choinka z lasu, od leśnika, kosztuje od 10 do 25 zł. Popiołek zapewnia, że Nadleśnictwo praktycznie nic na tej sprzedaży nie zarabia. – Są to zyski groszowe, a nie handlowe. Praktycznie tylko zwracają nam się koszty – mówi. – Bierzymy to, co przyroda nam daje i nie robimy na tym interesów. ■ PART



Świerki nie będą droższe niż 25 złotych.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

9

puls regionów

PODBESKIDZIE

BIELSKO-BIAŁA:

Zawirowanie w Ratuszu

Bielska opozycja chce odwołania prezydenta miasta Bogdana Traczyka. Wniosek w tej sprawie złożyli radni SLD, a poparła ich Unia Wolności.

– Prezydent miasta od pewnego czasu działa na szkodę miasta i jego mieszkańców. Przejawy tego widzimy każdego dnia w decyzjach pana Traczyka dotyczących polityki finansowej, gospodarczej i społecznej – twierdzi radny Jerzy Balon z SLD.

Głównym grzechem obecnego szefa miasta miałby być projekt budżetu na przyszły rok. Zdaniem Balona realne dochody miasta będą mniejsze przy jednoczesnym olbrzymim zadłużeniu Bielska.

Sam Bogdan Traczyk nie wydaje się zbyt przejęty zarzutami: – Są one nieuzasadnione – oświadczył nam prezydent. – Dopiero teraz zachodzi prawdziwy rozwój Bielska. Wyremontowano teatr, pierwszy raz od kilkudziesięciu lat. Podobnie rzecz ma się z dworcem PKP I wreszcie inwestycje drogowe. To one są dla tego miasta najważniejsze i tu, czego chyba panowie z SLD nie zauważyli, notujemy postępy. Wniosek o odwołanie prezydenta miasta musi teraz rozpatrzyć przewodniczący Rady Miejskiej, który ma na to dwa tygodnie. ■ ORKA

BIELSKO-BIAŁA: Cztery ofiary wypadku walczą o życie

Rozjechani pod szlabanem

Wyladowany po brzegi żwirem Jelcz stratał dwanaście pojazdów oczekujących przed opuszczonym przejazdem kolejowym. Do tego wyjątkowego karambolu doszło wczoraj w południe na ruchliwej drodze wylotowej z Bielska do Oświęcimia.

– Nie wiem co powiedzieć... To cud, że żyję... że nic mi się nie stało – mówił nam w chwilę po wypadku jego uczestnik, kierowca jednego ze zmiżdżonych samochodów. – Wszystko trwało ułamki sekund. Zauważyłem tylko w lusterku wstecznym, że coś wielkiego pędzi na mnie, a później był już tylko jeden wielki huk!

Przed przejazdem kolejowym na ulicy Wyzwolenia oczekiwało od strony Halcnowa, peryferyjnej dzielnicy Bielska, kilkadziesiąt samochodów. Po tej stronie torów droga stromo opada. To jedna z najruchliwszych bielskich ulic: wtedy najłatwiej przejechać z Katowic do Żywca czy od strony Krakowa na Cieszyn.

Kilkanaście minut po godzinie 12 ze szczytu wzniesienia zaczął zjeżdżać Jelcz.

– Widziałem, jak się rozpędza i nawet zastanowiłem się, że przecież nie zdąży wyhamować przed tą kolejką samochodów – mówi świadek zdarzenia, Stanisław Z. z Bielska. – A później to już było jak na amerykańskich filmach... Po prostu przejechał po tych biedakach.

Zanim rozpędzony Jelcz wpadł do rowu wyrwijąc przy okazji kilka drzew i niszcząc trakcję elektryczną zdążył kilka pojazdów zepchnąć z drogi do stromo opadającego rowu. Po innych wręcz przejechał.

– Nie było żadnej możliwości manewru, bo on jechał z tyłu nas i raczej nikt nie zdążył się zorientować, na co się zanośi – tłumaczy drżącym głosem pasażer jednego z potrąconych samochodów.

W chwilę po wypadku na miejsce przyjechały służby ratownicze – wyciągnięto ranne ofiary i przewieziono je do szpitala, w sumie siedem osób, wśród nich kierowcę ciężarówki, który zakleszczyl się w zgniezionej kabinie. Nikt nie chciał uwierzyć, że wszyscy przeżyli. Kierowca doszczętnie zmiżdżonego Forda



Jelcz zepchnął samochody do rowu.

stał obok leżącego w rowie samochodu i próbował żartować: – Mój pies po tym uderzeniu wyleciał przez tylną szybę jak z pręty... Jemu nie się nie stało.

Jan Lewandowski, rzecznik bielskiej policji: – Jak pracuję ponad dwadzieścia

lat w policji, czegoś takiego nie widziałem... Póki co wiemy tyle, że najprawdopodobniej w ciężarówce wysiadły hamulce. Zostanie to jednak szczegółowo zbadane. Pechowo się stało, że Jelcz zjeżdżał właśnie z góry. KRZYSZTOF OREMUS

BIELSKO-BIAŁA: Z os. Karpackiego na Złote Łany

Przez most bliżej

Łatwiej jeździć po Bielsku-Białej. Stało się tak za sprawą otwartego wczoraj mostu.

Teraz już bez konieczności wjeżdżania do centrum, można przedostać się z zachodnich obrzeży miasta do południowych dzielnic i na trasę w kierunku Żywca. Podobnie z południowej części Bielska-Białej szybko przejechać można w kierunku Cieszyna i ulicy Monte Cassino.

Most to fragment Śródmiejskiej Obwodnicy Zachodniej, czyli połączenie Alei Andersa z ulicą Leszczyńską. Nowy odcinek drogi z mostem nosi nazwę Alei Generała Bora Komorowskiego. Przebiega

od skrzyżowania Al. Andersa z ul. Bystrzyńską przez nowowbudowany most nad Białą, przez dawny teren jednostki wojskowej i łączy się z ulicą Leszczyńską. Most został wybudowany jeszcze w ubiegłym roku. Zanim jednak połączono go z ul. Leszczyńską, miasto musiało się porozumieć z Ministerstwem Obrony Narodowej, właścicielem terenu.

Inwestor, Miejski Zarząd Dróg, najpierw wybudował na Błoniach wojskowe magazyny paliw i garaże, a dopiero potem mógł przeprowadzić drogę przez były wojskowy teren.

– Nowy most połączył dwa historyczne miasta Bielsko i Białą – powiedział

nam Wojciech Waluś, dyrektor Zarządu Dróg. – Prace nad kolejną częścią tej inwestycji już trwają, bo w tym roku sprzyja nam pogoda. Do połowy przyszłego roku powinien być gotowy wiadukt pod torami kolejowymi, a pod koniec 2001 r. połączymy tę drogę z ulicą Żywiecką – dodał.

Trwa również budowa kolejnej nitki drogi na ul. Klubowej. Dzięki tej inwestycji ul. Monte Cassino, czyli dwupasmówka wiodąca na Cieszyn, zostanie połączona z węzłem Hulanka i dalej z ul. Żywiecką. Cała inwestycja jest planowana na trzy lata. Miasto ma już zapewnione finansowanie dla Śródmiejskiej Obwodnicy Zachodniej z kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który przyznał Bielsku-Białej kredyt na 22 mln euro, czyli ok. 90 mln złotych.

Na razie dzięki nowemu mostowi na rzece Białej można szybko poruszać się między trzema bielskimi, największymi osiedłami mieszkaniowymi, Karpackim, Beskidzkim oraz Złotymi Łanami. Połączenie Alei Andersa z ulicą Leszczyńską kosztowało 9,5 mln złotych.

– Nowy most połączył dwa historyczne miasta Bielsko i Białą – powiedział nam Wojciech Waluś, dyrektor Zarządu Dróg. – Prace nad kolejną częścią tej inwestycji już trwają, bo w tym roku sprzyja nam pogoda. Do połowy przyszłego roku powinien być gotowy wiadukt pod torami kolejowymi, a pod koniec 2001 r. połączymy tę drogę z ulicą Żywiecką – dodał.

AGATA WOLNA



Most ułatwił przejazd przez miasto.

CZECHOWICE-DZIEDZICE: Włamanie do składu celnego Deski na niezłą szopkę

Blisko ćwierć tysiąca desek snowboardowych skradli nieznani złodzieje ze składu celnego w Czechowicach-Dziedzicach.

Włamanie do składu mogło nastąpić w ciągu kilku ostatnich dni, ponieważ ostatnio magazyn był sprawdzany w piątek: Co prawda, skład celny nie miał elektronicznych zabezpieczeń alarmowych, to jednak magazyny, znajdujące się obok zakładów mięsnych w Czechowicach-Dziedzicach, przy ul. Legionów,

były dozorowane przez pracownika ochrony. Mimo to złodziejom udało się wylamać kraty zabezpieczające okna magazynów, wybić szyby i wejść do środka. Zabrali stamtąd 235 sztuk niemieckich desek snowboardowych oraz obuwiu sportowe, które to przedmioty oczekiwały na załatwienie formalności celnych po przywiezieniu ich do Polski przez importera. Wstępnie straty związane z kradzieżą w składzie celnym oszacowano na 250 tysięcy złotych. ■ WAG

Zebrzydowice: Więcej łaski dla zwierząt

W Zebrzydowicach doszło do historycznego spotkania granicznych lekarzy weterynarii z kilku państw z przedstawicielami organizacji walczących o humanitarne transporty zwierząt.

Konferencję zorganizowało polskie przedstawicielstwo brytyjskiej organizacji ochrony zwierząt, Compassion in World Farming. Zaproszono na nią szefów inspekcji weterynaryjnych Polski i Czech. Pokazano też film o niehumanitarnych transportach zwierząt.

– Pierwszy raz udało nam się spotkać w takim gronie – mówi Ewa Gebert, przedstawiciel CIWF w Polsce. – I mam nadzieję, że uda nam się przez to choć trochę pomóc zwierzętom.

Z wczorajszego spotkania płynie jeden wniosek, jak podkreśla Ewa Gebert – w najgorszej sytuacji są zwierzęta transportowane na południe Europy.

Tam, właśnie na południu naszego kontynentu, zwierzęta są już tak wyczerpane, że wiele z nich pada z wyczerpania,

a te które dojadą do celu podróży, są w niehumanitarny sposób zabijane w rzeźniach. Dotyczy to zwłaszcza Włoch, gdzie nie przestrzega się przepisów europejskich o uboju – mówi Ewa Gebert. – Brytyjskie organizacje zajmujące się tymi sprawami mają na to dowody, chociażby w postaci pokazanego u nas filmu.

Według CIWF sytuacja transportowanych zwierząt w Polsce, stale się poprawia. – Mamy dobrą współpracę z lekarzami weterynarii na przejściach granicznych – twierdzi przedstawicielka CIWF. – A ostatnio wydano nawet rozporządzenie zaostrzające przepisy odpraw transportu. ■ ORKA

Od 1 grudnia na przejściach granicznych służby weterynaryjne muszą wycofywać z transportów np. te zwierzęta, które są ranne i chore. Nie może też być odprawiony żaden transport, którego spedytor nie posiada tzw. planu podróży. ■

Wyspiański świętuje

Swoje święto obchodzili wczoraj II Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Będzinie.

– Obchody organizujemy od 1994 roku, kiedy to naszym patronem został właśnie Wyspiański – wyjaśniła nam Lidia Orpych, dyrektor II LO w Będzinie.

Większość klas szkolnych przeżyła w tym dniu gruntowną metamorfozę. Pracownie zostały tak przemeblowane, by swoim wyglądem przypominać inscenizacje sztuk, których autorem był Stanisław Wyspiański. Uczniowie IV c przedstawili młodopolskie wesele – stoły ugięły się od smalcu, wiejskiej kielbasy, jabłek, orzechów i nalewek. Zamiast tych

ostatnich, w kieliszkach znajdował się jednak kompot. Natomiast młodzież z IV a przedstawiła inscenizację „Nocy listopadowej”. Klasa została zamieniona w pobożowisko – uczniowie przewrócili wszystkie ławki i krzesła, a na ziemi rozrzučili liście i kilka wiader ziemi. Taki obraz symbolizować miał dramat i chaos narodowych powstań, które zazwyczaj kończyły się niepowodzeniem.

Wczoraj będzińscy nauczyciele uhonorowani zostali również nagrodami, które wręczała im młodzież. „Kosę” otrzymała Teresa Rokicka, a „Kumplem” wybrany został Janusz Bąba. Najbardziej prestiżowe wyróżnienie „Mistrza” po raz drugi wręczone zostało matematyce Małgorzacie Bochenek. ■ AJK



Stoły ugięły się od smalcu i wiejskiej kielbasy.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

10

puls regionów

ZAGŁĘBIE

BĘDZIN: Ta ostatnia wystawa Pozostaną tylko wspomnienia?

„Byłam na przedstawieniu „Kropeczka”, bardzo mi się podobało. Chciałabym jeszcze kiedyś do was przyjechać” – napisała 8-letnia Marysia Frycz z Żor. List zaadresowany został do Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie 13 listopada 1956 roku.

Wczoraj otwarta została wystawa „Historia Teatru Jana Dormana w fotografii”. Wszystkie materiały dostarczone zostały przez Iwonę Dowsilas, córkę legendarnego twórcy będzińskiego teatru Jana Dormana.

– Dorman był kontrowersyjną postacią – przyznaje Bożena Staszewska,

komisarz wystawy. – Dzięki niemu teatr lalkowy w Będzinie rozpoczął swoją działalność. Z drugiej strony, wiele osób było przeciwnikami Dormana. To oni twierdzili, że do teatru wprowadzał zbyt wiele elementów abstrakcji.

Wczorajszy wernisaż przeprowadzony został w gorącym okresie. Teatr Dzieci Zagłębia, który przetrwał już 55 lat w tym roku może zakończyć swoją działalność. W kasie starostwa powiatowego na jego istnienie znalazło się jedynie 100 tysięcy złotych. Poprzednia dotacja z powiatu była pięciokrotnie wyższa, a i tak okazała się zbyt niska. ■ AJK

SOSNOWIEC: Odsetkowa amnestia

Czynszowy prezent dla dłużników

Tylko do końca roku mają czas mieszkańcy domów administrowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Lokum” w Sosnowcu na pozbycie się odsetek za nie zapłacone czynsze. Rada Nadzorcza Spółdzielni podjęła uchwałę, zgodnie z którą tym osobom, które do 31 grudnia spłacą wszystkie należności czynszowe, umorzone zostaną całkowicie odsetki za zwłokę.

– Akcję taką organizujemy już po raz drugi. Po raz pierwszy w 1998 r. pozwoliło to na odzyskanie aż 80 tys. zł zaległych czynszów. Tym razem liczymy na ok. 50 tys. zł – mówi Krystyna Krzywdą, prezes

spółdzielni. – Oczywiście odzyskanie pieniędzy bez należnych odsetek wpływa w sumie na ujemny wynik finansowy, ale z drugiej strony jest to przecież poważny zastrzyk żywej gotówki. Myślę, że takie rozwiązanie jest lepsze, niż czekanie na wyroki sądowe.

Spółdzielnia „Lokum” powstała pięć lat temu i administruje trzema tysiącami mieszkań. Wśród lokatorów znajdują się osoby, których wieloletnie zadłużenie sięga nawet ponad 10 tys. zł.

– Każda spółdzielnia najchętniej pozbyłaby się wszystkich dłużników. W naszym przypadku eksmisje na bruk zdarza-

ją się jednak sporadycznie. Zwykle osoby, które nie płacą czynszu, staramy się przekwaterować do lokali o niższym standardzie, a tym samym i mniejszych opłatach – twierdzi prezes Krystyna Krzywdą.

Amnestia odsetkowa to nie jedyna akcja, dzięki której zmniejsza się zadłużenie czynszowe. Co miesiąc organizowane są spotkania dla kolejnych dłużników, którym tłumaczone są zasady ubiegania się o dodatki mieszkaniowe. Mieszkańcy często nie wiedzą, że taki dodatek się im należy. Zwykle po jego przyznaniu, zaczynają płacić swe zobowiązania na bieżąco.

Na podobne gesty wobec swych lokatorów stać niewiele spółdzielni. Kolejnym wyjątkiem jest np. Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Hucie „Zawiercie”. Działa ona od 17 lat i administruje prawie 3,5 tysiącami mieszkań.

– Prezenty w postaci umorzenia odsetek robimy naszym lokatorom właściwie cały rok, bo niektórzy z nich znajdują się naprawdę w tragicznej sytuacji finansowej – mówi Janusz Kiełpikowski, zastępca prezesa spółdzielni.

Przyjęto tutaj zasadę, zgodnie z którą zadłużony lokator może podpisać umowę z zarządem spółdzielni na ratalną spłatę swego długu. W chwili spłacenia całości zadłużenia, ma szansę na stuprocentowe umorzenie odsetek.

MARCIN TWAROG



Jeśli do końca grudnia mieszkańcy zapłacą dług, spółdzielnia umorzy im odsetki.

SOSNOWIEC: Dla dobra petenta

Urzędnik u psychologa

Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu w sosnowieckim Urzędzie Miejskim zostanie uruchomione kompleksowe biuro obsługi petenta. Już po wejściu do magistratu, oczom klienta ukaże się owalny kontuar, za którym dyżurować będzie urzędnik informujący sosnowiczian odwiedzających urząd, gdzie mają się udać. Na parterze urzędu mieścić się będą także delegatury najczęściej odwiedzanych przez petentów wydziałów.

Pomocną dłoń do blakających się po gmachu urzędu interesantów wyciągną

pracownicy, którzy wcześniej zostali poinstruowani przez psychologów w jaki sposób zwracać się do petenta, by ten był zadowolony.

– Urzędnicy nie zawsze wiedzieli jak przekazać komuś niepomyślną wiadomość, albo jak trochę uspokoić osobę agresywną – przyznaje Michał Kondek, sekretarz sosnowieckiego magistratu.

Powołanie rozbudowanego centrum informacyjnego, które ma usprawnić pracę w urzędzie, jest jednym z warunków otrzymania certyfikatu jakości ISO 9002. ■ DC

OLKUSZ, KLUCZE: Nie będzie pieniędzy na remonty dróg

Nierealna pomoc Banku Światowego

Na remont jednej z ważniejszych ulic w Olkuszu – Króla Kazimierza Wielkiego – Starostwo Powiatowe nie otrzyma ani złotówki z Banku Światowego. Tym samym mieszkańcy nadal w centrum jeździć będą po dziurach. Przyczyną jest zbyt krótki termin składania odpowiednich dokumentów w biurze programu „Aktywizacja obszarów wiejskich” w Krakowie, w ramach którego Bank Światowy dofinansowuje inwestycje.

– Wnioski można składać tylko do 18 stycznia. Niestety wykonanie niezbędnej dokumentacji remontu wraz z uzyskaniem pozwoleń na budowę jest zbyt czasochłonne. Do 18 stycznia nie da się przygotować kompletu materiałów – powiedziała Ewa Pasich z wydziału promocji Starostwa Powiatowego w Olkuszu.

Jest jednak szansa, że 500 tys. zł otrzymają dwa spośród pięciu innych projektów przebudowy dróg. Dotyczy to odcinków Ryczówek – Chechło w gminie Klucze, Osiek – Zawada w Olkuszu, Kolbark – Zarzecze w Wolbromiu, Skala – Ułina w Trzcińcu oraz ul. Podgranie w Olkuszu. – Chcemy partycypować w remoncie odcinka drogi z Ryczówka do Chechła. Na ten cel możemy prze-



Tak wygląda większość dróg w Zagłębiu Dąbrowskim.

znaczyć 120 tys. zł, czyli 20 proc. wszystkich pieniędzy przeznaczonych na drogi w projekcie przyszłorocznego budżetu – mówi Józef Kaczmarczyk, zastępca wójta gminy Klucze.

W ubiegłym roku koszty remontu tej zbyt wąskiej, wyboistej i pozbawionej pobocza powiatowej drogi wyceniono na ok. 600 tys. zł. Obecnie wynoszą już

one 1,7 mln zł. Pieniądze z Banku Światowego są jedynym sposobem na doprowadzenie drogi do europejskich standardów, gdyż ani w budżecie powiatu, ani gminy tak ogromnych pieniędzy nie ma. Dzięki temu mieszkańcy Klucza, jak i osoby jadące szlakiem Orlich Gniazd, będą mogły podróżować bezpiecznie. ■ PS

ZAWIERCIE: Medale za zasługi w obronności RP

Jedenastu nagrodzonych

W Zawierciu przedstawiciele będzińskiej Wojskowej Komendy Uzupełnień wręczyli medale „Za zasługi dla obronności kraju”, nadane przez ministra obrony narodowej Bronisława Komorowskiego. Srebrnymi medalami odznaczono troje mieszkańców Zawiercia: Teodorę Kur, Helenę Ziemińską i Wacława Ziemińskiego.

Natomiast brązowymi medalami uhonorowano przedstawicieli samorządów lokalnych. W uznaniu zasług w dzie-

dzinie rozwoju i umacniania obronności RP otrzymali je Konrad Imielski – prezydent Zawiercia, Ryszard Mach – wiceprezydent Zawiercia, Tadeusz Czop – burmistrz Łaz, Eugeniusz Kapuśniak – wójt Żarnowca, Michał Otrębski – burmistrz Pilicy, Zygmunt Podsiadło – burmistrz Ogrodzieńca i Włodzimierz Spyra – burmistrz Poręby. Jedyną osobą duchowną, która dostała zaszczytu nadania medalu, okazał się ks. prałat Piotr Miklański z Kolegiaty w Zawierciu. ■ PS

REKLAMA

TS-10025014

WIELKA ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Selcento	już od 18.900 zł
Punto	już od 29.900 zł
Siena	już od 27.500 zł
Brava	już od 41.650 zł
+ klimatyzacja gratis	
Palio Weekend Van	już od 25.600 zł (netto)
Marea Weekend Van	już od 43.000 zł (netto)
Multipla Van	już od 43.400 zł (netto)

11.000 SAMOCHODÓW GRATIS! DLA KAŻDEGO

ZAPRASZAMY DO SALONÓW SPRZEDAŻY POWNIEŻ W MIEDZIELE

Szczesny-Zjawlony ul. Wojska Polskiego 48 a, tel. 032 / 672 21 33
DĄBROWA GÓRNICZA ul. Reymonta 28, tel. 032 / 262 30 76
Fiat Dealer www.szczesny-zjawlony.com.pl, e-mail: salon@szczesny-zjawlony.com.pl

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

12

kraj

50 krewnych rozstrzelanych w 1939 r. obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku odebrało wczoraj odszkodowania w wysokości od 5 do 10 tysięcy marek przyznane przez niemiecki sąd. Uroczystość wręczenia czeków odbyła się w Ratuszu w Gdańsku.



Rodziny pocztowców z otrzymanymi czekami.

Rodziny gdańskich pocztowców z 1939 r. odebrały odszkodowania

Lasy pod lupę

NIK skontroluje, w jaki sposób Lasy Państwowe obracały nieruchomości i sprawowały nad nimi nadzór. Kontrola ma związek z aferą zakupu przez polityków AWS luksusowych wili na gdańskim Matemblewie.

Iżba najprawdopodobniej w styczniu rozpocznie też kontrolę Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

O podjęciu decyzji o kontroli LP poinformowała rzeczniczka NIK Małgorzata Pomianowska. Powiedziała, że kontrola rozpocznie się w styczniu 2001 r. i będzie dotyczyła całej gospodarki nieruchomościami prowadzonej przez Lasy Państwowe. NIK przypomina jednak, że w przyjętej przez Sejm ustawie o Lasach Państwowych, zostały one wyłączone spod reżimu ustawy o zamówieniach publicznych i ustawy o finansach publicznych.

Kontrola Lasów Państwowych została poniekąd wywołana aferą ujawnioną przez „Gazetę Wyborczą”. Gazeta napisała, że na działce zakupionej od Lasów Państwowych na gdańskim Matemblewie Mieszkańcy Spółdzielni Budownictwa Ekologicznego (MSBE) buduje m. in. politykom AWS luksusowe wille. Za dom mają oni jednak zapłacić znacznie mniej niż są warte. Członkami spółdzielni są m. in.: Kazimierz Janiak, poseł i sekretarz klubu parlamentarnego AWS, minister edukacji Edmund Wittbrodt, były wiceprezydent Gdańska ds. gospodarczych Zbigniew Czepulkowski i sekretarz miasta Danuta Janeczka. Na prawie sześciu hektarach z trzech stron otoczonych lasem powstaje 40 domów oraz dwupiętrowy blok z apartamentami. Osiedle składa się z dwóch części. Pierwszą – dla VIP-ów – buduje MSBE. Drugą, na komercyjnych zasadach, spółka Inwesting – pisze „GW”.

Na początku przyszłego roku NIK najprawdopodobniej rozpocznie też kontrolę w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, co z kolei związane jest z zarzutami o korupcję w otoczeniu b. wojewody śląskiego Marka Kempkiego. O kontrolę poprosił nowy wojewoda Wilibald Winkler. ■ PAP

Namiastka przyzwoitości

Po kapitulacji Poczty Polskiej w Gdańsku we wrześniu 1939 r. sąd wojenny w Wolnym Mieście Gdańsku skazał 38 wziętych do niewoli pocztowców na karę śmierci. Skazani zostali rozstrzelani w październiku tego samego roku.

O przyznaniu odszkodowań rodzinom rozstrzelanych pracowników polskiej poczty zdecydował w październiku 2000 r. Sąd Krajowy w Kolonii.

Jest to namiastka przyzwoitości po wielu, wielu latach, bo trudno tu mówić o sprawiedliwości – powiedziała po odebraniu czeku na 10 tys. marek córka jedynej żyjącej wdowy po rozstrzelanym pocztowcu Grażyna Stecka-Rabiej. Jej 92-letnia matka, mieszkająca w Szczecinie, nie mogła osobiście przyjechać do Gdańska.

Czterech innych bliskich rozstrzelanych pocztowców otrzymało czeki na 7,5 tys. marek, pozostali na 5 tys. marek.

Jeden z mecenasów reprezentujących rodziny pocztowców, Andrzej Remin z Kolonii czuje satysfakcję, że starania

o odszkodowania dobiegły końca, choć jak zaznacza, w tej sprawie „nie ma zwycięzców”. Przyznał, że wysokość wypłat może budzić kontrowersje. Remin dodał, że wspólnie z drugim adwokatem, Hanssem Joergenem Grothem chcieli, aby kwoty te były 2, 3-krotnie większe.

– Tego się nie da przeliczyć na pieniądze. Tym ludziom pozabijano przecież ojców i pozbawiono dzieciństwa. I nie chodzi tu o to, żeby państwo niemieckie nie miało pieniędzy. Ale po prostu nie chciało przyznać większych odszkodowań. Zrobili to dla świętego spokoju i żeby nie było podobnych precedensów w przyszłości – uważa Remin.

Przewodnicząca Koła Rodzin b. Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku, Henryka Flisykowska-Kledzik nie ukrywa, że część potomków ofiar miała zastrzeżenia co do wysokości odszkodowania. – Strona niemiecka zastosowała w tym miejscu trochę szantażu. Był bowiem warunek, że jeżeli choć jedna osoba nie zgodzi się na proponowaną kwotę, to nikt nie do-

stanie pieniędzy – powiedziała Flisykowska-Kledzik, córka zastępcy dowódcy obrony Poczty Polskiej w Gdańsku.

– Prawdziwym i największym zadośćuczynieniem dla nas było uniewinnienie naszych ojców, bo wtedy właśnie w oczach świata zostali zrehabilitowani, a historia znalazła ich jako agresorów i niemalże bandytów – ocenia Flisykowska-Kledzik.

Starania o odszkodowania dla rodzin poległych obrońców Poczty Polskiej trwały od 1993 r. Sprawę wywołał niemiecki pisarz Dieter Schenk, który opublikował książkę o kulisach wyroku śmierci sprzed 61 lat, wydanego na pocztowców przez sąd wojenny. Władze niemieckie początkowo odrzucały roszczenia o odszkodowania, tłumacząc że prawo do niego mają tylko obywatele niemieccy. Nadanie biegu sprawie umożliwiło dopiero dotarcie do ustawy z 1 września 1939 r. podpisanej przez Hitlera. Na jej mocy mieszkańcy Wolnego Miasta Gdańska stawali się automatycznie obywatelami III Rzeszy. ■ PAP

Wyrok dla fałszywego komandora

Na cztery lata pozbawienia wolności skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Krakowie 39-letniego Jarosława L., podającego się za tajnego pracownika służb specjalnych, pilota i komandora marynarki, oskarżonego o fałszerstwa dokumentów.

Sąd uznał, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a sfałszowane przez niego poręczenia zadecydowały o przyznaniu prywatnej firmie prawie 2 mln dolarów kredytu, który nie został do końca spłacony.

Występujący w mundurze komandora Marynarki Wojennej i pilota wojsk lotniczych Jarosław L. podawał, że jest współpracownikiem sił spe-

cialnych i wojskowych, wykonującym tajne operacje i delegowanym do współpracy z NATO i ONZ. W 1998 roku przygotował dla katowickiej spółki, z którą współpracował jako tłumacz, poręczenie MON i Wojskowych Służb Informacyjnych na kredyt w wysokości kilkuset tysięcy dolarów. Bank, zaniepokojony piśmiennym stwierdzeniem o prowadzeniu przez firmę tajnych operacji, zwrócił się po pewnym czasie o pomoc do prokuratury. Okazało się, że zaświadczenie było sfałszowane. Podobne zaświadczenie dla tej samej firmy Jarosław L. złożył w innym banku. Tam również kredyt został przyznany U Jarosława L. znaleziono

podrobione pieczętki różnych urzędów i legitymacje, w których przedstawiony był m.in. jako wicedyrektor nie istniejącego „Departamentu Biura Informacji, Analiz i Studiów Spraw Zagranicznych i Stosunków Międzynarodowych WSI”. Wyludził też zameldowanie w budynku administrowanym przez ówczesny Urząd Rady Ministrów w nie istniejącym lokalu i przygotował list najwyższych władz polskich do Ministerstwa Nafty w Iraku o udzielenie pomocy katowickiej firmie.

W trakcie śledztwa, przeprowadzonego po przesłuchaniu w krakowskiej delegaturze UOP, podjął także próbę ucieczki z konwoju. Kiedy był

prowadzony do toalety na Dworcu Głównym w Krakowie, zaatakował funkcjonariusza gazem łzawiącym i usiłował uciec. Prokuraturze nie udało się wyjaśnić, skąd aresztant miał gaz łzawiący. Jarosław L. tłumaczył, że wręczył mu go „prowadzący go kapitan służb specjalnych” w trakcie przypadkowego zderzenia na dworcu. Ucieczka miała być bowiem zorganizowana przez służby specjalne.

Zdaniem prokuratury, oskarżony potrafił wytworzyć wokół siebie taką atmosferę, że ludzie mu wierzyli. Nikt nawet nie próbował „wykonać jednego telefonu”, by przekonać się, czy jego informacje są prawdziwe. ■ PAP

Orzeczenie Trybunału

Brak odszkodowania łamie prawa byłego przymusowego żołnierza

Przepisy ustawy z 1994 r. o uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym m.in. w kopalniach węgla, przyznającej odszkodowania za lata 1949-56, łamie konstytucyjną zasadę równości.

Orzekł tak wczoraj Trybunał Konstytucyjny, który badał sprawę wniesioną przez Jana W., przymusowo zatrudnionego w ramach wojskowej służby zastępczej w latach 1957-58. Ustawa mówi o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu.

Kiedy Jan W. w 1997 r. wystąpił o świadczenie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, sąd powszechny, apelacja oraz Sąd Najwyższy odrzuciły jego wniosek argumentując, że w myśl ustawy odszkodowanie mu nie przysługuje. Jan W. uznał, że łamie to jego konstytucyjne prawa, gdyż pracował przymusowo i skierował sprawę do TK.

Wniosek W. poparł rzecznik praw obywatelskich oraz przedstawiciel Sejmu poseł Tadeusz Zieliński (UW). Przedstawiciel prokuratury generalnej wnioskował o uznanie zapisów za zgodne z Konstytucją.

We wtorek Trybunał poparł stanowisko W. stwierdzając, że żołnierze zastępczej służby wojskowej kierowani byli przymusowo do pracy w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu również po roku 1956, a nieuwzględnienie takich osób przez ustawodawcę narusza konstytucyjną zasadę równości.

– Zupełnie dowolne przyjęcie roku 1956 mija się z prawdą oraz dzieli społeczeństwo. Równość według Trybunału oznacza równość traktowania podmiotów prawa – mówiła w ustrnym uzasadnieniu wyroku przewodnicząca pięcioosobowego składu sędzia Teresa Dębowska-Romanowska. – A ustawa dała prawa tylko tym, którzy przymusowo pracowali do roku 1956 – dodała.

W 1999 r. Sejm znolizował tę ustawę rozciągając ją na lata 1949-59. Trybunał nie zajął się tym, czy osoby, które skierowane były do przymusowej pracy po 1959 r. mogą się ubiegać o dodatki i uprawnienia wynikające z ustawy i czy brak takiego uregulowania „prawnego nie łamie konstytucyjnej zasady równości, gdyż nie było to przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Wtorkowe orzeczenie TK umożliwia W. oraz osobom w podobnej sytuacji prawnej ubieganie się o przyznanie odszkodowań. W sytuacji Jana W., możliwe będzie ubieganie się o świadczenie za okres od roku 1997, kiedy to złożył wniosek do ZUS. ■ PAP

Kodeksem w głowę

„Dziennikarstwo śledcze”

Jednak mnie wykluczono z partii. Anita Garges to wykrakała. „Prorok, czy co?” (z dowcipu góralskiego). Gratuluję.

Zdolni ci dziennikarze. Potrafią nie tylko pisać lub opisać. Mogą chyba każdego zastąpić w robocie. Dwoje z nich dowiodło ostatnio, że mogą być lepsi od policjantów, prokuratorów a nawet sędziów.

Wykryli i opisali aferę w Toruniu i dwie afery w Katowicach.

Organy ścigania biedzą się miesiącami a nawet latami, gdy oni przyjeżdżają na dane miejsce ze stolicy, zaraz wszystkiego się dowiadują i piszą teksty, które wstrząsają Polską.

Cud? Cuda się zdarzają, ale nie w tym

przypadku. Moim zdaniem ktoś im serwuje gotowy materiał. Chyba zresztą nie cały.

Nie moim zadaniem jest dociekanie, gdzie była „nieszczelność”. Ufam, że prokuratorzy poradzą sobie z tym.

Interesujące jest dla mnie dzisiaj zagadnienie, czy dziennikarzom wolno wykonywać swój zawód metodami policyjnymi, a wynik swojej pracy opisać w dowolnej formie i w wybranym przez siebie czasie.

Konstytucja w art. 14 rzeczywiście zapewnia wolność prasy, ale przepis ten należy czytać łącznie z przepisami ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Według art. 10 tej ustawy zadaniem każdego



jest „służba społeczeństwu i państwu”, ma działać, w granicach określonych przepisami prawa”. Jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródła (art. 12 ustawy).

Opisy zarówno toruńskich jak i katowickich zdarzeń w Rzeczypospolitej, nie czynią według mnie zadość wskazanym wymogom. Chętnie bym szczegółowo uzasadnił ten zarzut. Nie mam jednak na to miejsca. Ciągłe słyszę, że złożony tekst jest „za długi”. Ten argument, że „za długi”, maskuje niejednokrotnie rzeczywisty powód odmowy publikacji, jak na przykład nieporadność, błędy merytoryczne i inne, beztalencie.

Przykre i upokarzające, gdy człowiek (poseł) coś napisze, jemu się wydaje, że stworzył arcydzieło, a dziennikarz odmawia opublikowania, drugi i trzeci też...

Najlepiej byłoby mieć swoją gazetę, ale ja jej nigdy mieć nie będę. To piekielnie drogi instrument działalności publicznej.

A czy muszę pisać? Nie muszę. Coś mnie do tego jednak tak ciągnie, jak tę parę dziennikarską do „śledzenia” i „demaskowania”.

LESZEK PIOTROWSKI



Rankiem 13 grudnia Polacy obudzili się w innej rzeczywistości. Na ulicach pojawiły się czołgi i patrole wojskowe, milczały telefony, w radlu grano Chopina, telewizja nie nadawała programu. Generał Jaruzelski ogłosił stan wojenny.

Warszawa, dn. 12. 12. 1981 r. 1444
134

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTER
SPRAW WĘWNETRZNYCH
Nr 55 00727/81

"S"
TAJNE SPEC. ZNACZENIA
Egz. nr 2

SZEF SZTABU GENERALNEGO WP
Towarzysz gen. broni Florian SIWICKI

Uprzejmie proszę o spowodowanie wydania polecenia, aby siły wojskowe były w gotowości do wykonania akcji krypt. "A211111" w dniu 12.12.1981 r. godz. 23.30...

Zainteresowani dowódcy jednostek wojskowych proszeni są o nawiązanie w tej sprawie kontaktu z właściwymi komendantami wojewódzkimi MO.

gen. dyw. Czesław KRZCZAK



Środa
DZIEŃ 13 grudnia 2000

13
historia

Grudzień, 19 lat temu



Huta Katowice została spacyfikowana, gdy na jej teren wjechały czołgi.



Feliks Netz i Kazimierz Kutza przed gmachem Teatru Dramatycznego 13 grudnia. Właśnie dowiedzieli się, że decyzją władz I Kongres Kultury Polskiej został przerwany.

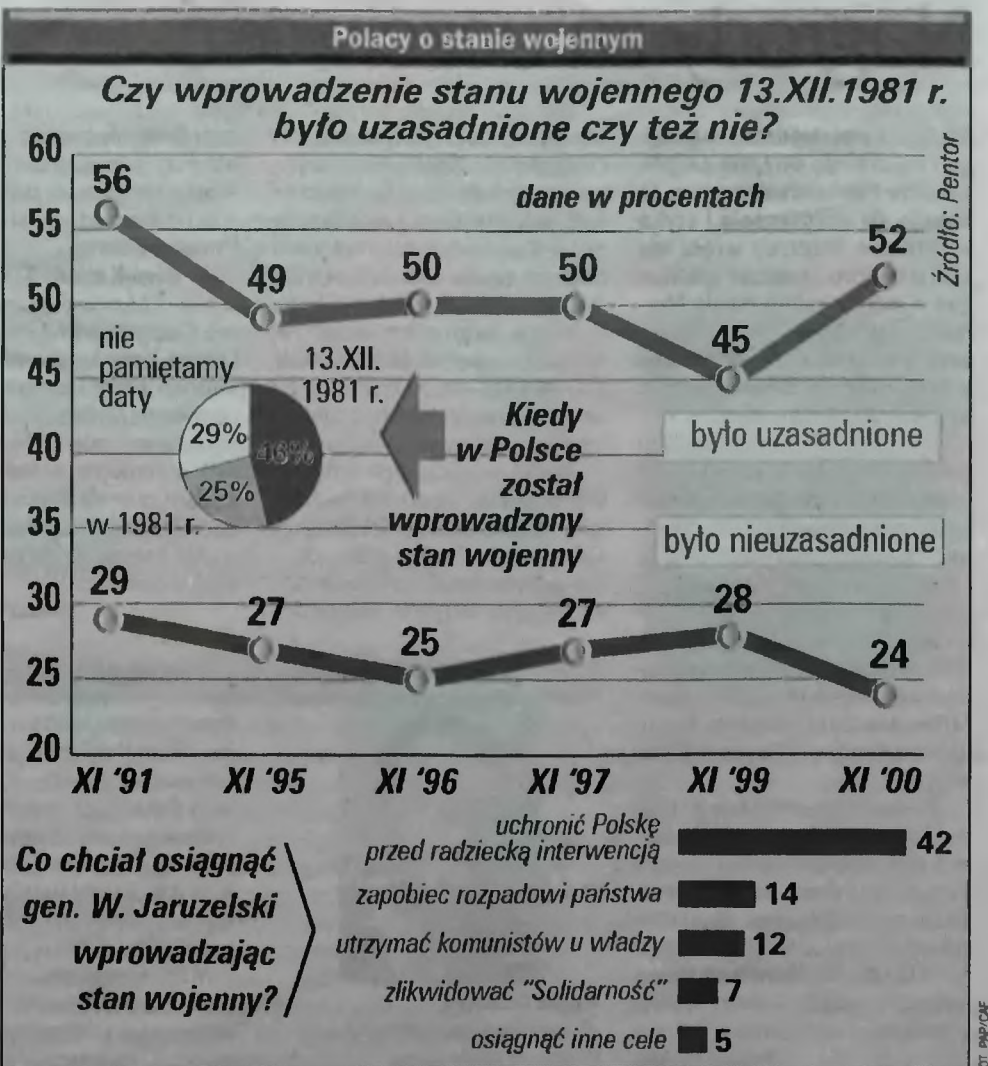
ZDJĘCIA: WŁADYSŁAW MORAWSKI, ARCHIWUM



Katowicki Rynek podczas tamtych pamiętnych grudniowych dni.



Jedna z wielu solidarnośćowych demonstracji i obłetnica: zwyciężymy! ■ OPR. MAW



Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

14

giełda pracy

**Utrapienie dla pracodawcy czy
wyzysk taniej siły roboczej**
– młodzieżowe praktyki zawodowe
to problemy dla obu stron.
Młodzi ludzie uczący się zawodu
muszą zdobyć praktyczne
umiejętności, a o miejsce na rynku
pracy nie jest łatwo.

Praktyki na bakier z prawem pracy

Niechciani młodociani

Od kilku lat zaliczenie praktyki zawodowej wymagane przez szkoły jako warunek kontynuowania teoretycznej nauki zawodu stało się dla młodych ludzi sporym problemem. Coraz rzadsze są przypadki, kiedy to szkoła ma umowę z zakładem pracy. Samodzielne znalezienie dla siebie miejsca praktyki to przygryzka do działania na coraz trudniejszym i cenniejszym rynku pracy naszego regionu.

Po upadku niektórych i przy kiepskiej kondycji innych przemysłowych olbrzymów, ciężar szkolenia młodocianych (od 15 do 18 lat) przejęło głównie rzemiosło. Według danych Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Pracy w Katowicach największym zagłębieniem dla młodych pracowników jest sektor usług dla motoryzacji (warsztaty blacharskie, mechaniczne, diagnostyka), a także zakłady cukiernicze i piekarskie, wędliniarskie i fryzjerskie. Większe firmy zatrudniające młodzież są związane głównie ze spółdzielczością w branży spożywczej.

– Prywatne podmioty często narzekają na młodocianych – zauważa Ali-

cja Chmiel, rzecznik prasowy katowickiego inspektoratu PIP. – Trzeba jednak pamiętać, że koszty ich zatrudnienia są refundowane przez biura pracy; to prawda, często z opóźnieniem.

W woj. śląskim nie należą do rzadkości nieduże firmy, gdzie jedynym pełnoletnim pracownikiem jest właściciel i pracodawca. W nielicznych przypadkach młodociani są traktowani jako tania siła robocza.

– Przeprowadzane przez nas co roku kontrole wykazują, że młodociani, ludzie z wciąż rozwijającym się organizmem, są zatrudniani bez obowiązujących profilaktycznych badań lekarskich – twierdzi inspektor Chmiel.

Zdarza się też zabronione całkowicie zatrudnianie młodych w godzinach nadliczbowych i nocnych. Specjaliści Inspekcji Pracy mają wrażenie, że „dotykają tu wierzchołka góry lodowej”. – Pracodawcy często nie prowadzą żadnej ewidencji czasu pracy, a tam, gdzie jest prowadzona, niekiedy jest tylko kawałek papieru mający się nijak do stanu faktycznego – wyjaśnia rzecznik śląskiego Inspektoratu.



Wczorajsze posiedzenie Rady Ochrony Pracy było poświęcone m.in. ocenie stanu zatrudnienia młodocianych w celu przygotowania zawodowego. Zaplanowano również pracę PIP na najbliższe lata.

Z 5 tysięcy skarg, jakie napłynęły w bieżącym roku do katowickiego oddziału PIP, tylko pojedyncze dotyczyły pracy młodocianych. A i te pi-

sane były przez... rodziców młodych pracowników po zakończeniu przez nich praktyk, kiedy możliwości interwencji maleją. Nastoletnim pracow-

nikom zbyt zależy na utrzymaniu się na posadzie, by protestowali lub się skarżyli.

OSKAR FILIPOWICZ

Nagrody za uczciwość

66 firm z województwa śląskiego i opolskiego otrzyma certyfikat „Fair Play” potwierdzający, że klerują się uczciwością i etyką w biznesie. Nagrody wręczone zostaną jutro, podczas wielkiej gali w warszawskim hotelu Marriott. Specjalne wyróżnienie, wraz z ośmioma innymi firmami w kraju otrzyma Główny Instytut Górnictwa w Katowicach.

Konkurs, w którym wzięło udział ponad 300 przedsiębiorstw z całej Polski, zorganizowała Krajowa Izba Gospodarcza wraz z Instytutem Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym. – Oceniano przede wszystkim wiarygodność i rzetelność firm wobec ich pracowników, klientów oraz instytucji finansowo-skarbowych – mówi Mirosław Omastka, dyrektor Regionalnego Centrum Biznesu w Katowicach.

Do konkursu zgłosiło się 80 firm ze Śląska. W pierwszym etapie, każda z nich musiała wypełnić szczegółową ankietę dotyczącą funkcjonowania przedsiębiorstwa. Sprawdzano, czy firma płaci podatki i składki na ZUS, jaką stosuje politykę kadrową, czy potrafi współpracować z partnerami handlowymi. Te firmy, które zakwalifikowały się dalej od-

wiedzieli kontrolerzy z Krajowej Izby Gospodarczej. Rozmawiali z prezesem, szefem działu kadr, księgowością, pracownikami i związkowcami. – Rozmowy z pracownikami odbywały się bez udziału kierownictwa. Jeżeli ludzie mieli jakieś zastrzeżenie, mogli o tym śmiało powiedzieć – zapewnia Mirosław Omastka. – W kilku przypadkach okazało się, że w przedsiębiorstwie nie jest tak różowo jak zapewniała dyrekcja.

Wśród nagrodzonych certyfikatem „Fair Play” są zarówno potężne koncerny, jak i małe rodzinne firmy. Certyfikat jest ważny przez rok – ten dokument nie wpłynie od razu na poprawę wyników ekonomicz-

nych firmy, ale pomoże jej w budowie pozytywnego wizerunku. A to w przyszłości może przynieść wymierne korzyści – dodaje Mirosław Omastka.

W skład Kapituły Konkursu weszli m.in. Andrzej Arendarko, prezes Krajowej Izby Gospodarczej, Longin Komolowski, wicepremier, minister pracy i polityki społecznej oraz Janusz Steinhoff, wicepremier, minister gospodarki. Nad prawidłowością konkursu w województwie śląskim czuwała komisja regionalna, której przewodniczył Jan Szot, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Sosnowcu.

TOMASZ GŁOGOWSKI

Po pierwsze wiarygodność



Mirosław Omastka, dyrektor Regionalnego Centrum Biznesu w Katowicach:

Przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się wziąć udział w konkursie mówili, że są przekonani, iż prowadzą interesy uczciwie. Certyfikat „Fair Play” tylko to potwierdził. Poza tym, często startują w przetargach i taki dokument sprawia, że ich firma jest bardziej wiarygodna. Część z nich zamierza wykorzystać to wyróżnienie w celach marketingowych. ■

Ekspert radzi

Rozmowa kwalifikacyjna: liczy się pierwsze wrażenie i umiejętność prezentacji

Przygotowując się do rozmowy kwalifikacyjnej z potencjalnym pracodawcą warto wiedzieć, czego możemy się spodziewać w czasie postępowania rekrutacyjnego, które może mieć kilka etapów.

Znaczenie ma tu rodzaj stanowiska, o które będziesz się ubiegać, renoma i wielkość firmy na rynku oraz to, kto przeprowadza postępowanie rekrutacyjne. Może to samodzielnie zrobić pracodawca, może też wynajmąć w tym celu wyspecjalizowaną firmę doradztwa personalnego.

Istnieje kilka sposobów wyboru kandydatów na wolne miejsce pracy. Jednym z podstawowych jest ocena złożonych dokumentów (listu motywacyjnego, C. V., lub innych np. ankiet personalnych, lub kwestionariuszy osobowych itp.). Następnie rozmowa wstępna, która służy przede wszystkim bezpośredniej ocenie zachowań kandydata i zebraniu dodatkowych informacji o jego przydatności zawodowej dla danej firmy.

W czasie postępowania rekrutacyjnego – w zależności od specyfiki oferowanego stanowiska – mogą być stosowane sesje testowe.

W ich trakcie ocenie podlegają zdolności intelektualne, osobowość, umiejętności interpersonalne kandydatów do zatrudnienia. Innym sposobem doboru re-

krutacyjnego są tzw. zadania symulacyjne, charakterystyczne dla przyszłej pracy, które dawane są kandydatom do wykonania.

Wachlarz możliwości dotyczących postępowania rekrutacyjnego, pozostający do dyspozycji pracodawców, jest duży. Stąd też, na współczesnym rynku pracy osoby poszukujące pracy lub pragnące zmienić pracę, powinny być przygotowane do odbycia rozmowy kwalifikacyjnej. Rozmowa to pierwszy osobisty kontakt z firmą, podczas którego twój rozmówca „odezł” cię i oceni.

Bardzo liczy się wtedy pierwsze wrażenie, jakie zrobisz na przyszłym pracodawcy.

Jeśli wyjdiesz z tej próby obronną ręką, to znaczy zrobisz dobre wrażenie, możesz mieć większe szanse na otrzymanie posady niż osoba o podobnych do twoich kwalifikacjach, która popełniła błąd już na początku.

Podczas rozmowy liczy się także umiejętność autoprezentacji. Warto ją zdobyć i przećwiczyć na przykład uczestnicząc w różnych formach poradnictwa grupowego, prowadzonych nieodpłatnie przez powiatowe urzędy pracy. ■

BOŻENA KUJAS, doradca zawodowy

Powraca „Bibi”?

Sygnały napływające z Bliskiego Wschodu wskazują na to, że złożona w niedzielę dymisja premiera Izraela Ehuda Baraka stała się... impulsem pobudzającym proces pokojowy w tym regionie. Nieustępliwi w żądaniach Palestyńczycy mogą mieć bowiem w wyniku przedterminowych wyborów w państwie żydowskim do czynienia ze znacznie trudniejszym partnerem.

Do fotela szefa rządu pretenduje nie tylko były premier Benjamin Netanjahu, ale znienawidzony przez Arabów generał Ariel Szaron. To on swoją obecnością na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie spowodował ponowną krwawą intifadę. Przejęcie władzy przez Szarona byłoby, w opinii wielu polityków, pogrzebaniem ostatniej szansy na normalizację stosunków izraelsko-palestyńskich i przywrócenie spokoju w tym regionie świata. Szaron jednak z pewnością nie zaakceptuje realistycznie myślącej, znaczna część społeczeństwa Izraela. Poparcie zyskać natomiast może zwany „Bibim” Netanjahu. Wskazują na to jednoznacznie przeprowadzone ostatnio sondaże opinii publicznej.

Barak podejmując decyzję o wcześniejszym ustąpieniu ze stanowiska premiera usiłował właśnie zagrozić drogę Netanjahu do fotela premiera. Sam ubiega się o potwierdzenie mandatu w wyborach powszechnych. Partia Pracy wysunęła już jego kandydaturę. Na razie, ze względów formalnych, „Bibi” w wyborach w elekcji szefa rządu startować nie może. W Izraelu bowiem premiera wybiera się spośród członków parlamentu. Netanjahu natomiast nie zasiada w Knesecie. Niewykluczone jednak, iż sprytny polityk oraz jego zwolennicy znajdą wyjście w sytuacji. Stanowić je mogą przedterminowe wybory parlamentarne bądź modyfikacja obowiązującej zasady. Izraelczycy są zawiązani i zmęczeni stanem zagrożenia, w jakim znajduje się ich kraj. Chcą zdecydowanych działań. Gotowi więc są wybaczyć „Bibiemu” podejrzaną machinację, o której był posądzany oraz to, że zostawił Likud – partię, której przewodził – jako ugrupowanie wewnętrznie skłócone. Izraelczycy wydają się też nie pamiętać, iż to właśnie Netanjahu podpisał z Palestyńczykami układ w Wye Plantation, który nie przyniósł oczekiwanych przez obie strony wyników. Pragną po prostu zmiany.

WALDEMAR WASILEWSKI

Na szczycie ONZ w Palermo na Sycylii 14 prezydentów i 110 ministrów sprawiedliwości z całego świata podpisało wczoraj konwencję przeciwko zorganizowanej przestępczości.

Ze strony Polski podpisy złożyli prezydent Aleksander Kwaśniewski i minister sprawiedliwości Lech Kaczyński.

Konwencja przeciwko przestępczości

Globalnie bezpieczniej?

Konwencja przeciwko zorganizowanej przestępczości uważana jest za pierwszy ważny dokument nowego tysiąclecia. Jest także pierwszym w historii tej rangi dokumentem opracowanym pod auspicjami ONZ.

Dokument przyjęty w Palermo dotyczy zapobiegania, ścigania i karania czterech rodzajów przestępstw: uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalnego obrotu pieniędzmi, korupcji, utrudnia-

nia działalności wymiarowi sprawiedliwości.

Za zorganizowaną grupę przestępczą konwencja uznaje „grupę co najmniej trzyosobową, która działa w celu popełnienia przestępstwa zagrożonego karą co najmniej 4 lat pozbawienia wolności”.

Państwa-sygnatariusze zobowiązują się także do współpracy w ramach walki z przestępczością. Może to oznaczać np. wyrażenie zgody na prowadzenie operacji w danym kra-



Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan przemawia podczas otwarcia konferencji w Palermo.

ju przez organy sprawiedliwości innego państwa, w tym stosowanie specjalnych technik, jak np. podsłuch.

Pierwszy raz w międzynarodowej konwencji uznano, że przedsiębiorstwa, firmy i spółki mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za udział w nielegalnym obrocie pieniędzmi lub wyciąganie korzyści z niego. Uznano także, że w celu ścigania takich przestępstw można odstąpić od tajemnicy bankowej, a także zabronić zakładania anonimowych kont. Do konwencji dołączono trzy protokoły, które dotyczą zwalczania przemytu imigrantów, nielegalnego handlu bronią oraz współczesnego niewolnictwa, tzn. sprzedaży kobiet i dzieci w celu wykorzystywania seksualnego lub ekonomicznego.

Włoski minister sprawiedliwości Piero Fasino ogłosił, że jego kraj postanowił przeznaczyć na potrzeby Narodów Zjednoczonych jedną czwartą aktywów konfiskowanych włoskiej mafii.

– Wysyłamy jasny sygnał, że ONZ jest zdecydowana wydać wojnę zorganizowanej przestępczości międzynarodowej – powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Dodał, że konwencja jest także hołdem złożonym ofiarom walki z mafią – takim jak sędzia Giovanni Falcone.

Sędzia Falcone – symbol walki z sycylijską Cosa Nostra – zginął wraz z żoną w zamachu bombowym w 1992 roku.

Polska była inicjatorem opracowania konwencji przeciwko przestępczości organi-

zowanej. W maju 1996 roku prezydent Kwaśniewski przedstawił w ONZ projekt tego dokumentu.

Aby konwencja podpisana w Palermo weszła w życie, muszą ją ratyfikować parlamenty co najmniej 40 państw. Proces ten, w ocenie specjalistów, potrwa kilka lat.

We wtorek w centrum Palermo łatwiej było spotkać osobę z przypiętym do ubrania identyfikatorem ONZ niż taką, która nie ma nic wspólnego z konferencją. Ponad 20 tysięcy policjantów sprowadzonych specjalnie do ochrony konferencji zdawało się być wszędzie. Ulice odgródzono metalowymi barierkami, wiele dróg zamknięto dla „cywilnego” ruchu. Wczesnym popołudniem, po podpisaniu konwencji, setki samochodów – każdy na sygnale – stały w olbrzymim korku, aby zawieźć prezydentów, premierów, ministrów i innych członków delegacji do hoteli. Wąskie uliczki Palermo nie były w stanie pomieścić szeregu VIPowskich aut. Szczelna i uważna ochrona zdaje się mieć również minusy. Kilku dziennikarzy z całego świata ponad godzinę czekało na wejście do Teatro Massimo, gdzie podpisywano konwencję. Wejście – mimo posiadanych przez prasę identyfikatorów – blokował strażnik, który w pewnym momencie nie wpuścił do również wysokiego rangą urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemiec. Ten, bardzo zdziwiony, musiał wraz z towarzyszącą mu liczną ochroną szukać innego wejścia. ■ PAP



Pracownik muzeum w Corleone trzyma zdjęcie „bossa” Salvatorego Totora Riiny autorstwa Mike’a Palazzotto przed powieszeniem go na ścianie w muzeum ukazującym przestępczą działalność mafii. Muzeum w położonej na Sycylii miejscowości Corleone zostało otwarte 12 grudnia w dniu inauguracji w Palermo międzynarodowej konferencji ONZ do walki z przestępczością zorganizowaną. ■

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

15

zagranica

Błąd maszynowy

To nie Francja, to maszynista odpowiada za krzywdzący Polskę projekt traktatu niemieckiego – oświadczył w Parlamencie Europejskim prezydent Francji Jacques Chirac, wywołując powszechne niedowierzanie eurodeputowanych. Chirac odpierał wczoraj w Strasburgu ataki deputowanych, którzy zarzucili przewodniczącej Unii Francji nazbyt płytką – ich zdaniem – reformę UE, uzgodnioną w poniedziałek w Nicei. Tracąc wyraźnie nad sobą panowanie, przekrzykiwał: „Pozwólcie mi – za przeproszeniem! Wasza ironia w tej kwestii wydaje mi się nie na miejscu!”. I argumentował: „Wystąpił błąd techniczny. Na papierze. Tylko przez moment. Był to błąd maszynowy. Papier natychmiast wycofano i oczywiście poprawiliśmy liczbę!”.

Propozycja pojawiła się w sobotę rano. Zakładała, że Polska otrzyma w Radzie ministerialnej UE 26 głosów, o 2 mniej niż Hiszpania, która ma niemal taki sam potencjał demograficzny co Polska. Korektę, zrównując Polskę z Hiszpanią (po 27 głosów), przedstawiono w niedzielę. ■ PAP

Żywi i zdrowi

Porwani w niedzielę w Abchazji dwaj oficerowie misji obserwacyjnej ONZ w Gruzji – Polak i Grek – są żywi i zdrowi – podała agencja ITAR-TASS. Cały wtorek trwały rozmowy na temat uwolnienia podpułkownika WP Zbigniewa Blechacza i Efstathiosa Kokkinidisa. Porywacze żądają za uwolnienie zakładników okupu, jednak nie wiadomo, jakiej sumy. Misja ONZ w Gruzji oświadczyła, że nie zamierza prowadzić rozmów o okupie, jednak po rozmowach negocjatorów z porywaczami, przedstawiciel prezydenta Gruzji Emzar Kwiczani stwierdził, że porwani oficerowie mają zostać uwolnieni wieczorem.

Do czasu zamykania tego numeru gazety, nie potwierdzono informacji o uwolnieniu Polaka i Greka. ■ PAP

Gusinski aresztowany



Hiszpańska policja aresztowała wczoraj rosyjskiego potentata medialnego Władimira Gusinskiego (na zdjęciu), który był poszukiwany listem gończym w Rosji i za granicą. Gusinski został aresztowany w nadmorskim kurorcie Sotogrande pod Kadyksem na południu Hiszpanii.

Gusinski, właściciel największego niepaństwowego koncernu medialnego w Rosji Media-Most, jest oskarżany o defraudację. Od chwili aresztowania znajduje się w areszcie w miejscowości La Linea, oczekując decyzji hiszpańskiego Sądu Najwyższego w sprawie ekstradycji. ■ PAP

Setki dziennikarzy i dyplomatów przybyło wczoraj do parlamentu Ukrainy, aby obejrzeć wideowywiad z oficerem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Mykołą Melnyczenką, który jest autorem najgłośniejszego od lat skandalu politycznego na Ukrainie

Wywiad z 34-letnim majorem Melnyczenką przeprowadził 7 grudnia na polecenie parlamentu trzech deputowanych. Udali się do jednego z państw Europy Zachodniej (Melnyczenko ukrywa się), gdzie doszło do spotkania. Na kasecie widoczne są wszystkie osoby biorące udział w tym spotkaniu, w tym Melnyczenko.

W zaprezentowanym po raz pierwszy na Ukrainie wywiadzie Melnyczenko potwierdził, że w połowie października przekazał deputowanemu Ołeksandrowi Morozowi fragmenty dokonanych w gabinecie prezydenta Leonida Kuczmy nagrań, ale tylko tych, które bezpośrednio dotyczyły

porwania w dniu 16 września kijowskiego dziennikarza Georgija Gongadze.

28 listopada Moroz udostępnił te nagrania opinii publicznej wywołując tym samym największy skandal polityczny od uzyskania przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. Powołując się na to nagranie Moroz oskarżył prezydenta Kuczmy o współudział w porwaniu Gongadze i zaapelował, by podał się do dymisji. Kuczma wszystkiemu zaprzecza. Twierdzi, że jest to prowokacja polityczna, wywołana prawdopodobnie przez służby specjalne obcego państwa.

W odtworzonym wczoraj w parlamen-

cie wywiadzie Melnyczenko wyjaśnił, że podsłuchiwał Kuczmy „przez długi okres”. Nagrania dokonywał za pomocą dyktafonu cyfrowego, który ukrył pod kanapą bezpośrednio w gabinecie Kuczmy. Dyktafon i oryginały nagrań znajdują się „w bezpiecznym miejscu”. Melnyczenko podkreślił, że dysponuje także innymi nagraniami, w świetle których Kuczma jawi się w nowym, nieznany szerokiej opinii społecznej świetle.

Wyjaśnił dlaczego zdecydował się na założenie podsłuchu: – Byłem świadkiem jak prezydent Ukrainy Leonid Kuczma wydaje polecenie popełnienia przestępstwa.

Po tym, gdy dowiedziałem się, że polecenie wykonano, zacząłem dokumentować dalsze wydarzenia. Chciałem, aby wszyscy dowiedzieli się, kto nami obecnie kieruje. Robiłem to po to, aby przerwać ten przestępczy proceder.

Major Melnyczenko twierdzi, że był wielokrotnie świadkiem jak Kuczma wydawał polecenia dla władzy mediów (wylizacja jakich), śledzenia parlamentarzystów, zwalczania niewygodnych banków, fundacji i innych organizacji. W wywiadzie Melnyczenko potwierdził, że jest gotów świadczyć w sądzie i udowodnić, że nagrania są prawdziwe, a Kuczma jest przestępcą. ■ PAP

Odkryjemy tajemnice naszego
wzroku reklamy
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
43-300 Bielsko-Biała
ul. A. Mickiewicza 19
tel. (0-33) 812-55-43, 812-55-53
faks 812-55-74
e-mail: bielsko@trybuna-slaska.com.pl

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

18

reklama



Czekamy na Ciebie

Karta Klubu Czytelni, którą Państwo otrzymacie lub przedłużycie jej ważność, umożliwia zniżkowe zakupy w placówkach handlowo-usługowych współpracujących z naszym klubem, zamieszczanie ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej-DZIEN” z 30-procentowym upustem, otrzymywanie bezpłatnych wejściówek na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcie udziału w losowaniu upominków miesiąca.

Kronika rodzinna

Najlepsze zioła składamy naszym kłobowcom, którzy dzisiaj obchodzą urodziny: Łukasz Borowski z Rybnika, Andrzej Kiliński z Częstochowy, Edward Kwapisz z Olkusza, Ewa Martin z Katowic, Anna Morajko z Rudy Śl., Waldemar Niedbałowicz z Częstochowy, Ewa Piętko z Będzina, Mirosław Sosna z Pszczyny, Piotr Szurawa z Wodzisławia.

ogłoszenia drobne w internecie www.gratka.pl

WYŻSZA SZKOŁA BANKOWOŚCI I FINANSÓW W KATOWICACH

Prowadzi nabór

Na 3-letnie STUDIA ZAOCZNE
NA KIERUNEK

FINANSE I BANKOWOŚĆ

Termin rozpoczęcia: 24.02.2001
Informacje i zapisy w Dziekanacie Uczelni

ul. Ks. Bpa. St. Adamskiego 7
40-069 Katowice
tel. 205 07 60.

NAUKA

(032)476-13-63 OSDIDZ Jastrzębie. Kursy dla kierowców przewożących niebezpieczne ADR. (179961)

CHEMIA, 032/214 07-75. (13082)

KURS samokontroli umysłu, metoda Silvy, 15-17 XII 2000 Centrum Medycyny Naturalnej. Katowice, Stawowa 7/12, 586-289. (13091)

KURSY na operatora koparki, ładowarki, spycharki, koparko-ładowarki, itp.
OSDIDZ Jastrzębie
(032)476-13-63,
OSDIDZ Ruda Śl. (032)242-51-20.
(179959)

WŁOSKI- korepetycje, tłumaczenia, 0607-49-40-45. (179537)

KR/137028

WYŻSZA SZKOŁA

ZARZĄDZANIA MARKETINGOWEGO
I JĘZYKÓW OBCYCH w Katowicach

ogłasza nabór
na I rok studiów zaocznych
MAGISTERSKICH
I LICENCJACKICH

na kierunku:
**ZARZĄDZANIE
I MARKETING**

STUDIA MAGISTERSKIE (9 semestrów)
STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTER-
SKIE (4 semestry)
STUDIA LICENCJACKIE (6 semestrów)

Początek I semestru - luty 2001

Specjalności:

- marketingowe zarządzanie firmą
- rachunkowość i informatyka
- reklama
- finanse
- turystyka krajowa i międzynarodowa

Uczelnia jest największą niepaństwową
szkołą wyższą w Polsce południowej.
Jest Centrum Egzaminacyjnym Internatio-
nal Certificate Conformance w zakresie ję-
zyków obcych angielskiego, niemieckiego
oraz informatyki.
Dyplomy magisterskie uczelni są ekwiwa-
lencją z dyplomami ukończenia studiów
w Republice Federalnej Niemiec.
W ogólnopolskich rankingach 2000 „Per-
spektywy” i „RZECZPOSPOLITA” uczelnia
uzyskała najwyższą lokatę wśród niepań-
stwowych szkół wyższych woj. śląskiego.

Informacji udziela Dziekanat
Katowice, ul. Galileusza 12
Centrala: 20-79-200 do 210
Nabór 20-79-211 do 214

KURSY "WUR"-u. Liceum Ogólnokształcące i
Ekonomiczne /1,5 + matura/. Zapisy: Bielsko-
Biała 033/822-84-44, Żywiec 033/861-46-
02. (13079)

MATEMATYKA 0602-73-51-78. (175222)

NIEMIECKI, rosyjski 0-602-865-895. (179872)

BIZNES

4.500 bez poręczycieli, współmałżonka, stałe
niskie raty, dojazd do klienta. Tylko Śląsk.
0605-219-064 Chorzów. (179904)

A. Skutecznie dług, wywiadownia, ochrona
interesów klienta, inne. 580-471 w. 204,
0607-283-786. (179904)

ARTUR- szybkie kredyty gotówkowe,
gospodarcze, hipoteczne, samochodowe.
Kredyt dla osób samotnych bez poręczycieli.
Kredyt bez zgody współmałżonka.
Współpraca - korzystne warunki. (032)271-95-
62, 0501-787-141. (179795)

ATRAKCYJNE kredyty. Bytom Strażacka 5,
281-74-46, Zabrze Wolności 427 277-39-97,
Świętochłowice Żołnierska 1 770-37-17.
(179224)

BIURO rachunkowe, pełna
księgowość, ZUS, zaległości.
Sosnowiec, 293-26-93.
(300560)

KASY fiskalne. (032)280-97 48. (179210)

KREDYT gotówkowy do 4.500,00
bez poręczyciela, bez
współmałżonka. 253-61-74.
(177888)

KREDYTY bez poręczycieli. Również dla
posiadających zadłużenia w innych bankach.
032/243-16-16 po 17.00, 0607 076-225.
(179543)

KREDYTY gotówkowe, samochodowe,
inwestycyjne i hipoteczne. Katowice, ul.
Gliwicka 204 lp. pok. 7, tel. 781-68-56, 781
68-57. Zapraszamy do współpracy. (179807)

KREDYTY gotówkowe, Sosnowiec, ul.
Wspólna 26, tel. 785-11-08. (179915)

KREDYTY gotówkowe bez poręczeń
największy wybór pośrednikom - współpraca
278 60 55; 0606 12-34-35. (179134)

MASZ zbyt, nie masz czasu - poprowadzę.
642 72-43. (179189)

OLEJ opałowy lekki. Tel. 0601-45-13-12.
(177218)

POSZUKUJĘ managerów, tel.
+48606227975 lub +480338642051 po
21.00. (179858)

SKUP, wymiana telefonów komórkowych.
Najtansze akcesoria. Simlocki. 203-71-35,
0-501-252-055. (179154)

SPRZEDAM udziały w Spółce prowadzącej
Policealne Studium, założyciela niepublicznej
uczelni. Tel. 384-15-54. (180008)

TWOJE należności ekspresowo
ściągniemy, 268-86-25. (179765)

KUPIĘ

!!!!!! Auta kupię
wszystkie powypadkowe,
dobrze płatne - Katowice.
(032)291-91-27.
(170956)

ANTYKI, gotówka, 785-02-89, 0501-456-
234. (300638)

KUPIĘ obrabiarki do drewna 0602460664.
(179674)

KUPIĘ przedwojenne meble, starocie. Tel.
0602-699-779. (178347)

SKUP złota, srebra, platyny, palladu 0-602-
631-362, (034)32-32-086. (179361)

SPRZEDAM

AKRYL 31/2- Litwa. Bezpośredni importer.
Konkurencyjne ceny. Tel. 042/7 12-43-12.
(179192)

AUTOMATY zręcznościowe, darty, piłkarzyki,
biliary, szafy grające - najtaniej. 0601-
227222. (177536)

DUŻA palmę tzw. kencję. Tel. 415-45-95.
(179879)

ELEGANCKIE, metalowe regały sklepowe typu
MAGO- taniol 032/278-12-91 wieczorem.
(179675)

GARAŻE (3x 5) tylko 790, montaż gratis.
(018)332-00-23, (018)334-05-10, (018)332-
10-52, (012)655-17-29. (176185)

GARAŻE, ocynkowane najtaniej w Polsce.
(018)332-00-18, (018)334-05-11, (018)332-
12-45, (014)611-76-93. (176184)

JAMNICZKI 077/4641, 0606981313.
(179432)

OKAZJAI Lady, regały sklepowe, magazynowe,
piece akumulacyjne. 032/278-12-91
wieczorem. (179674)

ORIFLAME -kosmetyki z dostawą do domu.
Tel. 0501-585-294, 767-02-69 (18.00-
22.00). (179643)

PARKIET, producent, 090-314 487. (179948)

PŁYTKI ceramiczne, hurt, 0607-270 906.
(300632)

PROSTOWNIKI do wózków elektrycznych i
rozbuchowe 12V, 24V. 032/288 81-48.
(179854)

RADIA, CD- samochodowe. Tel. 0602-774
989. (178346)

REKAWY foliowe. (042)681-76 20. (178903)

SIPOREX 24x 24x 59- cena 4.95 zł/szt. Tel.
0 601 57-14-04. (175806)

SOLARIA najtaniej. 0601-227224. (179248)

SPRZEDAM suknię ślubną, 205-42-55.
(179561)

SPRZEDAŻ choinek hurt - detal. Częstochowa,
Łódzka 230, 0603-368 294. (179853)

STAŁ różną ciętą na wymiar. (032)642-72 43.
(179781)

USŁUGI

032/219-56-89; 0604-57 84 03. Atrakcyjne
ceny! Instalacje centralnego ogrzewania
(grzejnikowe, podłogowe) i wodno-
kanalizacyjne, kafelkowanie,
ogólnobudowlane. Raty! "INSTALBUD" (178840)

KOMUNIKAT

Urząd Miejski w Nysie

informuje, że na tablicy ogłoszeń urzędu zostały wywieszone ogłoszenia
o przetargach nieograniczonych na opracowanie projektów budowlanych
przebudowy dróg, budowy chodników, zagospodarowania podwórek oraz
budowy zatoki autobusowej, dotyczących terenu miasta i gminy Nysa.
Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta i Gminy -
Zamówienia Publiczne, Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15 - pok.
020, tel. 077 4481015.

KR/138020/a

KR/138026/v

Śląska Regionalna Kasa Chorych
z siedzibą w Katowicach, ul. gen. Jankego 15A

ogłasza
przetarg nieograniczony

na dostawę serwera bazy osobowej

Dokumentację przetargową można otrzymać w siedzibie ŚRKCh -
pokój 302 po uprzednim uiszczeniu opłaty w wysokości 10,00 zł w ka-
sie (pokój 109) lub za zaliczeniem pocztowym.

Oferty należy składać w siedzibie ŚRKCh, pokój 302, w terminie do
19 grudnia 2000 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 19 grudnia 2000 r. o godz. 10.15
w siedzibie ŚRKCh w sali konferencyjnej (I piętro).

Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest:
Pan Jacek Pańczyk
tel. (032) 735 16 37, kontakt w godzinach 9.00-15.00.

A. Antywłamaniowe drzwi "GERDA". Stalowe-
ocieplane, drewniane, foliowane. "Graz-Bud"
Promocja! Tel./faks 032/202-62-74, 0502-
051-147. (178916)

A. Drzwi antywłamaniowe, dodatkowe,
stalowe, luksusowe GERDA, CAPEK, DIERRE-
sprzedaz, montaż "DELTA" Katowice,
Magazynowa 21 tel./faks 256-55-52, 0602-
433-899. (179491)

ANTENY satelitarne, telewizyjne,
cyfrowe, Polsat, sprzedaż,
profesjonalny montaż,
0501-849-112, 255-85-11.
(179498)

BEZROBOTNYM kredyty. 0603-564 100.
(179923)

CYKLINOWANIA, 2428-519, 0606-96-23-75.
(179413)

CYKLINOWANIA- Kasperek, 2456-833,
0601-48-07-19. (176318)

CYKLINOWANIE 3320296. (178844)

CYKLINOWANIE Szwedziński 582-315.
(177902)

CZYSZCZENIA dywanów, żaluzji 252-11-
15, 0601-456-150. (178877)

CZYSZCZENIA dywanów, żaluzji, 250-33-80,
0601-198 540. (179215)

CZYSZCZENIE dywanów, 032/250 66-44.
(179429)

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. K.Baharz
2518-468, 0602 684-306. (179618)

DACHY- solidnie, tania. 0603063304. (180046)

DESKI, krokwie, łaty impregnowane 32/267-
65-22. (300827)

FIRMA "Blysk". Profesjonalne sprzątanie
mieszkań. Uczciwość gwarantowana. (VAT).
0607 070-414. (179862)

GLĄDZ, 6 zł mkw. 262-29-89. (300646)

KAFELKOWANIE, gładzie, rejsy do końca
roku ceny promocyjne tel. 0502130966.
(203943)

KAFELKOWANIE, hydraulika, panele 254 37
03. (179011)

KAFELKOWANIE, hydraulika, 297-20-16.
(300636)

KAFELKOWANIE, remonty, 262-93-06,
0606-11-42-29. (178563)

KAMIENIARSTWO - Jan Patalong, Mysłowice-
Krasowy, ul. PCK 123, tel. 090301015.
Nagrobki. Zimowa obniżka cen! (178734)

KĄTOWNIKI na regały sprzedajemy 32/267-
46-43. (300628)

KOMINY, zabezpieczanie rurami
kwasoodpornymi. (032)25-01-557. (179775)

MALOWANIE, tapetowanie, gładz, panele,
kafelki. 246-67-42. (179492)

MALOWANIE, tapetowanie, gładz, panele,
kafelki. 229-03-96. (179493)

"MIX" opieka nad dziećmi, osobami starszymi,
sprzątanie 762-56-77. (300601)

"MIX" zlecenia transportowe, remontowo-
budowlane 762-56-77. (300602)

NAPRAWA telewizorów, 254-72-86. (177170)

OCIEPLANIE domów - Siding. Rolety
zewnętrzne. Bramy garażowe. Okna PCV
- Panorama, Aluplast. Tania. Wiele
dodatków gratis. Montujemy także
zimną „Oknorolli”. Cały Śląsk 032/206-
50-52. Zagłębie 032/761-83-53.
Podbeskidzie 033/812-58-41.
(300644)

ODNAWIANIE wanien, (032)384 91-98,
0501-525-805. (179832)

OKNA PCV super cena, raty 32/267-65-22.
(300625)

PRZEPROWADZKI, 032/260-50-15. (300643)

PRZEPROWADZKI- kompleksowo, transport
0604-78-22-70, 032/42 17-303. (203808)

REMONTOWO- budowlane: kafelkowanie,
panele, rejsy i docieplanie budynków.
(032)471-03 76, 0 608 101 851. (178195)

REMONTY kompleksowe, 0607-270-906.
(300631)

RENOWACJA wanien 032-230 77-17.
(179521)

ROLETY antywłamaniowe, żaluzje pionowe.
Gwarancja. Producent "Żaluz" 032/206 82-
02, 0601 45-74-25. (178628)

Dyżury aptek:



ANDRYCHÓW: ul. Lenartowicza 7;
BĘDZIN: ul. Piłsudskiego 83; **BIELSKO-BIAŁA:** ul. Sobieskiego 64, ul. Górską 129; **BYTOM:** dyżury stałe: ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Chrzanowskiego 5 (tel. 281-47-76), ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW:** Rynek 3, ul. Długa 24; **CIESZYN:** ul. Kamienna 3; **CZELADŹ:** Rynek 2, ul. Będzińska 80 (Centrum M1, tel. 763-91-11); **CZĘSTOCHOWA:** al. NMP 53; tel. 324-68-52; ul. Niepodległości 46, tel. 363-26-86; ul. Focha 4/6, tel. 324-15-09; ul. Wręczyńska 88, tel. 362-91-14; **DĄBROWA GÓRNICZA:** ul. Piłsudskiego 6, ul. Łukasieńskiego 9, dyżury stałe: ul. Korczaka 1, ul. Katowicka 1 (DHI Real tel. 268-22-44); **GLIWICE:** ul. Dąbrowskiego 57, ul. Centaura 11, dyżury stałe: ul. Zygmunta Starego, ul. Górnych Wąków 26 (tel. 331-42-66); **JASTRZĘBIE:** ul. Harcerska; **JAWORZNO:** ul. Gwarków 2, pl. Górników 5a; **KATOWICE:** dyżury stałe: ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyska 3 (Ochojec), ul. Tysiąclecia 41 (tel. 254-05-21); **KĘTY:** ul. J. Sobieskiego 29; **KŁOBUCK:** ul. Wieluńska 6, tel. 317-22-55; **KNUROW:** ul. ks. Koziełka 8; **LUBLINIEC:** ul. Karola Miarki; **MIKOŁÓW:** ul. B. Prusa 14, ul. Gliwicka 2 (Auchan); **MYSŁOWICE:** dyżury stałe: ul. Towarowa 1 (DT Centrum 4, tel. 222-36-29); **MYSZKÓW:** ul. Wolności 11, tel. 313-28-68; **OŚWIĘCIM:** ul. Wysokie Brzegi (szpital); **PIEKARY ŚLĄSKIE:** ul. Roweckiego 6; **PSZCZYNA:** ul. Łokietka 1d; **PYSKOWICE:** ul. W. Polskiego 25; **RACIBÓRZ:** ul. W. Polskiego 15; **RUDA ŚLĄSKA:** ul. Zabrzańska; **RYBNIK:** ul. Hallera 8, dyżury stałe: ul. Raciborska 3 (tel. 422-35-37); **RYDUŁTÓW:** Radlin ul. Korfanteo 77; **SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE:** ul. 1 Maja 5; **SKOCZÓW:** ul. Górecka 2; **SOSNOWIEC:** dyżury stałe: ul. Czarna 3 (tel. 266-65-83 Pogotowie), ul. Kościelna 40 (tel. 266-49-69); **SUCHA BESKIDZKA:** ul. Handlowa 3; **ŚWIĘTOCHŁOWICE:** Piaszniki ul. Tatrzańska 4; **TARNOWSKIE GÓRY:** ul. Piłsudskiego 48; **TYCHY:** ul. Rolna 47; **USTRŃ:** os. Manhattan; **WADOWICE:** pl. Kościuszki 22; **WISŁA:** ul. Willowa 6a; **WODZISŁAW ŚLĄSKI:** ul. 26 Marca 18; **ZABRZE:** ul. K. Miarki 7, do godz. 22: Rokitnica ul. Andersa 18; **ZAWIERCIE:** ul. 11 Listopada 2; **ŻORY:** os. 700-lecia; **ŻYWIEC:** ul. Dolne Przedmieście;

Dyżury szpitali:



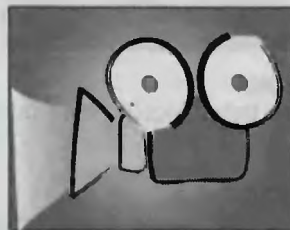
BĘDZIN: Oddziały: chirurgii ogólnej, wewnętrznej, ginekologiczno-polożniczej – ul. Małachowskiego 12, tel. 267-58-10, centrala tel. 267-30-11, Bo-browniki: oddział niemowlęcy i dzieci starszych – Szpital Dziecięcy, ul. Sienkiewicza 17, tel. 267-32-81;
BIELSKO-BIAŁA: Szpital Ogólny (przy ul. Wyspiańskiego 812-20-45; Szpital Ogólny (przy ul. Emilii Plater) 815-70-11 do 16; Szpital Pediatryczny 812-50-04; Szpital Onkologiczny 816-44-85, 816-44-86; Onkologiczny Telefon Zaufania 810-01-10 (g. 18.00 – 20.00); Szpital Wojewódzki (Stalownia) 814-40-11;
 ● dyżury stałe pełnią: Szpital Ogólny, ul. Wyspiańskiego 21 (812-20-45) i ul. E. Plater 17 (815-70-11); Szpital

Onkologiczny, ul. Wyzwolenia 18 (816-40-61); Szpital Pediatryczny, ul. Sobieskiego 83 (812-50-04);
 ● Pobieranie krwi od dawców po południu (wtorki i czwartki) do godz. 18.00) – Punkt Krwiodawstwa w Biel-sku, Listopadowa 11
BLACHOWNIA: Szpital im. R. Weigla, ul. Sosnowa 16, tel. 327-06-51; chirurgia ogólna, chirurgia urazowa.
BYTOM: Katedra i oddział kliniczny chorób wewnętrznych i medycyny fizykalnej, położnictwa i ginekologii, pediatrii – Szpital Specjalistyczny nr 2, ul. Stefana Batorego 15, tel. 281-00-21;
CHORZÓW:
 ● interna, chirurgia: Szpital im. A. Mielckiego, ul. Strzelców Bytomskich 11;
CIESZYN: Szpital Śląski, ul. Bielska 4, tel. 852-05-11, 852-56-32, Szpital nr 2, ul. Katowicka 13, tel. 852-05-11, 852-46-64;
CZĘSTOCHOWA: im. Wł. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12, tel. 324-50-44, chirurgia ogólna, chirurgia urazowa, wewnętrzny, położniczy, neurologia; im. Tytusa Chałubińskiego, ul. Krakowej Bony 1/3, tel. 324-13-07, wewnętrzny, dziecięcy, laboratorium analityczne; im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 25, tel. 324-19-53, chirurgia ogólna i urazowa, urologia, laryngologia; Wój. Szpital Specjalistyczny, ul. Bialska 104/118, tel. 367-30-00, okulistyka, neurologia, chirurgia dziecięca, chirurgia naczyń, ośrodek dializ; Wój. Szpital Zespólny, ul. PCK 1, tel. 325-26-22, chirurgia ogólna, chirurgia urazowa, urologia, okulistyka, neurologia, laryngologia, wewnętrzny, neurologiczny, ośrodek dializ.
JASTRZĘBIE: Szpitala im. J. Korczaka, ul. I. Krasickiego 21 (478-42-00, 473-40-71 do 75), oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2, Aleja Jana Pawła II 7 (478-42-00);
JAWORZNO: Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28, tel. 616-44-82;
KATOWICE:
 ● chirurgia urazowa – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57);
 ● chirurgia ogólna – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);
 ● interna – CSK LIGOTA, Medyków 14 (789-40-00);
 ● neurologia – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57);
 ● neurochirurgia – Klinika BYTOM, al. Legionów 10 (281-02-71);
 ● okulistyka – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 im. Prof. Gasińskiego TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71);
 ● laryngologia dzieci – Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51);
 ● laryngologia dorosłych – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92);
 ● chirurgia szczękowa – PSK nr 1 ZABRZE, 3 Maja 13/13 (271-43-64);
 ● chirurgia naczyniowa – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92);
 ● stałe dyżury pediatryczne: Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka i Matki KATOWICE, ul. Medyków 16 – pediatria (207-19-50, 207-19-00), chirurgia dziecięca (207-18-15), intensywna terapia dziecięca (207-17-90); Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);
KŁOBUCK: Szpital Rejonowy, ul. Kardynała Wyszyńskiego, tel. 317-23-82, 317-28-61 (centrala), oddziały wewnętrzny, dziecięcy przyjmują codziennie.
KNUROW: Szpital Miejski, ul. Niepodległości 8, tel. 235-24-31;
KONIECPOL: Oddział Pomocy Doraźnej, ul. Zamkowa 3, tel. 355-14-14.
KRZEPICE: Szpital Rejonowy, ul. Szkolna 21, tel. 317-50-19, oddział wewnętrzny, intensywna opieka kardiologiczna;
MAKÓW PODHALAŃSKI: Szpital im. Czarotoryskiego 877-10-34, 877-10-45;

MIKOŁÓW: Szpital Miejski, ul. Waryńskiego, tel. 226-24-05;
MYSŁOWICE: Oddział wewnętrzny – Szpital Miejski nr 1, ul. Mikołowska 1, tel. 222-20-95, oddział chirurgii ogólnej i urazowej – Szpital Miejski nr 2, ul. Bytomska 39, tel. 222-50-76, oddział ginekologiczno-polożniczy – Szpital Miejski nr 1, ul. Mikołowska 1, tel. 222-20-95;
MYSZKÓW: Szpital Rejonowy, ul. Wolności 29, tel. 317-28-61, 317-27-54, oddziały chirurgia, interna, położniczo-ginekologiczny, dziecięcy;
OŚWIĘCIM: Szpital Miejski, ul. Wysokie Brzegi 4, tel. 842-20-11, 842-40-11, 842-32-13, 842-22-72; Oddział Szpitalny Chorób Wewnętrznych, ul. Chemiczów 5, tel. 842-38-21;
PIEKARY ŚLĄSKIE: Szpital Miejski, ul. Szpitalna 11, tel. 287-20-60;
PSZCZYNA: Szpital Miejski, ul. Andersa, tel. 210-30-21;
RACIBÓRZ: Szpital Miejski im. J. Rostka, ul. Bema 5, tel. 415-21-51;
RUDA ŚLĄSKA: Szpital Miejski nr 2, Godula ul. W. Lipa 2, tel. 248-20-11 do 17 – ciągle dyżur prowadzą oddziały: chorób wewnętrznych i gastroenterologii, kardiologii, chirurgii ogólnej i naczyniowej, urazowo-ortopedycznej, ginekologii i położnictwa, noworodków i wcześniaków, psychiatrii, Szpital Miejski nr 1, ul. Główna 11, tel. 242-00 11 – całonocowy dyżur neurologiczny, internistyczny, chorób wewnętrznych, pediatrii, Szpital, ul. 1 Maja 279, tel. 242-09-88, 242-09-85, Szpital Miejski, ul. Hłonda 27, tel. 248 23 14 – całonocowe usługi medyczne w zakresie gruźlicy i chorób płuc;
RYBNIK: Szpital nr 1, ul. Rudzka 13 (422-70-26), Szpital nr 1, ul. 3 Maja 18 (422-72-21);
RYDUŁTÓW: Szpital Miejski, ul. Plebiscytowa 47, tel. 457-80-41 do 43;
SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE: Szpital Miejski nr 1, ul. Świerczewskiego 15, tel. 228-21-27 – oddziały internistyczny i laryngologiczny, Szpital Miejski nr 2, ul. 1 Maja 9, tel. 228-30-30 – oddziały chirurgii miękkiej i urazowej, intensywny opieki medycznej, nefrologii i dializy pozaustrojowej, ginekologiczno-polożniczy, Centrum Leczenia Oparzeń, ul. Hiberna 2, tel. 228-51-47, 229-02-03 – stały całonocowy dyżur w zakresie leczenia oparzeń;
SOSNOWIEC: Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zagadłowicza 3 (266-04-21); Szpital nr 2 SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 33 (266-20-71); Szpital nr 3 SOSNOWIEC, ul. Szpitalna 1 (263-45-10); Szpital Kolejowy – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej SOSNOWIEC, ul. Odrodzenia 9 (294-47-17) – Interna (294-47-12); chirurgia ogólna (czwartek), Zamięsowej Oddział Geriatryczno-Rehabilitacyjny Dąbrowa Górnicza-Ząbkowice, ul. Dworcowa 17a (264-02-01 wew. 391);
 ● stałe dyżury pediatryczne: oddział niemowlęcy, pediatryczny, psychiatryczny, reumatologiczny – Centrum Pediatrii SOSNOWIEC: Klimontów ul. Gabrieli Zapolskiej 3 (263-86-29, 263-00-58); chirurgia dziecięca – Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zagadłowicza 3 (266-04-21) dla dzieci z miast: Sosnowiec, Będzin, Czładź, Dąbrowa Górnicza, Myslowice, Sławków, Zawiercie;
SUCHA BESKIDZKA: Szpital Rejonowy 874-36-55;
ŚWIĘTOCHŁOWICE: Szpital Miejski nr 1, ul. Szpitalna 2, tel. 245-40-51 do 3, Szpital Miejski nr 2, ul. Chorzowska 36, tel. 245-50-41 do 3 – oddział internistyczny, Szpital Miejski nr 3, ul. Szkolna 24, tel. 245-40-91 do 3 – oddział pediatryczny, Szpital Miejski nr 2, ul. Chorzowska 36, tel. 245-50-41 do 3 – oddziały: chirurgii ogólnej, neurologicznej, psychiatrycznej;
TARNOWSKIE GÓRY: Szpital Miejski, ul. Opolska 21, tel. 285-34-35;
TYCHY: Szpital Miejski, ul. Cicha 27, tel. 327-51-06;
USTRŃ: Śląski Szpital Reumat. 854-26-40;
WADOWICE: Szpital Rejonowy 823-30-21;

WILKOWICE: Szpital Kolejowy, ul. Żywiecka 19, tel. 817-14-52, 812-20-28;
WODZISŁAW: Stałe dyżury pełnią oddziały: Szpitala Miejskiego, ul. Wąłowa (455-10-96) oraz Szpitala Miejskiego nr 1, ul. 26 Marca (456-00-31);
ZABRZE:
 ● ostry dyżur zawałowy: Kliniczny Oddział Kardiologii Szpitala Specjalistycznego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 10, tel. 271-17-64
 ● internistyczny: Szpital Miejski nr 1, ul. Wyciska 1, tel. 271-84-11
 ● chirurgiczno-urazowy: Szpital Miejski nr 1, ul. Wyciska 1, tel. 271-84-11 ostry dyżur kardiologiczny, laryngologiczny: Szpital Specjalistyczny ul. M. Curie-Skłodowskiej 10, tel. 271-64-71;
ZAWIERCIE: Szpital Rejonowy, ul. Miodowa 14, tel. 672-14-11, 672-24-57;
ŻORY: Stałe dyżury pełnią: Szpital Miejski nr 1, ul. Męczenników Oświęcimskich (434-54-31)
ŻYWIEC: Szpital Rejonowy 861-40-31 do 39, pogotowie ratunkowe 860-22-55;
 ● Punkt informacyjny Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych – 735-15-51;
 ● Informacji o działalności Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych udziela sekretariat; tel. 255-22-26 w godzinach od 8.00 do 14.45.

Kino



BĘDZIN:
Nowość (tel. 267-35-52) – Rudolf czerwono-nosy renifer (b.o. USA 16.00) Gladiator (15 USA 19.30) Cela (15 USA 17.30);
BIELSKO-BIAŁA:
Apollo (tel. 812-47-46) – Dinozaur (b.o. USA 15.30 17.00) Aniolki Charliego (15 USA 18.30) Zasady walki (15 USA 20.30);
Rialto (tel. 812-24-49) – Grinch (b.o. USA 16.30 18.30) Kosmiczni kowboje (15 USA 20.30);
Studio (tel. 812-50-50) – Himalaya (15 fr. 17.00 20.00);
Złote Łany (tel. 814-46-73) – Rudolf, czerwono-nosy renifer (b.o. USA 16.30) Cela (15 USA 18.00) Słodki drań (15 USA 20.00);
BYTOM:
Gloria (tel. 281-48-89) – Dinozaur (b.o. USA 14.45) Aniolki Charliego (15 USA 16.15 20.30) Zasady walki (15 USA 18.15);
Kinoteatr Bałtyk (tel. 281-39-96) – Grinch – świąt nie będzie (b.o. USA 14.00 16.00 18.00) Cela (15 USA 20.00);
CHORZÓW:
Panorama (tel. 241-19-68, kino dwusłowe) – Dinozaur (b.o. USA 16.30) *Grinch – świąt nie będzie (b.o. USA 16.00) Aniolki Charliego (15 USA 14.30 18.00 20.00) Zasady walki (15 USA 18.15 20.30);
CHRZANÓW:
Sztuka (tel. 623-30-86) – Straszny film (15 USA 17.00) Shaft (15 USA 19.00);
CIESZYN:
Plast (tel. 852-04-26) – Zasady walki (15 USA 16.00 20.00);
CZĘSTOCHOWA:
Relax (tel. 323-24-51) – Co kryje prawda (15 USA 17.00) Kosmiczni kowboje (15 USA 19.15);
Śwół (tel. 215-32-85) – nieczynne do 14 grudnia;
PSZCZYNA:
Relax (tel. 323-24-51) – Co kryje prawda (15 USA 17.00) Kosmiczni kowboje (15 USA 19.15);
ŻYWIEC:
Wolność (tel. 324-13-21) – Duża sala: Dinozaur (b.o. USA 10.00 10.00 13.15 15.00) Straszny film (12 USA 11.30) Zasady walki (15 USA 16.30 20.30) Aniolki Charliego (15 USA 18.30), Mała sala: Polwark zwierzęcy (15 ang. 10.15) Aniolki Charliego (15 USA 11.45) Cela (15 USA 13.45 21.00) Kosmiczni kowboje (15 USA 15.45) Straszny film (12 USA 18.00 19.30);

DZIEŃ imienin: Lucji, Otylii, Dalidy, Władysława

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

21

co, gdzie, kiedy

● OKF (tel. 324-60-58) – Bajland (15 pol. 17.15) Tańcząc w ciemnościach (15 duns. -szwedz. -franc. 19.00);
DĄBROWA GÓRNICZA:
 ● Ars (tel. 262-39-68) – Dinozaur (b.o. USA 16.15) Tańcząc w ciemnościach (15 Dania 17.45) Gruby i chudszy 2 (15 USA 20.15);
GLIWICE:
 ● Amok (tel. 231-56-99) – Słodki drań (15 USA 16.00 20.00) Wojny domowe (15 ang. 18.00);
 ● Bajka (tel. 231-38-55) – Dinozaur (b.o. USA 10.00 14.45 16.30) Aniolki Charliego (15 USA 18.15) Zasady walki (15 USA 12.00 20.15);
 ● Kinoteatr X (tel. 238-22-29) – Grinch – świąt nie będzie (b.o. USA 15.00 17.00) Kumpel do bicia (15 USA 20.00);
JASTRZĘBIE ZDRÓJ:
 ● Panorama (tel. 476-1021) – Dinozaur (b.o. USA 16.00) Jak ugryźć 10 milionów (15 USA 18.00);
 ● Centum (tel. 471-79-24) – U-571 (15 USA 16.00 20.15) Dzieciak (12 USA 18.15);
JAWORZNO:
 ● Sasanka (tel. 616-32-52) – Cela (15 USA 18.00 20.00);
KATOWICE:
 ● Kosmos (tel. 584-241) – Straszny film (15 USA 10.30 15.00 19.20) Tytus Andronikus (15 USA 12.10 21.00) Gladiator (12 USA 16.30);
 ● Rialto (tel. 251-04-31) – Dinozaur (b.o. USA 10.00 13.40 15.20) Aniolki Charliego (15 USA 19.00) Zasady walki (15 USA 15.40 17.00 21.00);
 ● Miś (Ligota, tel. 204-58-58 wew. 242) – Układ prawie idealny (15 USA 18.00) Wszystko o mojej matce (15 hiszp. 20.00);
 ● Światowid (tel. 587-432) – Tube Tales (15 ang. 10.00 20.30) Cuba Feliz (15 fr. 13.45) Happy, Texas (15 USA 12.00) Tańcząc w ciemnościach (15 Dania 15.30) Za chwilę XXI wiek - Czy możemy zapomnieć...? - lata 1945-56 (g. 18.15);
 ● Zorza (tel. 206-82-13 w. 325) – Przekręt (15 USA 16.15 18.15) Cela (15 USA 20.15);
KNUROW:
 ● Casino (tel. 235-14-08, 236-25-99) – Straszny film (15 USA 16.45) U-571 (15 USA 14.30 20.45) Grinch (b.o. USA 18.30);
MIKOŁÓW:
 ● Adria (tel. 226-20-46) – Cela (18 USA 17.30) Co kryje prawda (15 USA 19.30);
OŚWIĘCIM:
 ● Luna (tel. 842-31-03) – Dinozaur (b.o. USA 16.30) Straszny film (12 USA 18.15) Co kryje prawda (15 USA 20.00);
PIEKARY ŚLĄSKIE:
 ● Zaczleś (tel. 288-68-88) – Dzwonnik z Notre Dame (b.o. USA 16.00) Straszny film (15 USA 18.00) Co kryje prawda (15 USA 19.45);
PSZCZYNA:
 ● Wenus (tel. 210-35-09) – Krzyk 3 (15 USA 18.00) Gladiator (15 USA 20.15);
RACIBÓRZ:
 ● Bałtyk – Rudolf, czerwono-nosy renifer (b.o. USA 15.45) Dinozaur (b.o.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

22

co, gdzie, kiedy

USA 1715) Uciekające kureczaki (b.o. USA 18.45) Cela (15 USA 20.15);
●Przemko (tel. 415-25-40) – Męska gra (15 USA 17.00) Wygrane marzenia (15 USA 20.00);

RUDA ŚLĄSKA:

●Patrla (tel. 248-75-84) – Uciekające kureczaki (b.o. USA 17.15) Shaft (15 USA 18.45) Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (15 pol. 20.30);

RYBNIK:

●Apollo (tel. 422-28-39) – Rudolf czerwonołonowy renifer (b.o. USA 16.00) Co kryje prawda (15 USA 18.00 20.15);

●Premierowe (tel. 422-21-32) – Z tobą lub bez ciebie (15 ang. 17.00) Oszukać przeznaczenie (15 USA 19.00);
●Zefir (tel. 739-21-86) – Złodziejczek (15 fr. 18.00);

SIEMIENOWICE ŚLĄSKIE:

●Tęcza (tel. 229-00-75) – nieczynne;

SOSNOWIEC:

●Muza (tel. 266-24-30) – Dinozaur (b.o. USA 10.00 12.00 16.00) Aniolki Charliego (15 USA 14.00 20.00) Kosmiczni kowboje (15 USA 17.30);

SZCZRYK:

●Beskid – Rudolf – czerwonołonowy renifer (b.o. USA 16.30) U-571 (15 USA 20.15) Maybe Baby (15 USA 18.15);

TARNOWSKIE GÓRY:

●Europa (tel. 285-43-34) – Święteczna przygoda (15 pol. 14.00) Regulamin zabijania (15 USA 12.00 16.00) Straszny film (12 USA 18.00) Shaft (15 USA 10.00 20.00);

TYCHY:

●Andromeda (tel. 227-32-46) – Dinozaur (b.o. USA 15.00) Cela (15 USA 20.15 22.15) Aniolki Charliego (15 USA 16.30 18.15);

USTRŃ:

●Zdrój (854-16-40) – Zakazany owoc (15 USA 18.45) Częstotliwość (15 USA 21.00);

WISŁA:

●Marzenie (tel. 855-25-46) – Agent XXL (15 USA 17.00) Oszukać przeznaczenie (15 USA 19.00);

WODZISŁAW ŚLĄSKI:

●Czar – Uciekające kureczaki (b.o. USA 16.00) Gruby i chudszy 2 (15 USA 18.00) U-571 (15 USA 20.00);

ZABRZE:

●Multikino (tel. 373-59-05) – Premiera: Zasady walki (15 USA 12.15 15.30 18.25 20.55 23.25, w niedzielę bez 23.25) Dogma (15 Dania 15.00 17.50 20.40 23.30, w niedzielę bez 23.30) Gladiator (15 USA 12.30 18.10) Pozostały repertuar: American Psycho (15 USA 21.55) Aniolki Charliego (15 USA 10.35 12.50 15.05 17.30 19.50 22.10) Cela (15 USA 11.00 13.30 16.05 18.45 21.15 23.45, w niedzielę bez 23.45) Co kryje prawda (15 USA 13.20 16.10 19.05 22.15) Dinozaur (b.o. USA 11.35 13.40 15.55 18.05 20.05) Dzieciak (12 USA 12.35) Gniew oceanu (15 USA 11.20 14.05 19.30) Grinch – świąt nie będzie (b.o. USA 11.50 14.35 17.00 19.25) Happy, Texas (15 USA 10.00 15.50 21.50) Kosmiczni kowboje (15 USA 15.25) Krzyk 3 (15 USA 16.25) Maybe Baby (15 Wlk. Bryt. 16.50 22.30) Oszukać przeznaczenie (15 USA 22.35)

Przekręt (18 USA 16.30 18.50 21.25) Rudolf czerwonołonowy renifer (b.o. USA 12.10 14.15) Shaft (15 USA 12.00 14.40 20.10 22.50) Straszny film (12 USA 11.40 14.20 19.10 21.35) Tańcząc w ciemnościach (15 Dania 17.10) Uciekające kureczaki (b.o. USA 10.15) U-571 (15 USA 12.55 18.20 21.05);

●Marzenie (tel. 271-51-24) – Dinozaur (b.o. USA 15.00) Aniolki Charliego (15 USA 18.30) Zasady walki (15 USA 16.30 20.30);

ZAWIERCIE:

●MOK Centrum (tel. 672-13-39) – Uciekające kureczaki (b.o. USA 17.00) U-571 (15 USA 19.00);

ŻORY:

●Vega (tel. 343-21-27) – Uwikłany (15 USA 18.00) Co kryje prawda (15 USA 20.00);

ŻYWIEC:

●Janosik (tel. 861-20-03) – Rudolf czerwonołonowy renifer (b.o. USA 16.15) Straszny film (12 USA 18.00) Co kryje prawda (15 USA 20.00);

Teatry



BĘDZIN:

●Teatr Dzieci Zagłębia Im. J. Dorna (ul. Teatralna 4, tel. 267-73-12) g. 10.00 – Kot w butach;

BIELSKO-BIAŁA:

●Teatr Lalek Banialuka (ul. Mickiewicza 20, tel. 812-33-94) g. 9.00 11.00 – Medyk;

●Teatr Polski (ul. 1 Maja 1, tel. 812-36-32) Duża Scena g. 10.00 15.00 – Alchemik;

CHORZÓW:

●Teatr Rozrywki (ul. Konopnickiej 1, tel. 241-32-35) g. 11.00 – Ania z Zielonego Wzgórza, g. 19.00 – Dzieła wszystkie Szekspira (w nieco skróconej formie);

CIESZYN:

●Teatr Im. A. Mickiewicza Duża Scena g. 18.00 – Koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo;

GLIWICE:

●Teatr Muzyczny (ul. Nowy Świat 55/57, tel. 232-13-39) g. 9.30 – Skarby Złotej Kaczki – baśń muzyczna; KATOWICE

●Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ate-neum” (ul. św. Jana 10, tel. 253-79-26) g. 9.30 11.30 – Śpiąca królewna (Scena Capitol, ul. gen. Hallera);

●Teatr Śląski Im. Stanisława Wyspiańskiego (Rynek 2, tel. 588-967) Scena Kameralna g. 18.30 – Po deszczu;

OLKUSZ:

●MOK (ul. F. Nullo 29, tel. 643-11-20) g. 10.00 – Dzieła nie wszystkie A. Fredry;

SOSNOWIEC:

●Teatr Zagłębia (ul. Teatralna 4, tel. 266-04-94) g. 10.00 – Szewcy;

ZABRZE:

●Teatr Nowy (pl. Teatralny 1, tel. 271-54-93) g. 10.00 – Dziady cz. II;

Zapraszamy

Dziś!

●Chorzowski Teatr Rozrywki (ul. Konopnickiej 1) zaprasza o godz. 19.00 na spektakl pt. „Dzieła wszystkie Szekspira (w nieco skróconej formie)”. Dla Czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas o godz. 12 (tel. 253 7123).

●Na koncerty zespołu Stare Dobre Małżeństwo zapraszamy do Cieszyna i Tychów. W środę występ rozpocznie się o godz. 18 w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie (pl. Teatralny 1). Bilety kosztują 20 i 25 zł. Koncert w Tychach

zaplanowano na czwartek (godz. 18.30, Teatr Mały, ul. kard. Hłonda 1). Bilety kosztują 14 zł (na kartę stałego widza) i 20 zł.

●Będziński Pałac (ul. Świerczewskiego 15) zaprasza o godz. 17.00 na koncert artystów Teatru Muzycznego w Gliwicach. Wstęp 6 zł.

●Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki Śląska zaprasza na trzy koncerty muzyki poważnej. W środę w programie m.in.: F. Schubert, R. Schumann, wiersze K.I. Gałczyńskiego. Wystąpią: Michalina Growiec – sopran, Klara Langer-Danecka – fortepian, Bernard Krawczyk – recytacja. Koncert odhędzie się o godz. 18.00 w Pałacu Słubów w Katowicach (al. Korfantego 14). W czwartek dwa koncerty. Pierwszy rozpocznie się o godz. 17.00 w filii nr 32 Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Grzybski 19b) w Katowicach. W programie: P. Czajkowski, F. Chopin, F. Schubert, A. Vivaldi. Wystąpią: Eugenia Rezer – sopran, Beata Warykiewicz-Siwy – skrzypce, Beata Bilińska – fortepian. Godzinę później utworów Schuberta, Schumann i wierszy Gałczyńskiego będzie można posłuchać w zastrzeżonym Muzeum Górniczym Węglowym (ul. 3 Maja 19). Wystąpią: Michalina Growiec – sopran, Klara Langer-Danecka – fortepian, Bernard Krawczyk – recytacja.

●Koncerty z cyklu Mała Akademia Jazzu pt. „Blues, gospel i soul” odbędą się w środę o godz. 9.00 w Rybnickim Centrum Kultury (ul. Saint Valier 1) oraz w czwartek o godz. 9.30 i 10.30 w Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu Zdroju (ul. Piłsudskiego 27). Podczas obu imprez wystąpi Beata Bednarz. Bilety do Rybnika kosztują 3 zł, do Jastrzębia 2 zł.

●Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie (ul. Śródmiejska 2) zaprasza na II Otwarte Mistrzostwa Radzionkowa w Ortografii. Tekst konkursowy został przygotowany przez specjalistów. Zostanie podyktowany o godz. 16.30, wyniki ogłoszone będą tego samego dnia o godz. 18.00. Dla zwycięzców przeznaczono atrakcyjne nagrody. Zapisy przyjmowane są do środy pod numerem tel. 286-64-54.

●Na kabaretową lekcję języka polskiego pn. Łuki nauki zapraszamy do Bieruńskiego Ośrodka Kultury o godz. 10.30, 11.30 i 12.30.

Miejska Galeria Sztuki MM w Chorzowie (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza na otwarcie ekspozycji pt. Wspólnota 2000. Przekroczyć próg nadziei. Wernisaż zaplanowano na godz. 17.30.

Mysłowickie Centrum Kultury (ul. Grunwaldzka 7) zaprasza o godz. 17.00 na wernisaż wystawy fotografii pt. Są takie miejsca. Ekspozycję można zwiedzać w galerii W Przejściu do 30 stycznia.

●W katowickim kinie Światowid (ul. 3 Maja 7) odbywa się impreza pod hasłem Za chwilę XXI wiek – Czy możemy zapomnieć...? Jest to przegląd filmowy: dokument, kronika, fabuła – Polska w XX wieku. Do niedzieli o godz. 18.15 prezentowane są bloki filmowe określone umownymi ramami czasowymi. W programie: dzisiaj – „Proces” w reż. K. Langga, „Soc.” w reż. P. Łazarkiewicza (lata 1945-55), fragmenty kronik filmowych, czwartek – „Jeszcze czekam”, „Niepokonani” w reż. M. Drąpczewskiego (lata 1956-80), fragmenty kronik filmowych, piątek – „Robotnicy 80” w reż. A. Chodakowskiego, A. Zajackowskiego, „Górnicy z Piasta” w reż. A. Sojki, „Wzwanie” w reż. M. Dembińskiego (lata 1980-89), fragmenty kronik filmowych, sobota – „Górnicy z kopalni Wujek” w reż. W. Patelewicza, „Kopalnia Wujek” oraz „Kopalnia Wujek – proces” w reż. P. Biernata (16 grudnia 1981 na kopalni Wujek), niedziela – „Rómnik czynu” w reż. P. Biernata, „Z życia pomników” w reż. T. Palki, PKF 52/94 – ostatni numer Polskiej Kroniki Filmowej oraz fragmenty wcześniejszych kronik.



„Tytus Andronicus” – ekranizacja jednej z wcześniejszych tragedii Szekspira.

W czwartek

●Opera Śląska w Bytomiu (ul. Moniuszki 21) zaprasza na „Carmen” – operę w czterech aktach Georges’a Bizeta w reż. Marii Foltyn i scenografii Jerzego Dudy-Gracza. Początek o godz. 18.00. Pierwsza osoba, która zadzwoni do naszej redakcji (tel. 253 71 23) w czwartek o godz. 12, otrzyma podwójne zaproszenie.

●Na koncert tria jazzowego: Adam Czerwiński (perkusja), Piotr Domagała (gitara) i Robert Kubiszyn (kontrabas) zaprasza chorzowski Teatr Rozrywki (ul. Konopnickiej 1). Początek o godz. 19.00, bilety kosztują 10 i 20 zł. Dla Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na imprezę. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią w czwartek o godz. 12 do naszej redakcji: 253 71 23.

●Górnośląskie Centrum Kultury oraz Teatr Korcz zapraszają na występ Tadeusza Ślawka i Bogdana Mizerskiego: O gościnności. Esaj na głos i kontrabas. Spotkanie rozpocznie się o godz. 20.00 w sali Teatru Korcz (pl. Sejmu Śl. 2). Bilety kosztują 10 i 20 zł.

●„Młodzi wirtuozi” to tytuł koncertu, na który zapraszamy do Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Katowicach (ul. Ułańska 7a). W programie m.in.: F. Chopin, F. Liszt, B. Martinu. Wystąpią studenci konserwatorium im. Janačka w Ostrawie: Daniel Nosck – wiolonczela, Irena Bubowa – fortepian, Radana Kubićkova – akompaniament. Koncert rozpocznie się o godz. 17.00.

●Katowickie Muzeum Archidiecezjalne (ul. Wita Stwosza 16) zaprasza na koncert pt. „Muzyka ponad wiekami” w 250. rocznicę śmierci J.S. Bacha. Wystąpią: Maciej Barteżak – baryton, Roland Orlik – skrzypce, Arkadiusz Krupa – obój, Beata Bilińska – fortepian. Początek o godz. 18.00.

●Bytomski klub Tarantula (ul. Dworcowa 5) zaprasza o godz. 19.00 na koncert grupy Osadawida (rock progresywny). Wstęp wolny.

●Książnica Beskidzka zaprasza na wykład Mirosława Dzienia. Spotkanie poświęcone będzie poezji Czesława Miłosza. Rozpocznie się o godz. 17.00 w czytelni Dzielnicy Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej (ul. 11 Listopada 40). Wstęp wolny

●Prelekcję na temat wierzeń, zwyczajów i potraw wigilijnych przeprowadzi w gliwickim Muzeum (ul. Dolnych Wałów 8a) etnograf mgr Bożena Kubit. Atrakcją będzie poczęstunek jedną z najpopularniejszych na Śląsku potraw wigilijnych. Początek spotkania o godz. 17.00, wstęp wolny.

●W czwartek można wybrać się na konkurs piosenki śląskiej dla szkół podstawowych – Karolinka 2000. Jego organizatorem jest ognisko pracy pozaszkolnej „Przygoda” z Rybnika. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00 w Rybnickim Centrum Kultury (ul. Saint Valier 1), wstęp wolny.

●„Oblicza fantastyki” to tytuł ósmej już sesji popularnonaukowej organizowanej przez II LO i ZSZ w Zabrze. Omawiane będą zagadnienia fantastyki literackiej, filmowej i komputerowej. Na spotkanie organizatorzy zapraszają do auli ZSZ w Zabrzu (ul. 1 Maja). Początek o godz. 9.00, wstęp wolny.

●Spotkanie z aktorem Jackiem Wojciechowskim odbędzie się w ramach XI Zimowych Spotkań Teatralnych. W programie twórczość Edwarda Stachury i Jimma Morrisona, wprowadzenie Marian Golarz: „Poeci przekleci. Byt ku śmierci”. Początek o godz. 17.00 w restauracji Fiśla w Czechowicach-Dziedzicach (pl. Wolności 2). Bilety kosztują 7 zł, można je kupić w sekretariacie MDK (ul. Niepodległości 42, tel. 215-32-85).

●O godz. 17.00 w jastrzębskiej galerii Ciasna (ul. Katowicka 17) odbędzie się otwarcie wystaw fotograficznych pt. Panoptikum i Wizje autorstwa Marii Śliwy. Obie ekspozycje potrwać do 12 stycznia. ■ MONA

Suchamy radia

●Katowice ●PR I – 225 kHz (fale długie); UKF: 97,90 MHz; ●PR II – 89,4; 90,6; 91,50; 95,90 MHz; ●PR III – 90, 30; 91,70; 99,40; 99,70; 100,80 MHz; ●Radio Katowice – 102,20 MHz; ●RMF – 93,00 MHz; ●Zet – 102,80 MHz; ●Flash – 106,40 MHz; ●TOP – 94,50 MHz; ●PLUS Gliwice – 96,10 MHz; ●Karolina – 91,20 MHz; ●Mega – 92,30 MHz; ●BaRyS – 93,60 MHz; ●TOK FM – 97,40 MHz; ●Rezonans – 99,10 MHz; ●Rodło – 95,10 MHz; ●Vanessa – 100,3 MHz; ●Maryja – 91,80; 103,30; 104,60 MHz; ●Plus Katowice – 107,60 MHz; ●Rybnik ●PR I – 225 kHz (fale długie); UKF: 95,90 MHz; ●PR II – 91,50; 97,90 MHz; ●PR III – 99,70; 100,80 MHz; ●Radio Katowice – 97,00 MHz; ●Radio 90 FM – 90,00 MHz; ●Fan – 88,10 MHz; ●Radio Maryja – 94,30; 102,50 MHz; ●TOK FM – 97,40 MHz; ●Częstochowa ●Radio Katowice – 98,40 MHz; ●RMF – 92,40 MHz; ●Zet – 103,40 MHz; ●Fon – 102,60 MHz; ●Radio C – 96,60 MHz; ●Radio Fiat – 94,70 MHz; ●Radio Jasna Góra – 100,60 MHz; ●Maryja 103,30 MHz; ●Bielsko ●Radio Katowice – 103,00 MHz; ●PR I – 225 kHz (fale długie); UK: 95,90 MHz; ●PR II – 91,50 MHz; ●PR III – 100,80 MHz; ●RMF – 89,20 MHz; ●Mega – 92,30 MHz; ●Zet – 95,70 MHz; ●Delta – 87,90 MHz; ●Maryja – 88,40 MHz; ●Flash – 105 MHz; ●TOK FM – 97,40 MHz.

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

24

sport

Przez dziewięć lat istnienia zawodnicy **Muszkietera Gliwice** zdobyli w różnych kategoriach wiekowych 65 medali mistrzostw Polski. Tylko w tym roku siedmiokrotnie stawali na podium – takim osiągnięciem nie może pochwalić się żaden inny klub na Śląsku.

Największe sukcesy

złoty medal mistrzostw świata juniorów w drużynie – **Paweł Bonlsch (Keszthely, 1999 r.)**.

złoty medal mistrzostw świata juniorów w drużynie – **Adam Wlercloch (Walencja, 1998 r.)**.

złoty medal I Światowych Igrzysk Młodzieży – **Paweł Bonlsch (Moskwa, 1998)**.

złoty medal mistrzostw Europy ju-

niorów – **Paweł Bonlsch (Antalya, 2000 r.)**.

srebrny medal mistrzostw świata kadetów indywidualnie i w drużynie – **Paweł Bonlsch (South Bend, 2000 r.)**.

srebrny medal mistrzostw Europy juniorów w drużynie – **Krzysztof Kamiński (Bratysława, 1999 r.)**.

brązowy medal mistrzostw świata juniorów – **Adam Wlercloch (Walencja, 1998 r.)**. ■

Muszkietier Gliwice

Pora na olimpijczyka

Szpada i hip-hop



Rozmowa z **Pawłem Bonlschem**, szpadzistą Muszkietera Gliwice

DZIEŃ Szermierka to twój wybór czy przypadek?

Raczej przypadek. Zapisalem się z kolegami do klasy sportowej, bo słyszałem, że będą tam dodatkowe godziny wychowania fizycznego. Myślałem, że chodzi o piłkę nożną... Zamiast kopania zaczęliśmy ćwiczyć szermierkę. Zostałem, choć jak mówi trener, po pierwszych kilku zajęciach nie zapowiadałem się na dobrego zawodnika.

Podczas olimpiady w Atenach, w 2004 roku będziesz miał dopiero 21 lat. Myślisz o tym, aby znaleźć się w kadrze już na najbliższe Igrzyska?

To będzie moja olimpiada! Każdy sportowiec trenuje po to, aby wystąpić w igrzyskach. Na wyeliminowanie mankamentów mam jeszcze trochę czasu. Jestem gotowy walczyć o miejsce w kadrze. W mistrzostwach Polski seniorów byłem piąty, wygrałem jeden z turniejów o Puchar Polski, a mam dopiero 17 lat.

Czy szermierka to cały twój świat?

Interesuję się muzyką, lubię hip-hop. W Gliwicach są chłopaki, którzy nieźle czują klimat, chociażby HDS. Niestety na to, aby samemu tworzyć nie mam czasu. Jest jeszcze szkoła, podróże na zawody. Często pamiętam z nich tylko halę i mikrobus. Dłużej byłem w USA, raz w Turcji, i te wyjazdy wspominam najmilej.

ROZMAWIAŁ MIK

Patera od stycznia

Ustalono już zostały terminy masowych biegów przełajowych o Paterę „Trybuny Śląskiej” i SI. TKKF Rywalizacja rozpocznie się tradycyjnie w styczniu w Siemianowicach Śląskich, a zakończy w październiku w Chorzowie, a nie jak to było do tej pory, w Czeladzi. Po raz pierwszy w przyszłym roku nasza impreza zawita do Myszkowa. Zasady uczestnictwa w biegach są takie same.

Terminy Pater: 14.01. – Siemianowice Śląskie; 8.04 – Dąbrowa Górnicza; 1.05 – Czeladź; 10.06 – Mysłkowice; 24.06 – Jastrzębie Zdrój; 23.09. – Bielsko Biala; 21.10 – Chorzów. ■ PRASS

Sośnica z Kolporterem

Płkarki ręczne serli A rozegrają dzisiaj 13. kolejną spotkani. W Gliwicach miejscowa Sośnica podejmuje Kolporter-Kielce (początek godz. 17.30). Zespół chorzowskiego Ruchu spotka się w Lublinie z mistrzem Polski, Monteksem. Poza tym grają: EB Start Elbląg – Zagłębie Lubin, SPR Jaroslavia – Słupia Słupsk, AZS Gdańsk – Start Gdańsk, Piotrkowia – Jelfa Jelenia Góra. ■ TOCHA

Różnica zdań bywa inspiracją do twórczenia czegoś nowego. Jan Motyl w Piaście Gliwice spędził wiele lat. Najpierw był zawodnikiem, ale sukcesów nie osiągnął, bo – jak sam przyznaje – zaczął trenować zbyt późno. Potem – za namową profesora Zbigniewa Czajkowskiego – zaczął niemal 30 lat temu pracować jako instruktor. Najpierw w Piaście, a potem w klubie, który stworzył od podstaw.

– Do Piaśta przychodziła przypadkowa młodzież i trudno było znaleźć talenty. Postanowiłem wyruszyć po zdolnych chłopaków do szkół – wspomina Jan Motyl. – Doskonałym miejscem okazał się Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4. Początkowo nie myślałem o zakładaniu własnego klubu. W Piaście brakowało jednak większego zainteresowania ze strony zarządu klubu. Z Maciejem Chudzikiewiczem zaczęliśmy mieć odmienne zdanie o trenerkich kompetencjach. I przyszła pora, aby stworzyć coś nowego.

Muszkietier powstał w 1991 roku. Jan Motyl postawił na szpadę, bo szabla stała się coraz droższą bronią. Początki nie były łatwe, ale Krzysztof Przybyłowicz, dyrektor szkoły rozumiał potrzeby

szermierzy. Powstała klasa sportowa, z której do dzisiaj trenuje sześciu zawodników. Zbudowana została sala ze specjalistycznym sprzętem do uprawiania szermierki. Warunki do treningów są komfortowe, choć dziewięć lat temu ćwiczone nawet w sali przeznaczonej na bibliotekę. Obecnie w klubie trenuje 48 szermierzy.

– Godzę się z rolą wychowawcy talentów. Założyłem kolejny klub, Kosyniera Gliwice, który działa przy SP 39. Wychowuje najmłodszych szermierzy, którzy przejdą w przyszłości do Muszkietera. Utrzymać seniorów jest bardzo trudno. Trzeba zapewnić im środki finansowe, a pozyskanie sponsorów

do pracy dla szermierzy graniczy z cudem. Z Urzędu Miasta otrzymujemy dotacje tylko na pracę z młodzieżą do lat 20. Pokrywa to około 40 procent potrzeb, a rocznie wynoszą one 80 tysięcy złotych. Resztę organizujemy na własną rękę, bardzo pomagają nam rodzice zawodników – wyjaśnia Jan Motyl.

Rozpędzona na początku lat 90-tych machina działa sprawnie. Na pulkach w klubowym pokoju brakuje miejsca na dyplomy i puchary. Ostatnio szkoleniem najmłodszych zajął się również Mariusz Zimmerman, aktualny brązowy medalista mistrzostw Polski. Pojawiają się kolejne talenty – Paweł Bonlsch, Dariusz

Adamek, Paweł Zyber, Paweł Raytor, Grzegorz Pawłowski, Krzysztof Kamiński. Na razie odnoszą pojedyncze sukcesy, ale gdy zaczną prezentować stabilną formę może Muszkietier doczeka się pierwszego olimpijczyka?

– Największe szanse ma na to Paweł Bonlsch – osiągnął największe sukcesy na arenie międzynarodowej. W szpadzie młodym trudno przebić się do elity seniorów. Liczy się doświadczenie. Nie oznacza to, że któryś z zawodników Muszkietera nie będzie wyjątkiem od reguły. Poważnym sprawdzianem będą przyszłoroczne mistrzostwa świata juniorów w Gdańsku – mówi Jan Motyl.

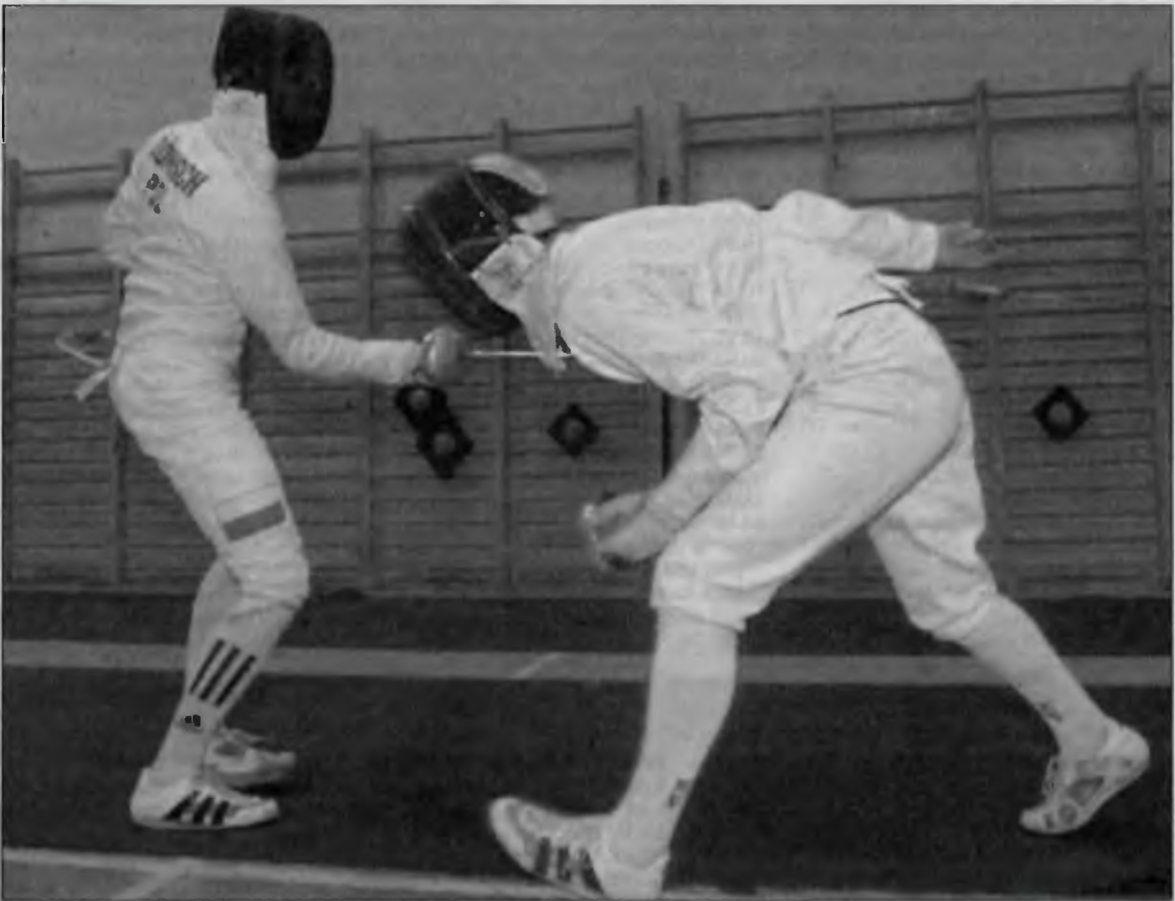
GRZEGORZ MIKULA

Recepta na sukces



Jan Motyl, założyciel i trener Muszkietera Gliwice

Trzeba znać się na tym co się robi, mieć doświadczenie, lubić pracę z młodzieżą, poświęcać treningom wiele czasu, nie szczędzić zawodnikom lekcji indywidualnych, które są kluczem do sukcesu, pracować systematycznie, dbać o odpowiednią atmosferę w klubie. ■



W Muszkieterze ćwiczy obecnie 48 szermierzy.

Siatkarze najpierw z Grecją

Międzynarodowa Federacja Siatkówki (FIVB) ogłosiła w Meksyku program Ligi Światowej mężczyzn, której finały odbędą się od 25 do 30 czerwca 2001 roku w Polsce, m.in. w Katowicach. Polscy siatkarze mają zapewniony udział w turnieju finałowym jako gospodarze, bez względu na miejsce w grupie eliminacyjnej. Pierwsze mecze w LS rozegrają u siebie, naj-

pierw z Grecją (w terminie między 11 a 13 maja), następnie z Wenezuelą (18 – 20 maja) i z Rosją (25 – 27 maja). W czerwcu reprezentacja Polski będzie grać na wyjeździe, kolejno z Wenezuelą (1 – 3 czerwca), Grecją (8 – 10 czerwca) i Rosją (15 – 17 czerwca).

Po raz pierwszy w LS wystąpi 16 zespołów. Do turnieju finałowego zakwalifikuje się osiem drużyn. ■ PAR TOCHA

Pechowe deski

Polscy snowboardziści wciąż czekają na pierwsze sukcesy. Obecnie kadra startuje w zawodach Pucharu Świata w Whistler. W boardercrossie ani Blanka Isielonis, ani Małgorzata Kukucz nie awansowały do czołowej „16”. – Ale i tak w Stanach zamotowałam lepsze występy niż ostatnio w Europie – pociesza się druga z nich, która w klasyfikacji generalnej zajmuje 19 pozycję. Do finałowej „32” za-

kwalifikował się natomiast Łukasz Starowicz, ale w pierwszej serii eliminacyjnej wywrócił się na ostatniej skoczni, choćjechał na pozycji dającej dalszy awans. W half-pipe bialo-czerwoni też spisali się kiepsko. Piotr Starowicz był 42, a Marek Sasiadek 29. Tymczasem w kraju, z powodu braku śniegu, przełożone zostały zawody o Puchar Śląska, jakie planowano na 16 grudnia w Szczyrku. ■ R. M.

Poznały rywalki

Polska zagra z Lotwą, Jugosławią i Słowenią w eliminacyjnej grupie I mistrzostw świata siatkarek.

Turniej z udziałem tych drużyn odbędzie się w Opolu od 24 do 26

sierpnia 2001. Zwycięzca zakwalifikuje się do finałów, które rozegrane zostaną na przełomie września i października przyszłego roku w Niemczech. ■ PAR TOCHA

MULTI LOTEK

● Wtorek, 12 grudnia br.:

3, 13, 25, 23, 28, 46, 58, 68, 30, 5, 49, 41, 37, 6, 4, 72, 59, 74, 31, 76

● Poniedziałek, 11 grudnia br.:

53, 79, 27, 13, 60, 15, 78, 61, 10, 52, 21, 39, 75, 58, 55, 25, 18, 54, 62, 69

Wygrana Anwilu

Koszykarze Anwilu Włocławek pokonali zespół Slovakofarmy Pezinok 81:79 (24:18, 17:16, 15:17, 25:28) w meczu 7. kolejki grupy D Pucharu Saporty. Było to szóste zwycięstwo włocławian w rozgrywkach.

W meczu trzeciej kolejki grupy A rozgrywek Pucharu Koraca, Prokom Trefl Sopot pokonał Ricoh Astronauts Amsterdam 80:50 (24:8, 19:14, 16:14, 21:14).

Koszykarze Polonii Warbud Warszawa przegrali w Tallinie z BC Kalev 65:74 (18:16, 12:19, 20:17, 15:22) w meczu 6. kolejki Ligi Północno-Europejskiej NEBL. ■ PAR TOCHA



Jugosłowianki po raz pierwszy

We wtorek, w czwartym dniu rozgrywanym w Rumunii mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet, odbyły się kolejne spotkania eliminacyjne w grupach. Na zdjęciu w akcji na bramkę przeciwniczek Austriaczka Stephanie Ofenbock, podczas przegranego spotkania z Jugosławią. Było to pierwsze zwycięstwo drużyny „plavich” w turnieju.

Grupa A: Austria – Jugosławia 24:33 (14:14), Węgry – Francja 32:29 (14:12), Niemcy – Rosja 18:22 (10:11).

Grupa B: Białoruś – Macedonia 27:27 (11:12), Rumunia – Ukraina 21:23 (12:10), Dania – Norwegia 22:29 (12:16). ■ PAR TOCHA

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

25

Nowy prezes zapewnia

Lekkoatleci już trenują

sport

Nie zapomnę o Śląsku

Rozmowa z **Markiem Pałusem**, prezesem Polskiego Związku Koszykówki



DZIEŃ Ma pan 36 lat – polska koszykówka nie miała jeszcze tak młodego prezesa.

Nie sprawdzałem, ale chyba rzeczywiście jestem najmłodszy. Z jednej strony to atut, z drugiej problem. Muszę przekonać wielu ludzi, że wiek nie jest najważniejszy, aby dobrze pełnić swoją funkcję. Liczy się doświadczenie, a ja z koszykówką jestem związany od 19 lat. Najpierw jako sędzia, działacz okręgowego związku w Katowicach, ostatnio członek zarządu PZKosz oraz Komisji Prawnej Międzynarodowej Federacji Koszykówki. Znam środowisko i jego problemy

Jakie problemy wymagają uregulowania?

Trzeba przypomnieć wszystkim, jak ważne jest szkolenie młodzieży. Bez odpowiedniej pracy na tym poziomie nie będziemy mieli zawodników do sportu wyczynowego. Należy uregulować sprawy na linii kluby – reprezentacja. Chodzi tu o obawę klubów przed posyłaniem zawodników na zgrupowania, a także koordynację szkolenia. Mam także nadzieję, że uda się poprawić współpracę centrali ze związkami regionalnymi.

Czy podobnie jak pana poprzednik, Kajetan Hądzelek,

będzie starał się pan o przyznanie Polsce organizacji mistrzostw Europy mężczyzn?

To jedna z kluczowych spraw jeżeli chcemy liczyć się na kontynencie. Prezes Hądzelek był świetnym dyplomatą i dzięki temu mieliśmy w Polsce między innymi finały mistrzostw Europy kobiet. Pokazaliśmy, że umiemy zorganizować tak wielką imprezę i teraz trzeba zrobić wszystko, aby otrzymać organizację mistrzostw koszykarzy. Nie wykluczone, że będą one rozgrywane w Katowicach. Podobnie jak eliminacyjne mecze reprezentacji. Wszystko zależy od operatywności śląskich działaczy i oferty jaką przedstawią. A są tutaj ludzie, których warto promować. Obiecuję, że nie zapomnę o Śląsku i zawsze będę darzył ten region sentymentem.

W polskiej koszykówce z jednej strony pojawiają się coraz większe pieniądze, z drugiej rośnie grupa biednych klubów. Jak uniknąć takiej polaryzacji?

To delikatna sprawa. Nie chcę pierwszego dnia swojego urzędowania straszyć kluby ograniczeniem rocznych wydatków czy zmniejszaniem liczby obcokrajowców w zespołach. Te kwestie, choć bardzo trudne, wymagają jednak regulacji dla dobra samych klubów. Limity wynagrodzeń nie obowiązują tylko NBA. Zachodnie ligi ograniczają liczbę obcokrajowców, bo kibice przestali identyfikować się z klubami. Liga nie może być zmonopolizowana przez kilka zespołów, ale nie można także zabraniać rozwoju, tworzenia drużyn na miarę sukcesów w Europie. Kluczowe będzie tutaj stanowisko PLK, zarządzającej zawodową koszykówką, gdzie decydujący głos mają same kluby. Proponuję rozsądek.

ROZMAWIAŁ GRZEGORZ MIKOŁA

Shaq dziękuje za internet

Najlepszy koszykarz ubiegłego sezonu w NBA, mistrz ligi z drużyną Los Angeles Lakers Shaquille O'Neal w płatek podczas uroczystości na Lulsiana State University, odbierze dyplom ukończenia wyższej uczelni.

Kierownictwo Lakersów i trener Phil Jackson zwolnili O'Neala z występu w meczu przeciwko Vancouver Grizzlies.

28-letni środkowy został wybrany w 1992 roku z pierwszym numerem draftu przez Orlando Magic, na rok przed ukończeniem nauki w LSU.

Po zrobieniu tego ryzykownego kroku złożyłem obietnicę moim rodzicom, że pogodzę grę na najwyższym

poziomie, ze skończeniem uczelni. Bardzo się cieszę ze spełnienia swoich planów. – Teraz mogę po zakończeniu zawodowej kariery podjąć pracę jako prawnik. Chciałbym podziękować Bogu za internet, bez którego to czegoś dokonałem, byłoby niemożliwe – powiedział O'Neal.

Wyniki wtorkowych spotkań: Philadelphia 76ers – Minnesota Timberwolves 91:96 (po dogrywce), Chicago Bulls – Phoenix Suns 80:86, Utah Jazz – San Antonio Spurs 83:91, Vancouver Grizzlies – Houston Rockets 75:82, Los Angeles Clippers – Orlando Magic 92:80. ■ PAR TOCHA

Twarda selekcja

Dwaj najwięksi przegrani polskiej lekkoatletyki minionego sezonu, Artur Partyka i Józef Lisowski, pracują dalej! W proponowanej kadrze na przyszły rok zabrakło miejsca dla płotkarza Krzysztofa Mehlicha.

Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował UKFIS-owi zakwalifikowanie 68 sportowców do kadry na przyszły rok, w tym 52 ze stypendiami. Dla porównania – po igrzyskach w Atlancie kadra liczyła 77 osób, a przez cztery lata do Sydney przewinęło się przez nią ponad 130.

– Chcemy, żeby teraz tych osób nie było tak dużo, a kadra bardziej wyselekcjonowana. Kilka osób może poczuć się rozczulonych, ale uważamy, że jeszcze na nią nie zasłużyli. Jest to na razie lista nieoficjalna, w najbliższych dniach czekamy na jej zatwierdzenie przez urząd – wyjaśnia szef szkolenia PZLA, Jerzy Skucha.

Jednym z rozczulonych czuć się może Krzysztof Mehlich (na zdjęciu obok) z AZS AWF Katowice, który w tym roku przebiegł 110 m przez płotki w 13,42 sek – lepiej o 0,03 niż zakwalifikowany do kadry Marcin Kuszewski.

Poza tym jednym wynikiem Krzysiek nie biegł szybko, nie udało się go obronić. Przysługują mu jednak comiesięczne obozy krajowe. Poza tym jeżeli w trakcie sezonu zyska wartościowy wynik nie powinno być problemu z włączeniem go do kadry – uważa Skucha.

Choć tegoroczny sezon dopiero niedawno się zakończył najlepsi polscy lekkoatleci już w wznawili przygotowania do przyszłorocznego. I tak w Cetniewie przebywają chodźarze na czele z Robertem Korzeniowskim. Jedynie Tomasz Lipiec został w Warszawie, podobnie jak mistrzyni z Sydney w rzucie młotem Kamila Skolimowska, która poddała się zaległej operacji kolana.

Silna grupa, jak zwykle, trenuje w Spale, m. in. tyczkarka Monika Pyrek, płotkarz Tomasz Scigaczewski, milerka Lidia Chojecka i biegaczki na 400 m z przekwalifikowaną ze sprintu Zuzanną Radecką z katowickiego AZS.

Zakopane na miesiąc grudniowego obozu wybrał sobie skoczek z wznawiał Artur Partyka. Towarzyszą mu członkowie męskich sztafet sprinterów i 4x400 m. Ta ostatnia na razie bez Roberta Maćkowiaka i Piotra Rysiukiewicza, którzy dostali dyspensę, by do świąt pobyć



Nie ufam działaczom

Tym, czy będę w kadrze i dostanę stypendium, czy też nie, nie chcę sobie jednak zaprzętać głowy. Przed igrzyskami zostałem przez działaczy oszukany i czułem się rozgoryczony. Teraz staram się robić swoje z jednym zastrzeżeniem: pracuję już wyłącznie dla siebie, bo działaczom Polskiego Związku Lekkiej Atletyki nie ufam zupełnie. Nie zastanawiałem się jeszcze nad tym, ale być może będę mógł

zamienić kilka zgrupowań krajowych na klimatyczne za granicą. Minimum PZLA na halowe mistrzostwa świata na dystansie 60 m ppł wynosi 7,65 sek. Śmieję się, że ja musiałbym pobiec w granicach 7,50, żeby zakwalifikować się do reprezentacji. Nasuwa się taka analogia: gdy mój brat Ronald miał 25 lat, ktoś w związku stwierdził, że jest mało perspektywiczny. Być może o mnie też tak myślał. Ronald potem zaczął bić rekordy życiowe... ■ NOT. TOCHA

z dziećmi. Pod Tatrami nie ma też trenera Józefa Lisowskiego, ale szkoleniowiec ostatecznie dał się nakłonić i będzie dalej prowadził sztafetę.

Wreszcie w Szklarskiej Porębie spotkają się milerzy: Anna Jakubczak, Wojciech Kaldowski i Paweł Czapiewski, mistrz olimpijski w milocie Szymon Ziółkowski oraz wspólnie specja-

liści na 400 m ppł: Paweł Januszewski i mistrz świata juniorów, Marek Plawgo z Bytomią.

W styczniu prawie cała kadra spotka się w Spale, a grupa 20 lekkoatletów, która aspiruje do startu w halowych mistrzostwach świata w Lizbonie (9 – 11 marca), wyjedzie na obóz do RPA.

TOMASZ MUCHA

W skrócie

Paris Volley pokonał Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 3:0 (25:18, 25:18, 25:17) w meczu drugiej kolejki grupy B Ligi Mistrzów siatkarki.

Polskie tenisistki stołowe przegrały w Stroniu Śląskim 1:3 z Litwą, w trzecim swoim występie w grupie C I ligi europejskiej.

Norweg Hans-Petter Buraas wygrał w Sestriere slalom specjalny zaliczany do klasyfikacji alpejskiego PŚ. Sędziowie ogłosili dyskwalifikację Austriaka Heinza Schilcheggera, który wcześniej został ogłoszony zwycięzcą.

Wyniki NHL: New Jersey Devils – Atlanta Thrashers 4:0, Colorado Avalanche – Tampa Bay Lightning 2:2. ■ PAR TOCHA

Z Ukrainą w Tychach

Trener hokejowej reprezentacji Polski, Wiktor Pysz, był pewny, że pod koniec miesiąca hokeiści zagrają w tradycyjnym turnieju Mont Blanc. A tymczasem... – Francuzi przysłali nam list z przeprosinami, że z przyczyn organizacyjnych nie są nas w stanie nas przyjąć – informuje kierownik reprezentacji, Stanisław Gawliczek. – Szkoda, bo

rzadko mamy okazję grać z tak wymagającymi rywalami. W tej sytuacji kadra spotka się na dwudniowym zgrupowaniu w Sosnowcu, a później rozegra dwumecz z Ukrainą w Tychach.

Polska przegrała z Ukrainą 2:5 w grupie A MS I ligi drużyn do lat 20 ■ PRASS

Środa

DZIEŃ 13 grudnia 2000

26

sport

Zinedine Zidane znów doceniony

Nagroda za mistrzostwo

Piłkarzem Roku w plebiscycie FIFA został Zinedine Zidane, który latem br. poprowadził reprezentację Francji do mistrzostwa Europy. To był wielki sukces zawodnika i jego drużyny, więc właśnie na niego oddała swoje głosy większość trenerów narodowych reprezentacji. Następni w kolejności: Figo (Portugalia), Rivaldo (Brazylia), Gabriel Batistuta (Argentyna), Andrij Szewczenko (Ukraina) i David Beckham (Anglia) nie osiągnęli w mijającym roku tak powszechnie docenionego sukcesu.

A przecież jesienią pojawiły się głosy, że Zidane nie powinien kandydować do zaszczytów. Piłkarz Juventus Turyn w dwóch meczach Ligi Mistrzów – z Deportivo La Coruna i Hamburgerem SV – został ukarany czerwoną kartką. Szczególnie zawiodł w spotkaniu z HSV, kiedy już po niespełna pół godzinie gry z rozmysłem uderzył w głowę Jochena Kientza. Piłkarz później przeproszał i tłumaczył się stresem, ale fakty były brutalne: to w dużej mierze przez niego Juventus zajął w swojej grupie eliminacyjnej ostatnie, czwarte miejsce. Okazało się jednak, że prawdziwy mistrz może liczyć na wyrozumiałość jurorów.

Zidane na początku br. strzelił zwycięską bramkę Polakom podczas towarzyskiego meczu na Stade de France. Mało kto już jednak pamięta, że jesienią 1994 r., w barwach Girondins Bordeaux, Francuz zagrał na boisku GKS Katowice. Zresztą wspólnie z innymi późniejszymi mistrzami świata i Europy, Bixente Lizarazu i Christophem Dugarry. Katowiczanie okazali się wtedy niespodziewanie lepsi. U siebie zwyciężyli 1:0, a na wyjeździe zremisowali 1:1. Cichym bohaterem dwumeczu był obrońca Andrzej Nikodem (obecnie Włókniarz Kietrz), który w Bordeaux pilnował Zidane'a. Potem jednak kariera francuskiego piłkarza nabrała niechylącego rozpędu... ■ ZAW.

Niesportowe zachowanie Francuza nie wpłynęło na decyzję jurorów, którzy obwołali go najlepszym piłkarzem mijającego roku.



Zizou w liczbach

28 lat, 185 cm wzrostu i 78 kg wagi
1 raz mistrz świata (1998)
1 raz mistrz Europy (2000)
62 występy w reprezentacji Francji
16 bramek w reprezentacji
Trzy zawodowe kluby w karierze: Cannes (1988-92), Girondins Bordeaux (1992-96) i Juventus Turyn (1996 do dzisiaj).

Dwukrotny mistrz Włoch z Juventusem (1997, 98)
Dwukrotny wicemistrz Ligi Mistrzów (1997, 98)
1 raz był finalistą Pucharu UEFA (1996).
1 raz zdobył Puchar Interkontynentalny (1996) i Superpuchar Europy (1996)
Dwa razy został wybrany Piłkarzem Roku FIFA (1998 i 2000), jeden raz wygrał w plebiscycie „France Football” (1998). ■

Wielkie serce Radebe

Trochę w cieniu innych laureatów znalazł się podczas poniedziałkowej Gali występujący w Leeds United Lucas Radebe.



debe z Republiki Południowej Afryki. Otrzymał on w Rzymie nagrodę Fair Play FIFA. W oświadczeniu komisji bezpieczeństwa i fair play napisano m.in.: „Radebe jest nie tylko wspaniałą postacią, głoszącą zasady równości na boisku, ale jest również dużą indywidualnością poza boiskiem, człowiekiem o wielkim sercu dla dzieci całego świata.

Radebe został uhonorowany za walkę z rasizmem w futbolu i pomoc dla afrykańskich dzieci. M. in. jesienią br. przez kilka dni przebywał w Soweto i innych miejscowościach RPA. Grał w piłkę z dziećmi, udzielał im trenerskich porad, wspierał je materialnie. 31-letni kapitan reprezentacji RPA, jest zaangażowany we współpracę z organizacją „SOS dla wiosek dziecięcych”. ■ Z, PAP

Tak toczy

Niemcy

Unterhaching – Schalke 04 Gelsenkirchen 0:2 (0:1). Sand (26), Van Hoogdalem (60).

VfB Stuttgart – Eintracht Frankfurt 4:1 (1:1). Majkovic (34), Soldo (60), Ganea (76), Dundee (85) – Gebhardt (38).

VfL Wolfsburg – SC Frelburg 1:2 (0:1). Juskowiak (65) – Kehl (31), Konde (59).

Portugalia

FC Porto – Beira Mar Aveiro 2:0. Prowadzi FC Porto 34, przed Boavistą 29.

Superpuchar Azji

Piłkarze klubowego mistrza Azji, Al-Hilal z Arabii Saudyjskiej zdobyli w Rijadzie Superpuchar tego kontynentu, po remisie w rewanżowym meczu z japońskim Shimizu S-Pulse (triumfator Pucharu Zdobywców Pucharów) 1:1 (0:1). W Japonii Al-Hilal wygrał 2:1. ■ PAR TOCHA

VII Plebiscyt – Piłkarz Roku 2000

Tradycyjnie już Czytelnicy wybierają Piłkarza, Trenera i Odkrycie Roku naszego regionu. Każdy może oddać swój głos za pośrednictwem gazety, wycinając kupon i przesyłając go na adres redakcji lub korzystając z Internetu. Na Wasze typy czekamy do 18 grudnia.

Adres redakcji:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.

Adres e-mailowy:

SPORT@trybuna-slaska.com.pl.

Wyniki VII Plebiscytu ogłosimy podczas uroczystej gali, 5 stycznia 2001 r. Wśród Czytelników, którzy przysłały do nas kupony, rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Piłkarze

Krzysztof Bizacki, Ruch Chorzów
Andrzej Bledzewski, Górnik Zabrze
Marcin Bojarski, GKS Katowice
Michał Chałbiński, Odra Wodzisław
Bartłomiej Jamróz, Ruch Chorzów
Adam Kompala, Górnik Zabrze
Marek Kubisz, GKS Katowice
Piotr Lech, GKS Katowice
Jacek Matyja, Odra Wodzisław
Sławomir Paluch, Ruch Chorzów
Michał Probiez, Górnik Zabrze
Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław
Andrzej Sermak, Szczakowianka
Paweł Sibik, Odra Wodzisław
Robert Sierka, Ruch Radzionków
Dariusz Solnica, Odra Ryan Opole
Łukasz Surma, Ruch Chorzów
Marek Świerczewski, GKS Katowice
Jakub Wierchowski, Ruch Chorzów



Dariusz Solnica, Odra Ryan Opole

Najsukuteczniejszy strzelec II ligi. To m.in. dzięki jego bramkom Odra tak bardzo liczy się w walce o awans. Świetne warunki fizyczne. Może w Opolu ten zdolny napastnik zadomowi się na dłużej? ■

Piotr Żaba, Myszków/Ruch Radzionków

Trenerzy

Paweł Kowalski, Katowice/KS Myszków
Franciszek Krótki, Włókniarz/Odra Opole
Edward Lorens, Ruch Chorzów
Krzysztof Tochel, Zagłębie Sosnowiec
Jerzy Wyrobek, Odra Wodzisław

Odkrycia

Wojciech Grzyb, Ruch Radzionków
Tomasz Prasnał, Górnik Zabrze
Grzegorz Rasiak, Odra Wodzisław

Plebiscyt „Trybuny Śląskiej”

PIŁKARZ ROKU: 1.
2.
3.

TRENER ROKU:
ODKRYCIE ROKU:

Imię i nazwisko zgłaszającego

Sponsorzy:

Adres



Wyrażam zgodę na publikowanie, przetwarzanie moich danych osobowych dla celów tego konkursu.

Nikodem wraca do MK Katowice

Piłkarze Radzionkowi mają już świąteczną przerwę. Zajęli w nową 2 stycznia 2001 roku. Po serii ostatnich spotkań kontrolnych z grona nowo testowanych zawodników najbardziej spodobał się 21-letni napastnik Łukasz Wesecki z GTS Bojszowy. Będzie on przygotowywał się z drużyną do rundy rewanżowej, natomiast w styczniu trenerzy Jan Żurek i Jan Pietryga będą się jeszcze bacznie przyglądać pomocnikowi Sparty Zabrze Grzegorzowi Jarzyńskiemu.

– Wesecki trenował już z nami od dwóch miesięcy. Strzelił w sparingach

kilka bramek. Potrafi się znaleźć w polu karnym, ma strzeleckiego nosa i bardzo dobre warunki fizyczne – chwali piłkarza trener Pietryga. – Natomiast wśród pomocników jest ostatnio ostra rywalizacja, a nie chcielibyśmy, żeby Jarzyński grzał ławę

W klubie powstała też lista transferowa piłkarzy, którzy mogą znaleźć nowych pracodawców. Znaleźli się na niej: obrońca Tomasz Groźniak, pomocnicy Marcin Wujek i Andrzej Mysliwiec oraz napastnicy Roman Cegiłka, Ireneusz Waluś i Piotr Nikodem, który prawdopodobnie wróci do MK Katowice. ■ TOCHA

Konkurencja dla Ligi Mistrzów?

11 klubów piłkarskich z pięciu europejskich państw ma zamiar utworzyć konkurencyjne rozgrywki względem Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA – „Euroliga”.

W grupie inicjacyjnej znalazły się: Ajax Amsterdam, Feyenoord Rotterdam, PSV Eindhoven, Anderlecht Bruksela, FC Brugge, Broendby Kopenhaga, FC Kopenhaga, Benfica, Sporting Lizbona, Celtic Glasgow i Glasgow Rangers. Rozgrywki Euroligi miałyby zacząć się we wrześniu przyszłego roku. „Buntownicy” narzekają, że kluby z Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanii całkowicie zdominowały rozgrywki pod patronatem Europejskiej Unii Piłkarskiej

(UEFA) i zmonopolizowały podział zysków płynących z tych rozgrywek.

„Kluby bogate tylko pomnażają swoje dochody, a kluby biedniejsze zostają cały czas w tyle i nie są w stanie z nimi rywalizować” – napisano w komunikacie po spotkaniu 11 klubów w Amsterdamie. Dzisiaj mają oni rozmawiać z przedstawicielami UEFA.

Michał Listkiewicz, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, jest przeciwny tworzeniu konkurencyjnych rozgrywek i ewentualnego udziału w nich polskich drużyn. – Dopóki UEFA nie wyda zgody na prowadzenie konkurencyjnych imprez, dopóty nie będziemy do takiej rywalizacji przystępowali – powiedział Listkiewicz. ■ TOCHA, PAP



RENAULT

Zanim pomyślisz o świątecznych prezentach, pomyśl, czym je przywieźć. Już teraz skorzystaj z superatrakcyjnych świątecznych rabatów Renault.

- **Kangoo Express – 5 000 zł mniej**
- **Kangoo – do 6 000 zł mniej**
- **Renault Master – do 10 000 zł mniej**

Sprawdź także świetną ofertę na samochody osobowe. Wesółych Świąt w nowym Renault!

www.renault.com.pl

Gwiazdka przed Gwiazdką*



***Już teraz świąteczne rabaty do 10 000 zł**

Oferta ograniczona w czasie.

Wielkie otwarcie 13 grudnia!

aiwa
699,-



MAGNETOWID 4-ŚLONYCOWY
AIWA HV-PX990 • ShowView

FILM
„PAN TADEUSZ”
GRATIS!

aiwa
289,-



RADIOMAGNETOFON
• CD AIWA CSD-A98

• Dźwięk z CD i magnetofonu
• Radię z UKF/SR/Dt • Korektor dźwięku
• Głośniki „Bass Reflex”

21 cali
TELEGAZETA

PHILIPS

898,-



FILM „PAN TADEUSZ”
GRATIS!

TELEWIZOR 21 cali PHILIPS 21PT1664S • TELEGAZETA
• Chromecast Black Box • 100 programów • Tuner TV kablowej
• Wyświetlanie funkcji w j. polskim • Eurosystem

SONY

449,-



CD WALKMAN
SONY D-EJ610

SONY

999,-



WIEŻA SONY • RDS CMT-CP1

• Dźwięk 2x20 W • Głośnik z CD • Głośnik z tuner • RDS
• Regulacja głośności • Głośnik • Głośnik z tuner • Głośnik z tuner
• Głośnik z tuner • Głośnik z tuner • Głośnik z tuner

Whirlpool

1299,-

180 cm WYSOKOŚCI
300 L POJEMNOŚCI

ŁODÓWKO
-ZAMRAŻARKA
WHIRLPOOL ART 818

• Wys./Szer./Gł.: 179/55/60
• Moc: 100 W • 1200 h/24 h
• Autom. czyszczenie
chłodziarki • Prawo - lub
lewostronny montaż drzwi



1649,-

1099,-

IGNIS

799,-

PRALKA IGNIS AWV 403

• Wys./Szer./Gł.: 85/60/34 • Poj. 5 kg prania • 400 obr./min
• Automatyczny dobor wody (90°C) • Funkcja 1/2 czasu
• 12 programów prania, m.in. pranie białego, ubiór, tkaniny delikatnej



750,-

Amica

599,-

KUCHNIA AMICA 2.02 AX

• GAZOWA • Szer. 30 cm • Piekarnik gazowy
z zabezpieczeniem przeciwywplywowym
i oświetleniem • Termoregulator



RTVEURO AGD

ZAPRASZAMY WE WSZYSTKIE NIEDZIELE GRUDNIA !
ŚWIĘTOCHŁOWICE - Centrum ECHO, ul. Chorzowska 19
poniedziałek 9-21 sobota 9-21 niedziela 9-16

KUPOWAŁEŚ NA RATY W EURO? ZAPRASZAMY PONOWNIE - BEZ ZAŚWIADCZEŃ! KREDYT „OD RĘKI” A SPRZĘT „DO RĘKI”!